

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. **25 gr.**

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Reklamów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Jak rząd japoński tłumaczy akcję w Mandżurji

Odpowiedź Japonji na wezwanie Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 25. 9. (K) Generalny sekretariat Ligi Narodów otrzymał dziś odpowiedź rządu japońskiego na wezwanie Rady Ligi w sprawie zażegnania konfliktu chińsko-japońskiego. W nocie rząd japoński stwierdza, że w dotychczasowej akcji wojska japońskie przestrzegały ściśle warunków bezpieczeństwa własnego i linii kolejowej, oraz obywateli japońskich. Rząd japoński starał się usilnie, aby zajście nie przybrało większych rozmiarów i zaostrzyła się sytuacja. Największą troską rządu japońskiego jest, aby sprawa załatwiona została pokojowo i drogą bezpośrednich rokowań między obydwojema krajami. Dalej rząd japoński oś-

wiadcza, że największą część swoich sił zbrojnych wycofał w strefę kolejową i tam je skoncentrował. Poza tą strefą a mianowicie w Mukdenie i Kirinie pozostawiono tylko słabsze oddziały ze względów ostrożności, oraz mniejsze formacje na kilku innych punktach. Te kroki nie mają jednak charakteru okupacji wojskowej. Wycofywanie wojsk odbywa się z szybkością na jaką pozwala bezpieczeństwo wojsk, linii kolejowej i obywateli japońskich. Wreszcie oświadcza rząd japoński, że wojska swe wycofa ze strefy kolejowej wtedy, gdy na to pozwoli sytuacja i zapewnia Radę Ligi o szczerości swego postępowania.

Stany Zjednoczone za projektem włoskim w sprawie wstrzymania zbrojeń

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 25. 9. (R) Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz stanu Stimson wypowiedział się w zasadzie za przyjęciem projektu włoskiego, przewidującego zawieszenie zbrojeń. Wyraził on przekonanie, że realizacja tego projektu wywarłaby niewątpliwie korzystny wpływ na przebieg przyszłej konferencji rozbrojeniowej i z tej przyczyny rząd Stanów Zjednoczonych w celu poparcia tej myśli skłonny jest

zrezygnować z budowy krążowników, przewidzianych w programie ustalonym na morskiej konferencji w Londynie. Co się tyczy budowy 11 kontrtorpedowców, to rząd amerykański nie może odstąpić od ich budowy, ponieważ z jednej strony chodzi o uzupełnienie jednostek starego typu, a z drugiej o środki zmierzające do zwalczania bezrobocia.

Za rewizją traktatów, przeciw zbrojeniom i przeciw Japonji występuje senator amerykański Borah

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 25. 9. (R) Wobec profesorów i słuchaczy uniwersytetu Idaho senator Borah wygłosił mowę w kwestji polityki zagranicznej, w której wystąpił za rewizją wszystkich traktatów powojennych. Oświadczył on, że od blisko 50 lat problem alzacki rozsiewał truciznę i żywił ducha odwetu. Dziś istnieje przynajmniej 6 problemów alzackich, a jeżeli nie ustanie wyścig zbrojeń, świat popadnie w straszną katastrofę. Przechodząc do konfliktu

chińsko-japońskiego Borah oskarżał Japonię, że obsadzając Mandżurję dopuściła się naruszenia prawa międzynarodowego i naruszyła pakt Kelloga. Mowę swoją zakończył Borah słowami, że pokój na świecie byłby o wiele więcej pewny, gdyby 5 głównych mocarstw światowych przestrzegało sumiennie układów międzynarodowych, a nie zmuszało tylko małe państwa do ich przestrzegania.

Rozruchy antybrytyjskie w Indiach trwają

Londyn 25. 9. (L) W Srinagar (Kaszmir) do szło wczoraj ponownie do rozruchów. Tłumy Mahometan rzuciły się na koszary policji angielskiej w celu zdobycia broni. Policja wspierana przez oddziały wojskowe przywróciła porządek. W walkach 19 Mahometan zostało zabitych.

Starcia z bezrobotnymi w Szkocji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 25. 9. (L) W Dundee, w Szkocji do szło wczoraj do ciężkich starć bezrobotnych z policją, w toku których 13 osób zostało rannych. Policja aresztowała 20 demonstrantów.

Powieść Szaloma Asza „WARSZAWA“

już się ukazała

i jest do nabycia dla naszych Prenumeratorów po cenie subskrypcyjnej
Zł 6.50 (z przesyłką na prowincję plus 1 Zł 20 gr)

LUKSUSOWY GATUNEK TUTEK
F-KI „HERBEWO“ KRAKÓW
THE BLUE CORK
(marka eksportowa)
USTNIK Z ROKKA MAROKAŃSKIEGO

DO SPRZEDANIA

większa partja kieratów jedno- dwukonnych, sieczkarń kieratowych i ręcznych, po bardzo przystępnych cenach. Wiadomość: Maufycy Feld, Tarnów, ul. Lwoska 15. 1023x

Bialik przybył do Warszawy

Warszawa 25. 9. ZAT. Pociągiem wiedeńskim przybył dziś do Warszawy najznakomitszy poeta hebrajski Ch. N. Bialik. Na dworcu powitali gościa przedstawiciele hebrajskiego, polskiego i żydowskiego Pehklubu, członkowie Centralnego Komitetu Organizacji Sjońskiej, przedstawiciele Tarbutu, oraz licznie zebrana publiczność.

Bialik zabawi w Polsce około 6 tygodni, przyczem odwiedzi różne miasta polskie m. in. Kraków. Dziś wieczorem odbyła się konferencja prasowa z udziałem wielkiego poety.

Redukcja uposażeń urzędniczych na Śląsku

Katowice 25. 9. PAT. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji budżetowej sejmu śląskiego, poświęcone sprawie dalszej obniżki uposażeń urzędników wojewódzkich i oszczędności budżetowych. Komisja przyjęła w trzecim czytaniu projekt, przedłożony przez śląską radę wojewódzką. Po przyjęciu ustawy przez plenum sejmu urzędnicy płatni ze skarbu śląskiego będą mieli obniżone pobory przez częściowe odjęcie 40 proc. dodatku wojewódzkiego we dług następującej skali: urzędnicy w grupie od 4 do 6 otrzymywać będą jedynie 20 proc. dodatku, w grupie od 7 do 8 25 proc., w grupie 9 35 proc., zaś funkcjonariusze od 10 do 14 kategorii otrzymywać będą cały 40 procent dodatku.

Urzednicy Ligi Narodów przeciw redukcji poborów

Genewa 25. 9. (K) Urzednicy i funkcjonariusze Ligi Narodów odbyli dziś przedpołudniem zebranie, na którym 214 głosami przeciw 202 wypowiedzieli się przeciw redukcji plac.

Sjonizm wobec trudnego problemu

(Th.) Wiadomo: najłatwiej jest prorokować ze — zdarzeń: „Vaticinium ex eventu“. Kiedy już stoi fakt niezbity przed oczyma wtedy wysypują się „proroctwa“, które „dawno wiedziały“, „od Bóg wie kiedy już przepowiedziały“, no, i mądrość rośnie na świecie.

Trzeba wziąć jakąś „wielką“ gazetę do ręki, albo w braku takiej, śledzić za cytatami z niej, ażeby się przekonać, ile mądrości, odgadywania i prawdziwego prorokowania jest na świecie. Niemal wszystko już było przepowiedane, tylko że jakoś tępy słuch przeciętnego człowieka tego nie dostyszał, widocznie. Owi „mędrcy“, snąc, teraz tak komentują swoje pytyjskie przepowiednie, że znowu, jak zresztą zawsze, mają rację. Habeant sibi — niech sobie mają swoją satysfakcję. Przecież świat musi mieć pewną ilość mędrców, którzy wszystko wiedzą, wszystko rozumieją, wszystko przepowiadają. Tylko dla ostrożności będzie lepiej tym prorokom — nie wierzyć..

Przecież faktem prawdziwym jest, że zdarzenia ostatnie w Anglii były przerażającą niespodzianką dla całego świata, nawet dla tej jego drobnej cząstki, która, stojąc najbliższej samego źródła, powinna była przewidzieć, na co się zanosi. Nikt nie przewidział. Najwytrawniejsi finansisci całego świata, ci, co to dysponują niezliczonymi miliardami bogatej Francji i tak samo bogatej Ameryki, dopiero onegdaj, — niemal że w przededniu wybuchu samego „krah“! — dali Anglii „drobną“ sumkę 80 milionów funtów. Uczynili to chyba dlatego tylko, że uważali trudność finansową Anglii za chwilową, za przemijającą, które ową „drobnostką“ dadzą się usunąć. Gdyby tego przekonania, tej pewności nie byli mieli, toby nie sypnęli w przepaść bezdenną takiej kwoty, ot tak tylko w przystępie filantropii, czy też tzw. „solidarności wszechludzkiej“. Co więcej, należą przyjąć jako zupełną pewność, że sami angielscy kierownicy skarbu i zarządcy finansów ludzili się co do faktycznego stanu rzeczy, uważając trudności za przejściowe i powierzchowne, bo inaczej nie byłiby zaciągnęli takich ogromnych świeżych długów. Prywatny kupiec, który w pełnej świadomości swojej niewypłacalności zaciąga nowe pożyczki staje się winnym oszukańczej krydy. A cokolwiekby ktoś chciał ujawnić o Anglii, tyle jej jednak dobrogo przyzna, że ona zawsze się stara być uczciwym i solidnym kupcem.

A więc — nikt prawdy nie znał faktycznie, zanim ona się jakoś sama odkryła. Była jakaś okropna dziura w angielskich finansach, powierzchownie zasłonięta, a nareszcie na nią nastąpili i nie chcieli jej sztucznie nakryć. Właśnie w tem niesłychanie śmiałym postanowieniu rządu angielskiego należy widzieć obawę heroicznej odwagi i ogromnej kupieckiej uczciwości. Nie trzeba bowiem przeczyć, że kosztą tego radykalnego zarządzenia płaci przeważnie Anglia sama, skoro ona jest na świecie wle rzycielką olbrzymiej sumy około 4 miliardów funtów, a spadek wartości funta obniża od razu wartość efektywną tej właśnie części majątku narodowego. Anglia najwidoczniej zdecydowała się do tak ciężkiej i niebezpiecznej operacji, bo ani siebie, ani świata ludzi, a jeszcze mniej oszukać nie chciała.

Z tych przesłanek wypływa konkluzja, że można angielskim enuncjatom rządowym dosłownie wierzyć, a nie należy zaprzatać sobie głowy taniemi „przepowiedniami“. Szczególnie temi, które już wypisują brytyjskiemu imperjum, a nawet samej „wyspie zielonej“ żalosne nekrologi.

A jednak — jeśli ktoś jest w taki, czy inny sposób organicznie związany z Anglią, tak że od tego związku może być całe jego życie zależne, to przecież powinien się zastanowić nad kwestją, czy nie należy ten związek rozluźnić, ażeby nie być zmuszonym uczestniczyć we wszystkich ciężkich i ryzykownych na jakie kryzys angielski jeszcze będzie narażony. Bywa bowiem nieraz, że taki olbrzym, jak Anglia, wszystko wytrzymuje, ale małe organizmy,

które się za tym olbrzymem ciągną, padają ze znużenia w środku drogi.

Sjonizm jest takim, w porównaniu z olbrzymem brytyjskim, małym organizmem, który los historyczny związał z nim. Od owego 2. listopada 1917 r., kiedy nam Arthur Balfour przyrzekł potężną pomoc Wielkiej Brytanii w urzeczywistnieniu ideału sjonistycznego, związaliśmy nasz los z tą światową potęgą. Za naszą wolą i zgodą to się stało, że Anglia dostała od Ligi Narodów mandat nad Palestyną, a to mandat taki, jaki ona we współpracy z kierownictwem organizacji sjonistycznej uzgodniła. Organizacja sjonistyczna stanęła od razu — niejako obiema nogami — na gruncie kooperacji z Anglią. Ta kooperacja musiała wytrzymać niezmiernie ciężką próbę w roku 1922, kiedy nam przedłożono Białą Księgę Churchilla, która niewątpliwie znacznie zwięzła nasze prawa w Palestynie. Było okropnie trudno i ciężko rozgryźć ten twardy orzech i niejako „dobrowolnie“ podpisać akt, który restrynguje nasze prawa i kurczy nasz rozmach. Zrobiliśmy to tylko dlatego, że się nam kooperacja z Anglią wydała najpewniejszą gwarancją ostatecznego sukcesu. Wiedzieliśmy, że Anglia ma także cały szereg własnych celów w Palestynie, które nawet tu i ówdzie kłócą się z naszymi celami. Ale i na to się zgodziliśmy, byle tylko pozostać w ścisłym kontakcie z Anglią i z jej ręki — oczywista: na zasadzie naszej, i tylko naszej pracy, naszych i tylko naszych ofiar! — przyjąć naszą Siedzibę Narodową w Palestynie.

Dlaczego trzymaliśmy się tak mocno, tak nierozdzielnie Anglii? Czy tylko dlatego, żeśmy w niej widzieli największą potęgę, która zdoła wszystkie zawady usunąć, pewniej i silniej, jak każde inne mocarstwo? Chyba nie. Po pierwsze — owe „trudności“ pojawiły się dopiero w parę lat po objęciu mandatu przez Anglię, a przedtem ich wcale nie można było przewidzieć. Podrugie — mogliśmy doskonale wiedzieć, że każde inne mocarstwo, za którym stoi powaga Ligi Narodów, zdoła oporać się z trudnościami. Po trzecie — a to jest istotnie największy szkopuł! — mogliśmy się, raczej obawiać, że Anglia, jako mocarstwo, mające olbrzymią masę muzułmanów pod swoim berłem będzie raczej mniej zdolna i mniej skłonna do gruntownego pokonania owych trudności, aniżeli inne państwo, które takich względów dla islamu nie ma wcale. Faktem jest, żeśmy trzymali się Anglii z powodów raczej sentymentalnej natury. Żydostwo czuło wdzięczność, głęboką wdzięczność dla Anglii za niejedną dużą przysługę, jaką ona nam wyświadczyła. Bardzo często przed deklaracją Balfoura naród angielski bronił spraw żydowskich, chroniąc nas nieraz od krzywd i prześladowań. Także dla sjonizmu naród angielski pierwszy wśród narodów świata okazał głębokie zrozumienie i ciepłą sympatię. Deklaracja Balfoura była niejako ukoronowaniem całego szeregu aktów życzliwości, okazanych żydostwu w różnych czasach i na różnych miejscach. Wierzyliśmy tedy w pełną szczerą angielską obietnicę. A potem wiedzieliśmy z historycznego doświadczenia, że Anglia dotrzymuje słowa, że uważa to za punkt narodowego honoru, spełnić

Przy otyłości artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie.

przyrzeczenie.

Z tych powodów związaliśmy się z Anglią i nie rozluźniliśmy tego związku nawet wtedy, kiedy ona naszą wierność i wdzięczność wystawiła na próbę.

Tak to było aż do czasów Passfielda — Shielsa — Chancellora. Za ich rządów już istotnie nie było możliwym, utrzymać ślepa wiarę i nie zboczyć z dotychczasowej drogi. Wszak doznaliśmy od tych trzech panów, w których ręku los nasz w całości leżał, wyraźnych krzywd, a nawet obelg. A na dalszą metę groziło ciągle coś gorszego. Nigdy bowiem nie było wiadomym, kiedy i gdzie właściwie skończy się ten system „wykomentowania“ całej treści esencjonalnej deklaracji i mandatu i przywrócenia ich na przedsiębiorstwo arabskie. Toć ten „komentarz“ Passfielda takie już spustoszenie urządził w opinii świata, że nawet taki nam ży czliwy mąż stanu, jak Norwegczyk p. Lange, „zagadał“ się w swoim sprawozdaniu przed Radą Ligi Narodów, charakteryzując nasze prawa w Palestynie, jako „mniejszościowe“. Dwa lata terminologii Shielsa zrobili widocznie swoje.

W tym oto czasie ciężkich doświadczeń, kiedy w urzędzie kolonialnym rządili Passfield i Shiels, a w Jeruzolimie panował Chancellor, sjonizm zdecydował się niejako przerwać powiązanie i oderwać się nieco od Anglii, by rozpocząć samostanny byt. Nie oderwaliśmy się od Anglii, ale dopuściliśmy już także jakieś — inne myśli, inne możliwości. Główna rzecz to ta, żeśmy większy nacisk kłaść zaczęli na nasz stosunek do Ligi Narodów. Jeszcze się tej nie wykazało, ale się już o tem żywo myślało, że należy punkt ciężkości naszego losu przenieść z Londynu do Genewy.

W takim stanie psychicznym, w takim nastroju, w takim nastawieniu zastaje nas wybuch przesilenia w Anglii.

Oczywista — my się nie odrywamy od Anglii. Dalecy jesteśmy od zwiastowania „sądu ostatecznego“ dla tej potęgi światowej. Raczej wierzymy, że Anglia o własnych siłach w krótkim czasie się dźwignie i stanie na tej wyżynie, na której dotychczas stała. Jak to już na tem miejscu było powiedziane: Anglia zwykle przegrywa bitwy, ale wojny wygrywa. A teraz jednak tylko o bitwę chodzi, nie zaś już o los całej wojny... My kooperacji z Anglią nie odrzucamy, ale nie wiemy, jak się Anglia ustosunkuje do różnych przedsięwzięć imperjalistycznych, które nie leżą wprost na głównej szosie. A nuż będzie się ona starała unikać różnych trudności, które też dla niej są z mandatem palestyńskim połączone.

Otóż na ten wypadek, jakoteż na każdy inny wypadek osłabienia woli Anglii do istotnego dopomożenia nam w odbudowie żydowskiej Palestyny, musi się kłaść nacisk na Ligę Narodów. Sjonistyczna organizacja musi z całą energią i systematycznie pielęgnować swoje stosunki z Ligą Narodów, która przecież w obecnym stanie rzeczy jest niejako suwerenem Palestyny. Od Ligi Narodów będziemy musieli domagać się spełnienia istotnej treści mandatu, ktokolwiekby miał być z jej ramienia jego wykonawcą.

Straszna zemsta przemytników

Tallin 25 9. PAT. Prasa notuje niezwykle wstrząsającą katastrofę, jaka wydarzyła się ostatnio na morzu niedaleko Tallina. Łódź motorowa pod dowództwem kpt. marynarki udała się na morze w celu poszukiwania przemytników alkoholu. Z nieznanых przyczyn na łodzi nastąpił wybuch i łódź w jednej chwili zatonała, przyczem zginęła cała załoga oprócz kapitana, którego uratowała znajdująca się w pobliżu łódź rybacka. Kapitan po przybyciu na ląd natychmiast wyruszył na nową łódź na miejsce wypadku w celu ustaleniu przyczyn wybuchu. Gdy łódź znalazła się na miejscu katastrofy nastąpił znowu wybuch i — ówmięz z przyczyn niewiadomych. Część załogi wraz z poprzednio uratowanym kapitanem zatonała. Reszta

załogi zdołała się uratować. Ogółem woda pochłonięła 9 ofiar. Jakprzypu szcążą, wybuch jest dziełem zemsty przemytników, którzy prawdopodobnie do obydwu łodzi niespostrzeżenie wsunęli bomby zegarowe.

Madryt, 25. 9. (R) W Santander doszło do krwawych starć między strajkującymi robotnikami dołami a członkami katolickiego związku zawodowego. W toku bitki jeden robotnik został zabity i 20 rannych. Policja przywróciła porządek.

Warszawa 25. 9. Sin. Na ostatnim zebraniu związku zawodowego literatów godność prezesa tej organizacji powierzono p. Zofji Natkowskiej.

Rząd francuski przyjmuje zaproszenie Laval'a do Waszyngtonu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 25. 9. (B) W Pałacu Elizejskim odbyło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Doumera, której tematem obrad była kwestja wizyty premiera Laval'a w Waszyngtonie. Wedle komunikatu oficjalnego Rada jednogłośnie oceniła zaproszenie prezydenta Hoovera jako wydarzenie wielkiego znaczenia i upoważniła premiera do przyjęcia zaproszenia. Następnie premier Laval i minister spraw zagranicznych Briand omówili kwestje, jakie będą przedmiotem rozmów podczas wizyty w Berlinie.

Prez. Hindenburg przyjmie ministrów francuskich

Berlin 25. 9. PAT. Wczoraj prasa niemiecka podała notatkę, zaczerpniętą z kół miarodajnych, w której oznajmia, iż program wizyty ministrów francuskich w Berlinie nie przewiduje audjencji u prezydenta Hindenburga. W tej sprawie ukazał się dzisiaj komunikat biura Conti, który brzmi jak następuje: „Jak się dowiadujemy premier Laval oraz minister Briand w czasie swej wizyty w Berlinie nie ograniczą się, jak to było początkowo przewidywane do złożenia swoich kart prezydentowi Rzeszy, przeciwnie ministrowie francuscy zwrócili się niedawno z prośbą o przyjęcie ich przez prezydenta Hindenburga“.

Monachjum 25. 9. (Sch) Zarząd partji narodowo socjalistycznej wydał odezwę, w której zakazuje swym członkom uczestnictwa w demonstracjach przeciw ministrom francuskim podczas ich wizyty w Berlinie.

Przed donioślemi decyzjami w Austrii

Wiedeń 25. 9. PAT. Na zebraniu organizacji chłopów dolno-austriackich kanclerz Buresch wygłosił mowę, w której oświadczył: „W dniu 30 września zażadam od Rady narodowej, aby zatwierdziła moją propozycję w ciągu 24 godzin. Nie postawię przytem kwestji zaufania. Obowiązek swój spełnię w całości i wytrwam do ostatniej chwili na stanowisku. Jeżeli jednak stronnictwa pragną mnie obalić i zechcą przyjąć odpowiedzialność za wywołanie przesilenia gabinetowego na 14 dni przed płatnością wielkich zobowiązań zagranicznych, jest to ich rzeczą. Jeśli parlament spełni w dniu 30 września swój obowiązek, wówczas potwierdzi przed całą opinią publiczną rację swego istnienia. Inne stronnictwa muszą zdecydować, czy chcą utrzymać parlamentaryzm, czy

też doprowadzą do podkopania naszej republiki. Rząd pozostawie nieugięty i silny i dzień 30 września przyniesie wyjaśnienie przyszłości naszej ojczyzny.

Wiedeń 25. 9. PAT. Wczorajsze posiedzenie Rady ministrów trwało 5 godzin. Na posiedzeniu tem omawiano program oszczędności, zalecony przez komitet genewski. Program ten przedłożony będzie konferencji reprezentantów krajów, która zbierze się dzisiaj. Na Radzie ministrów omawiano także podwyżkę cel polskich i polecono handlowo-politycznemu komitetowi ministrów, aby jaknajprędzej zajął stanowisko wobec sytuacji wytworzonej przez podwyżkę cel. „Reichspost“ donosi, iż rząd planuje podwyższenie taryfy kolejowej i to zarówno osobowej jak i towarowej.

Ograniczona działalność giełdy londyńskiej

Londyn 25. 9. (L) Zarząd giełdy postanowił, że począwszy od 26 bm. mogą być dokonywane wyłącznie transakcje gotówkowe. Nowe obroty terminowe są niedopuszczalne.

Upadek banku berlinsko-holenderskiego

Berlin 25. 9. (Sch) Wielka firma bankowa S. Schoenberger i Co Berlin-Amsterdam popadła w trudności finansowe i zawiesiła wypłaty. Trudności, w jakie popadła ta instytucja, są następstwem kryzysu gospodarczego, a przede wszystkim nagłego spadku kursu funta angielskiego.

Podwyżka stopy dyskontowej w Danii i Norwegji

Kopenhaga. 25. 9. (R) Duński Bank Narodowy podwyższył stopę dyskontową z 4 i pół na 6 proc. Oslo 25. 9. (R) Norweski Bank Narodowy podniósł stopę dyskontową z 5 na 6 procent.

Szwajcaria odzegnynie się od kryzysu angielskiego

Berno, 25. 9. (K) Podczas dyskusji w Radzie Narodowej nad kwestją finansową Szwajcarii, przewodniczący departamentu skarbowego Musy oświadczył że wobec specjalnych stosunków gospodarczych Szwajcaria musi pozostać przy walucie złotej i frank szwajcarski musi być oparty na parytecie złota. Angielski kryzys walutowy nie może wywrzeć na politykę finansową Szwajcarii żadnego wpływu.

Samobójstwo przemysłowca w Budapeszcie

Budapeszt, 25. 9. PAT. W dniu dzisiejszym popełnił samobójstwo przez rzucenie się z 5 piętra domu jeden z największych fabrykantów obuwia Brandstädter. Przyczyną samobójstwa była ciężka sytuacja finansowa denata.

Nowy dyrektor lwowskiego Zakładu ubezpieczeń od wypadków

Warszawa 25. 9. PAT. P. minister pracy i opieki społecznej mianował p. Adama Korskigo, naczelnika wydziału w departamencie ubezpieczeń społecznych w ministerstwie pracy i opieki społecznej, dyrektorem Zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie. Na miejsce p. Korskigo został mianowany radca ministerjalny p. Zdzisław Skokowski.

Zgon posła Hałuszczyńskiego

KONDOLENCJA PREZYDJUM KLUBU BB.
(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 9. (Sin) Z powodu zgonu b. wice-marszałka Senatu i posła do Sejmu Michała Hałuszczyńskiego prezes klubu BB wystosował depeszę do brata zmarłego, mecenasa dra Mikołaja Hałuszczyńskiego następującej treści: Na ręce p. doktora przesyłam dla rodziny Michała Hałuszczyńskiego wyrazy głębokiego współczucia z powodu bolesnego ciosu. Ta ciężka strata dotknęła również i tych wszystkich, którzy na czystych i zacnych pobudkach jego pracy społecznej budowali nadzieję dla wzmocnienia się pragnień zgodnego współżycia obu narodowości.

Sensacyjne aresztowanie kupca we Lwowie

(Telefonom od naszego korespondenta)

Lwów, 25. 9. (Telt) W dniu dzisiejszym funkcjonariusze wydziału śledczego przeprowadzili rewizję w firmie „Echo“, przy ul. Sykstuskiej. Na skutek doniesienia kilku firm i osób postronnych aresztowano właściciela tej firmy Józefa Katza, pod zarzutem fałszywej krydy w wysokości 20.000 dolarów. Aresztowano również jego żonę, opieczętowano sklep i za zabezpieczono powództwo cywilne na towarach, znajdujących się w sklepie. Wypadek aresztowania znanego kupca wywołał tem większą sensację, że jest to już trzeci, w przeciągu krótkiego czasu, wypadek aresztowania kupca za fałszywą krydę.

Gol się sam, a będziesz gładki!

Aparat Gillette dotrze wszędzie. — Najpopularniejsze części brody i szyji ślają się w mgnieniu oka gładkie!

Weź tylko właściwy nożyk!

Nożyk nowego typu



goli szybko i znakomicie, nadaje się do wszystkich aparatów Gillette - starego i nowego typu.

HOTEL MONOPOL

KRAKÓW, ULICA ŚW. GERTRUDY L. 6
centrum miasta, przy Plantach, 50 eleganckich, słonecznych pokoi. Ceny niskie. Przy dłuższym lub miesięcznym pobycie wielki upust. W domu kawiarnia, restauracja, kino i bezpłatny garaż. 743x

Projekty ustaw podatkowych w Sejmie

Warszawa 25. 9. Sin. Dziś wpłynęły do Sejmu następujące projekty ustaw: Projekt ustawy o podwyższeniu opłaty od piwa, wina i miodu, projekt ustawy o podwyższeniu opłat podatku dochodowego, oraz projekt ustawy o podwyższeniu opłat od tantjem.

Warszawa 25. 9. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym przygotowany został materiał na sesję sejmową.

Ograniczenie pracy młodocianych

Warszawa 25. 9. Sin. Minister pracy i opieki społecznej wniosie do Sejmu 4 projekty ustaw w sprawie zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Projekt ustawy wprowadza nowy artykuł, który postanawia, że za trudnienie młodocianych we wszystkich zakładach pracy jest dozwolona w ilości nieprzekraczającej ustawowego procentu w stosunku do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników. Ponadto nowela wprowadza zakaz bezpłatnego zatrudniania młodocianych.

Prezes N. I. K. składa sprawozdanie

Warszawa 25. 9. Sin. Dziś w godzinach popołudniowych złożył wizytę marszałkowi Sejmu i Senatu prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa dr. Jakób Krzemiński, przedkładając sprawozdanie kontrolne państwowej działalności za okres budżetowy 1930-1931.

Pogłoski o wydzierżawieniu Monopolu Spirytusowego

Od kilku dni podaje prasa pogłoski o toczących się jakoby pertraktacjach między rządem polskim a pewnym konsorcjum kapitalistów w sprawie objęcia w dzierżawę polskiego monopolu spirytusowego wzamian za udzielenie większej pożyczki. Pogłoska ta nie została oficjalnie zdementowana dotychczas. W skład tego konsorcjum wejść mają podobno głównie kapitaliści krajowi(?)

Przepowiednie P. I. M.

Warszawa, 25. 9. Sin. Przewidywany przebieg pogody na sobotę 26 bm.: Polska Środkowa, wyżyna Małopolska i Śląsk: Pogoda zmienna o dość dużym zachmurzeniu, miejscami przelotne opady, na Podhalu i w Beskidach śnieg. Chłodno. Temperatura do 8 stopni. Słabnące wiatry północne i północno-zachodnie. Małopolska Wschodnia, Podole, Wołyń i Polesie: Drobne opady, chłodno. Temperatura do 10 stopni.

Wczorajsze ciągnięcie loterii

Warszawa, 25. 9. Sin. W dzisiejszym ciągnięciu loterii padły następujące większe wygrane: 15.000 zł wygrał Nr. 21.192, 10.000 zł. Nr: 173.272, — 5.000 zł Nry: 7.950, 39.232, 178.693; — 3.000 zł, Nry: 189.074, 2.000 zł. Nry: 1.951, 28.114, 51.387, 80.610, 81.960, 83.591, 84.084, 98.931, 107.962, 111.602, 142.235, 147.236, 152.157, 166.831, 169.239, 192.527, 193.025, 194.308, 195.477, 196.606, 198.978, 199.537.

KRAKÓW J. LANGER SIENNA 3 TO JEDYNE ŹRÓDŁO NOWOCZESNYCH MEBLI

Z SALI SADOWEJ.

Dalsze zeznania świadków w sensacyjnym procesie Ręczmienia

Kraków, 26 września.

Najciekawszym momentem wczorajszej rozprawy przeciw Janowi Ręczmieniowi miały być zeznania właścicielki szynku naprzeciw cementarza rakowickiego, u której na chwilę przed zamordowaniem Ginalskiego bawiło dwóch tajemniczych osobników, oraz przesłuchanie stróżki domu, gdzie mieszkał Ginalski, która miała go widzieć krytycznego dnia o godzinie 10 wieczór.

Tymczasem zeznania Józefy Bednarskiej, właścicielki szynku przy ul. Rakowickiej nie przyniosły sensacji. Zeznaje ona, iż 7 listopada około godz. 9-ej wieczór przyszedł do jej szynku niejaki Wóciak w towarzystwie jeszcze jednego pana, którego zna z widzenia. Oba byli podchmieleni, zabawił chwilę, poczem wyszli w stronę miasta. Na drugi dzień rano, gdy dowiedziała się o morderstwie, myślała, że zamordowano Wójcika, posłała więc do niego do domu i przekonała się, że to nieprawda.

Do pewnego stopnia sensacją były natomiast zeznania Marii Pieszak, stróżki domu przy ul. Szlak 63. Nie знаła ona Ginalskiego wogóle. Dnia 7 listopada zamknęła bramę o godzinie 10-tej. W pięć minut później dzwonił ktoś przy bramie. Kiedy otworzyła bramę, stał tam jakiś pan, który mówił, że mieszka u p. Kozakowej. Dał jej złotego za otwarcie bramy i poszedł na górę. Za chwilę zeszedł z powrotem na dół, zapukał do niej do okna, prosząc, by go wypuściła na ulicę, gdyż zostawił w kolegi na ul. Pędzichów klucz od mieszkania. Mówił również, by się nie kładła, lecz zaczekała przy bramie, gdyż on zaraz powróci.

Przewodniczący: A więc, czy jest możliwe, że był to ktoś inny, który podał się za Ginalskiego, mówiąc, że mieszka u Kozakowej?

Świadek: Możliwe, gdyż ja Ginalskiego nie znam.

Przewodniczący: Czy potrafilaby pani określić jak wyglądał ów mężczyzna?

Świadek: Nie widziałam jego twarzy, gdyż nie mam zwyczaju patrzeć się mężczyznom w twarz. (Śmiech na sali)

Przewodniczący: Czy był może tego wzrostu, co pan Ręczmień?

Oskarżony Ręczmień wstaje.

Świadek: Był może trochę wyższy.

Przewodniczący: Czy pani pamięta może, jaki był kolor jego kapelusza?

Świadek: Jasny, popielaty.

Przewodniczący: pokazuje świadkowi kapelusz oskarżonego Ręczmienia.

Świadek: Tak, był takiego koloru.

↓ Do najbardziej charakterystykę zamordowanego przedstawia świadek Anna Tuchanowiczowa, u której Ginalski stołował się podczas swego pobytu w Krakowie. Przedstawia go jako człowieka bardzo spokojnego, religijnego, który żył tutaj skromnie. Mówił nieraz, że nie ma w Krakowie żadnych znajomych, chodzi tylko z jednym kolegą, który mieszka przy ul. Pędzichów i który go odwiedza. Miał nawet zamiar do niego się przeprowadzić. W Polsce miał zamiar zostać tylko do wiosny, poczem chciał wyjechać z powrotem do Ameryki.

Krytycznego dnia, tj. 7 listopada przyszedł na obiad około godz. 12-tej w poł. i zabawił w lokalu do godz. 2-giej. Wrócił około 4-tej pop., przyczem był bardzo zmieniony na twarzy. Skarżył się, iż czuje się źle i zażądał herbaty. Po chwili wyszedł, mówiąc, że przyjdzie na kolację około 6-tej. Więcej go jednak świadek nie widział.

Przewodniczący do oskarżonego: Zeznał pan, że

dnia 7 listopada był pan na obiedzie na dworcu kolejowym z Ginalskim i Smolarskimi. Tymczasem świadek twierdzi, iż Ginalski był tego dnia w restauracji na ul. Długiej pomiędzy godz. 12—2 w południe. Jak może pan wytłumaczyć tę sprzeczność?

Oskarżony: Obstał przytem, że dnia 7 listopada byłam na obiedzie z Ginalskim i Smolarskimi na dworcu. Natomiast Ginalski pokazywał mi raz kartkę, na której było napisane: „Kocham cię do szaleństwa“. Wspomniał mi też, iż w restauracji, gdzie się stołuje, są dwie kobiety, z których jedna jest za mężna i źle żyje z mężem. Jedną z nich dała mu tę kartkę zamiast rachunku po obiedzie.

Świadek (przerywa oskarżonemu): To oszczerstwo! Ja żyję jak najlepiej z mężem!

Przewodniczący do oskarżonego: Ale jak ma to związek ze sprawą?

Oskarżony: Mówię o tem, gdyż nie wiem, jakie były stosunki pomiędzy Ginalskim a świadkiem.

Franciszek i Stanisława Ręczmienowie, zamieszkałi w Częstochowie, opisują przyjazd oskarżonego, który miał miejsce w nocy 8 listopada. Miał on tam przyjechać około godz. 11-tej w nocy. Zaraz na drugi dzień zwrócił się do bratowej z prośbą, aby mu przygotowała żelazko do prasowania spodni. Zabrał się energicznie do czyszczenia spodni, która to czynność trwała około 2 godzin. Przy tej sposobności wspomina Ręczmienowa o jakiejś tajemniczej fiaszeczce, którą oskarżony miał przy sobie i którą czyścił brunatne plamy, jakie miał na spodniach. Oskarżony przeczy, jakoby miał przy sobie jakiś specjalny płyn do czyszczenia spodni. Używał do tego jedynie czystej wody. Plamy na spodniach miały pochodzić od błota.

Jako ostatni świadek zeznaje Zieliński, portjer nocny w hotelu Europejskim. Oskarżony przyszedł do hotelu 8 listopada około godz. 6-tej rano (czyli nazajutrz gdy zamordowano Ginalskiego). Żądał pokoju, wystawił kartkę meldunkową i zapłacił od razu 11 złotych, w tem banknot dziesięciozłotowy. Oskarżony miał przy sobie teczkę, którą zabrał z sobą, zajmując pokój nr. 55 na drugim piętrze. Świadek objął znów służbę o godz. 9-tej wieczór. Kilka minut po dziesiątej, zauważył schodzącego ze schodów Ręczmienia, który mu zapłacił za śniadanie, spożyte w pokoju i skierował się ku wyjściu.

Przewodniczący do oskarżonego: Co pan na to powie? Słyszy pan, że świadek mówi, że pan był w hotelu do godziny 10-tej w nocy, a pan twierdził u sędziwy śledczego, że przyjechał pan do Częstochowy między 3—4 pop., tutaj znów pan zeznał, że wyjechał z Krakowa o godz. 7-ej wieczorem, wreszcie teraz słyszymy, że o 10-tej był pan jeszcze w Krakowie. Jak pan to może wytłumaczyć?

Oskarżony: Pan Zieliński myli się, gdyż przyszedłem do hotelu bez teczek, następnie wyszedłem z hotelu o godz. 6-tej pop. i powiedziałem portjerowi dziennemu, że w pokoju na stoliku zostawiłem należy tość za śniadanie, poczem udałem się na dworzec i wyjechałem do Częstochowy.

Przewodniczący do świadka: Czy myli się pan może?

Świadek: O ile sobie przypominam, było to około 10-tej, kiedy pan Ręczmień wychodził z hotelu.

Ponieważ powołani jeszcze raz Ręczmienowie ze znawali, iż oskarżony przyjechał do Częstochowy około 11-tej, obrona postawiła wnioski o powołanie na świadka portjera dziennego hotelu Europejskiego, któremu Ręczmień miał wręczyć klucz od pokoju o 6-tej pop.

Na tem rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **PIERWSZA PREMERA DRAMATU.** W dniu dzisiejszym teatr krakowski występuje z premierą autora polskiego pt. „Powrót do grzechu“. „Powrót do grzechu“ grany będzie też jutro, w poniedziałek i wtorek.

— **„CYRULIK SEWILSKI“ NA PRZEDSTAWIENIU POPOŁUDNIOWEM PO CENACH ZNIŻONYCH.** Dyrekcji teatru udało się pozyskać słynną śpiewaczkę Adę Sari na jeszcze jeden występ, który odbędzie się w niedzielę 27 bm. Przedstawienie „Cyrulika Sewilskiego“ dane będzie o godz. 4-tej popoł. Ceny miejsc niższe.

— **ZESPÓŁ ŻYDOWSKICH ARTYSTÓW** Sala Bolońskiego Rynek gt. 34 (Pałac Spiski). Dziś w sobotę dnia 26 bm. rozpoczynają się gościnne występy znanych w Krakowie ulubieńców pp. Liebgoldów, oraz świetnego art. i śpiewaka p. Józefa Strugacza znanego ze swych występów jako dyr. „Azazelu“, nadto p. I. Waldberga, znakomitego komika wied. teatru żyd. na czele pierwszorzędного zespołu. Znakomici ci artyści ukaza się żyd. publiczności Krakowa w swych najlepszych rolach.

— **OSTATNIE 3 DNI REWJI „FUKS WYGRYWA“ W „BAGATELI“.** Na wczorajszych obydwu przedstawieniach Fuks był przedmiotem owacji, i kich Kraków nie pamięta. Pomimo olbrzymiego powodzenia powyższa rewja grana będzie jeszcze tylko przez 3 dni, tj. dziś, w sobotę, jutro w niedzielę i w poniedziałek. Aby szerokim masom publiczności dać sposobność ujrzenia tej wspaniałej rewji, Dyrekcja Teatru postanowiła dać w niedzielę popołudniu dodatkowe przedstawienie o godz. 5, z całym bogatym programem w premierowej obsadzie.

Kasa czynna jest od godz. 10—12 popoł. i od 4—9.30 wiecz.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.** Teatr DŻP. wystawia dziś w sobotę (premjera) i w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 7.30 wieczór pełną humoru komedię Ryszarda Ruszkowskiego pt. „Jadzia wdową“. W niedzielę dnia 27 bm. o godz. 3 popoł. cieszące się dużym powodzeniem i niesłabnącą frekwencją „Zaczarowane koło“.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Sobota o 8 wiecz.: „Powrót do grzechu“ (premjera — nowość).

Niedziela o 4 pop.: „Cyrulik Sewilski“ (gość wyst. pp. Ady Sari, Wiśniewskiego, Szymonowicza, Bołko i Mazanka — ceny niższe); o 8 wiecz.: „Powrót do grzechu“.

TEATR REWJI „BAGATELA“

Sobota: „Fuks wygrywa“.

Niedziela: „Fuks wygrywa“.

TEATR ŻYDOWSKI OPERETKOWY

(w sali Bolońskiego, Rynek 34 (Pałac Spiski).

Sobota o 8.30 wiecz.: „Der Chazer mit Chazente“.

Niedziela o 3.30 pop.: „Rumuńskie wesele“; o 8.30 wiecz.: „Chaskele Kolbajnik“.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

Sobota o 7.30 wiecz.: „Jadzia wdową“.

Niedziela o 3 pop.: „Zaczarowane koło“; o 7.30 wiecz.: „Jadzia wdową“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „X — 27“ (Marlena Dietrich)

CORSO: „Moje słoneczko“.

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Papo, ja chcę hrabiego“ (H. Liedtke)

ŚWIATOWID: „Światła i cienie macierzyństwa“.

SZTUKA: „Świat w 1980 roku“ (Małżeństwa przyszłości).

UCIECHA: „Levy i Spółka“.

WANDA: „Sekretarka osobista“.

WARSZAWA: „Postrach Garnizonu“ (Warwik Ward, Paweł Richter) oraz występy artystów.

KINO MUZEUM: „Miasto kłęski“ oraz dodatek naukowy o Śląsku.

Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ

LEGITYMACJE ORGANIZACJI OGÓLNO-SJOŃSKIEJ

W myśl przepisów statutu organizacji ogólnosjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska członkiem krajowej organizacji sjońskiej staje się szeklowiec, który wstąpienie do organizacji ogólnosjońskiej zgłosił, został przez Komitet Lokalny przyjęty i zapłacił tzw. podatek partyjny, który Komitet Lokalny nań nałożył.

Z chwilą zniesienia szekla frakcyjnego, szekel stał się symbolem przynależności do swia-

towego ruchu sjońskiego a poszczególne ugrupowania straciły ewidencje swoich zwolenników. Środkiem uzyskania ewidencji członków organizacji ogólnosjońskiej zach. Małopolski i Śląska jest wprowadzenie legitymacji dla członków organizacji.

Egzekutywa wyznaczyła czas od 28 września do 11 października na wykupienie rocznej legitymacji organizacyjnej, która w cenie 75 groszy wydawana będzie członkom organizacji przez Komitety Lokalne. Czynne i biernie prawo wyborcze w organizacji posiadać będą odtąd tylko ci członkowie organizacji, którzy będą w ewidencji Egzekutywy i Komitetów Lo-

kalnych na podstawie wydanych legitymacyj.

Egzekutywa wzywa członków organizacji ogólnosjońskiej do podjęcia legitymacji organizacyjnej w powyższym terminie.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

W czasie wolnych świąt Sukot zostaną przez delegatów Egzekutywy odwiedzone następujące miejscowości: Szczucin, Tuchów, Żmigród, i Skoczów. Wyjazdy te mają na celu pracę czysto organizacyjną. O dokładnym terminie przyjazdu delegatów Komitety Lokalne zostały już uwiadomione.

Sz. Niger o żydostwie amerykańskim

Rozmowa ze znakomitym krytykiem

Niger przyjechał do Polski, w której już nie był od kilkunastu lat, zaznajomić się z obecną sytuacją żydostwa polskiego. Był z początku w Warszawie, gdzie wygłosił kilka odczytów, które wzbudziły olbrzymie zainteresowanie rozległością horyzontów i syntetycznym ujęciem problemów, przyczem zauważyć potrzeba, że Niger jest doskonałym mówcą, co rzadkiem jest zjawiskiem u ludzi pióra. Dłuższy czas przepełdził we Włnie, gdzie wziął też udział w zwołanej przez Żydowski Instytut Naukowy konferencji w sprawie nowej ortografii żydowskiej. Jak wiadomo, Niger był przeciwnikiem wprowadzenia bolszewickiej pisowni żydowskiej i przemawiał bardzo gorąco za utrzymaniem kontaktu ze słownikiem hebrajskim. Nie trzeba się temu dziwić, wszak Niger niezwykle żywo się interesuje literaturą hebrajską, na łamach „Cukunfu” i „Togu” omawia systematycznie wszystkie wydawnictwa hebrajskie, a jego studjum o Białiku należy bezsprzecznie do najlepszych essayów o wielkim poecie hebrajskim.

Niger wogóle nie robi wrażenia fanatyka, a można nawet powiedzieć, że się całkiem wyraźnie odgranicza od bojujących jidyszystów. Umysł rozległy, wciąż konfrontujący plany rozwoju kultury żydowskiej z daną konkretnie rzeczywistością żydowską, nie zasklepiający się w czterech ścianach gotowych formułek...

Skorzystałem ze sposobności, by z Nigerem mieć całkiem regularny wywiad. Interesowała mnie przede wszystkim sytuacja żydostwa amerykańskiego. Tyle bowiem sprzecznych słyszałem już zdań o roli i znaczeniu żydostwa amerykańskiego. Jedni utrzymują, że żydostwo w Ameryce z chwilą ustania imigracji straciło swój rozmach, kompletnie się zasymilowało, że młodzież wogóle nie rozumie rodziców, że teatr, prasa i instytucje kulturalne znajdują się w stanie upadku; inni znowu pocieszają nas, że sytuacja nie jest tak rozpaczliwa, że instytucje kulturalne, teatr i prasa nie tylko utrzymują swój stan posiadania, lecz nawet go poważnie rozszerzają, że zainteresowanie dla literatury i kultury żydowskiej wzrasta, i że asymilacja, aczkolwiek istnieje, nie stanowi tak groźnego niebezpieczeństwa.

Zapytałem więc Nigera, jak przedstawia się sytuacja żydostwa amerykańskiego i jaki wpływ ma obecne ciężkie przesilenie ekonomiczne na żydostwo amerykańskie.

— Zaczniemy od tego drugiego pytania — odpowiada Niger. — Nie ulega wątpliwości, że przesilenie ekonomiczne niezmiernie poważnie daje się we znaki żydostwu amerykańskiemu.

Niektóre gałęzie przemysłu, w których do niedawna dominująca rolę odgrywali Żydzi, jak np. budowa domów, albo zupełnie zamaryły albo też zamknęły się dla Żydów. Ucierpiały zupełnie instytucje kulturalne, prowadzone przez tzw. jaħudim. Przed kilku laty kosztem pięciu milionów dolarów zbudowano wspaniałą jesziwę, coś na wzór amerykańskiego College, a teraz ta instytucja stoi niemal przed bankructwem. Mniej ucierpiały instytucje lewicowe, bo te zawsze ciężką prowadziły walkę i zawsze mniejsze miały budżety. Można pomsnąć się nawet dalej i stwierdzić, że ciężkie przesilenie ekonomiczne, jakie przechodzi żydostwo amerykańskie,

zaciąży fatalnie na żydostwie światowym.

Coraz mniej się zbiera funduszków na rzecz Palestyny, „Ort” znajduje się w kłopotach, szkolnictwo żydowskie w Polsce dogorywa z powodu braku dopływów „floty” amerykańskiej. Zwiedziłem niedawno Wileńszczyznę i przekonałem się, że nie które żydowskie miasteczka, które żyły prawie wyłącznie z małych przesyłek dolarowych,

teraz dosłownie głodują,

bo krewni amerykańscy przestali im przysyłać pieniądze. Sytuacja więc jest naprawdę rozpaczliwa.

A teraz przejdźmy do zasadniczego problemu. Zdaniem moim

nie można mówić o asymilacji żydostwa amerykańskiego, tylko o jego amerykanizacji.

Żydzi dostosowują się do poziomu życia amerykańskiego, przyjmują jego metody i upodobania. Nie przestają jednakowoż być Żydami. Wytwarza

się nowy typ żydostwa, o którego walorach nie można narazie jeszcze wydać sądu. Można nie sympatyzować z tem żydostwem w nowej postaci, ale uznać je należy. Przeciwno asymilacji walczą bardzo potężne siły. Przede wszystkim

SJONIZM,

który duży wywiera wpływ na żydostwo amerykańskie i jest pewnego rodzaju religią. Żydzi amerykańscy sympatyzujący ze sjonizmem nie myślą po większej części o wyjeździe do Palestyny, myląby się jednakże ten, kto by widział w tem tylko charytatywną stronę, albowiem w grę wchodzi bardzo poważny sentyment. Asymilację zwalczają też instytucje żydowskie, które stworzyły i utrzymują robotnicy żydowscy. Szkolnictwo żydowskie bardzo poważnie się rozwija, prasa żydowska wywiera nadal decydujący wpływ na masy żydowskie. Charakterystyczną jest rzeczą, że „Forwerts”, który pierwszy wprowadził dodatek angielski, spodziewając się w ten sposób pozyskać dla siebie młodzież mówiącą tylko po angielsku, pierwszy też porzucił ten dodatek, przekonawszy się, że to do celu nie prowadzi. „Tog” jeszcze go prowadzi, czyni to jednak raczej tylko dla anonosów, które wydobywa od firm amerykańskich. Książka żydowska w Ameryce nie rozchodzi się wprawdzie tak jak powinna, atoli winę tutaj ponosi kiepska organizacja księgarstwa amerykańskiego. Teatr żydowski utrzymuje swoje placówki, a jeśli teraz przechodzi przesilenie, to możemy je sobie wytłómaczyć tylko kryzysem gospodarczym.

— Czy żydostwo amerykańskie jest politycznie zorganizowane?

— Inne zupełnie stosunki panują w Stanach Zjednoczonych, niż w Polsce lub w Europie wschodniej. Żydostwo amerykańskie nie stworzyło żadnej odrębnej organizacji politycznej, nie wysuwa postulatów politycznych, lecz popiera istniejące w Ameryce partje polityczne. Żydzi biorą bardzo czynny udział w życiu politycznym Ameryki, ale bądź jako członkowie partji republikańskiej, bądź jako członkowie partji demokratycznej. Teraz, pod wpływem ciężkiego przesilenia ekonomicznego, wytworzyła się w Ameryce atmosfera niezwykle korzystna dla powstania trzeciej partji. Związki zawodowe robotników coraz bardziej emancypują się z pod wpływów mieszczańskich coraz częściej podnoszą się głosy

o konieczności stworzenia partji pracy.

Nie tylko robotnicy, ale i inteligenci ze słynnym

filozofem amerykańskim prof. Deweyem na czele są właśnie za tą trzecią partją. Żydzi biorą bardzo czynny udział w tych pracach, a mój brat Wladek rozwija wielką aktywność.

— Czy istnieje w Ameryce tendencja porozumienia się między sobą wszystkich mniejszości narodowych i utworzenia wspólnego frontu przeciwko niebezpieczeństwu asymilacji?

— Swego czasu toczyła się na łamach radykalnego tygodnika amerykańskiego „Nation” dyskusja na ten temat, ale poza ramy dyskusji sprawa ta nie wyszła. W niektórych zresztą stacjach mniejszości narodowe mają oddawna

pewne prawa, głównie w dziedzinie szkolnictwa.

Tyczy się to mniejszości francuskiej, skandynawskiej i niemieckiej. Na razie żydostwo potrafi obronić swoją kulturę, nie uciekając się do tego rodzaju środków.

— Czy żydostwo amerykańskie stworzyło coś specyficznego odrębnego w dziedzinie kultury i literatury żydowskiej?

— Jak już powiedziałem, krystalizuje się dopiero żydostwo amerykańskie. Jakie ono będzie miało oblicze, tego na razie jeszcze nie wiemy. Możemy tylko zauważyć ciekawe zjawisko, że coraz bardziej zaciera się różnica między żydostwem wschodniem a zachodniem. W tyglu amerykańskim zlały się wszystkie odłamy żydostwa, rezygnując ze swych odrębnych cech. W dziedzinie literatury można zauważyć cały szereg talentów, które urodziły się już w Ameryce i które wniosły do literatury aromat Ameryki. Niedawno otrzymałem czasopismo redagowane wyłącznie przez dzieci amerykańskie, które ukończyły nasze szkoły żydowskie. Nomberg, który w swych wrażliwościach z Ameryki uskarżał się na brak nuty amerykańskiej w twórczości literackiej, powstałej w Ameryce, nie znał sytuacji, a teraz napewno zmieniłby swoje zdanie, gdyby żył

— Jaką rolę odgrywa jidysz w Ameryce?
— Trzeba i tu odróżnić jidysz od jidyszizmu. Jidysz jest mocne i żadnej nie wydaje ze swych rak pozycji, natomiast

jidyszizm dzięki temu, że orjentuje się wyłącznie na lewicę żydowską, jest stosunkowo nawet bardzo słaby

Ja osobiście sprzeciwiam się tej orientacji i jestem raczej za jidysz, niż za jidyszyzmem

— A czy inteligencja żydowska w Ameryce okazuje zainteresowanie dla spraw żydowskich?
— Nawet bardzo wielkie. Wy tutaj w Europie



znacie też znanego pisarza żydowskiego Ludwika Lewinsona, który jest wyraznym i zdecydowanym sympatykiem sjonizmu. A przykład ten nie jest odosobniony. Inteligencja żydowska nawet mówiąca po angielsku szuka kontaktu ze społeczeństwem żydowskim. Jednym słowem, wy tutaj w Europie macie fałszywe podjęcie o Ameryce. Po kilku miesiącach pobytu w Europie doszedłem do przekonania, że

Europa jest bardziej amerykańską od Ameryki.

Inteligencja amerykańska zradycalizowała się, posiada dużo krytycyzmu. Świadczy o tym nowa literatura amerykańska, a „Babitów“ w Europie jest coraz więcej. —

Pora już była zbyt późna, musieliśmy więc przerwać rozmowę. M. K.

Dziś odczyt Nigera

Dziś w sobotę o g. 8 wiecz. wygłosi znakomity krytyk żydowski i świetny publicysta S. Niger w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej odczyt na temat: Przesilenie w życiu i kulturze żydowskiej. Tezy odczytu: 1) Czy kryzys w życiu żydowskim jest tylko wynikiem kryzysu światowego? 2) Specyficzne położenie Żydów w Europie i Ameryce. 3) Walka o prawo jako namiastka wskrzeszenia kulturalnego. 4) Unarodowienie fantazji, sprowincjonalizowanie rzeczywistości. 5) Wiele ośrodków — i ani jeden ośrodek. 6) Rozdarcie partyjne życia żydowskiego. 7) Hebraizm i jidyszizm zamiast hebrajskiego i żydowskiego. 8) Lud bez inteligencji — inteligencja bez ludu. 9) Nacjonalizm ogranicza światopogląd, asymilacja — rzeczywistość żydowska. 10) Wróćmy na front wewnętrzny.

Hebrajski tygodnik „Zeramim“ w Wilnie

Jak się dowiadujemy, ukaże się wkrótce w Wilnie hebrajski tygodnik p. n. „Zeramim“ (adres „Zeramim“, Wilno, Słowackiego 22/9) o charakterze literacko-społecznym. Udział biorą najwybitniejsi pisarze hebrajscy całego świata. Tygodnik „Zeramim“ poświęci szczególną uwagę zagadnieniom kultury hebrajskiej w gólsie.

Materiałnie będzie się tygodnik opierał na prenumerantach. Wszyscy, którzy chcą, by tygodnik mógł się utrzymać, powinni go prenumerować i rozpowszechniać.

Cena numeru pojedynczego 50 gr. Prenumerata za miesiąc 1.80 zł, za kwartał 4.80 zł, za półroczcie 9.60 zł, za rok 19.00 zł.

Adres redakcji i administracji: „Zeramim“, Wilno, Słowackiego 22/9. Konto czekowe PKO. 82217.

Rozpowszećcie „NOWY DZIENNIK“

OSYP DYMOW

Stary kawaler i dowcip

W pokoju bawialnym Domu zdrojowego siedzi gość, który przybył przed chwilą. Odznacza się spokojnymi ruchami i niespokojnym spojrzeniem. Z frontowej kieszonki bez zarzutu wyprasowanej marynarki wygląda trójkąt jedwabnej nigdy nieużywanej chusteczki do nosa. Jest to chudy jegomość, ma łysinę i nerwowy żołądek. Liczy 36 lat. Typowy stary kawaler.

W saloniku zjawia się panna Elżbieta Schmiele, wytworna, dobrze ubrana, raczej chuda, niż smukła. Mówi po angielsku, mieszka na pierwszym piętrze z łazienką. Liczy „niemal 29 lat“, a więc: coś ponad trzydzieści. A jeśli nawet? Po ślubie będzie młodą kobietą.

Jegomość, o którym mowa, chętnie myśli o ślubie: panna Schmiele podoba mu się. Wczoraj wieczorem rozmawiali o morskich wycieczkach. Dzisiaj rano przy źródle — o muzyce. A zatem: rzecz posuwa się naprzód. Czuję, że nie jest jej antypatyczny. W saloniku domu zdrojowego pali się dużo. Mimoto wchodzi panna Schmiele.

— Pan tutaj, panie doktorze! Chciałam —

— Czy może przejdziemy się trochę, laskawa pani?

ROZKOSZ palenia jest tylko wtedy prawdziwa ROZKOSZA gdy używacie

BONICOT

Jedyny przez lekarzy uznany i polecany środek do odnikotyzowania tytoniu. 6993

Teatr Żydowski, Sala Bolońskiego, Rynek gł. 34, I. p. (Pałac Spiski)

GOŚCINNE WYSTĘPY

pp. Liebgoldów
ulub. Krakowa

J. Strugacza

słynnego art. śpiewaka
b. dyr. i założyciela „Azazelu“

I. Waldberga

znakomitego komika
Wied. Teatru Żyd.

na czele pierwszorzędnej zespołu

Sobota 26 km. 8*30 wiecz.: Der chazen mit der chazente w rol. tyt. pp. LIEBGOLDOWIE

Rotszyldowie wiedeńscy

„Baseler Nachrichten“ publikują pod powyższym nagłówkiem interesujący artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią, jak następuje:

Jeśli sprawdzi się wielokrotnie podawana wiadomość, że wiedeńska firma Rotschylid ma być zlikwidowana, wówczas z 5-ciu gałęzi tego sławnego rodu bankierskiego pozostaną już tylko dwie: Rotschild Freres w Paryżu i N. M. Rotschild and Sons w Londynie. Firma neapolitańska bowiem nie istnieje już od połowy ubiegłego wieku, a frankfurcka kolebka rodu od 1901 r. Warto przeto zaznaczyć się nieco z dziejami założonej w 1820 r. firmy wiedeńskiej.

Po wojnach Napoleońskich Austrja finansowo była tak zrujnowana, że tylko — wielka pożyczka mogła ją uratować (nawiasem mówiąc: historja lubi powtarzać się). Dawne stunki monarchji Habsburskiej z bankami były jednak osłabione i dlatego mowy być nie mogło o ich udziale w tej tranzakcji finansowej. Wówczas to sławny kanclerz austriacki Metternich zwrócił się do Natana Rotszylda w Londynie, najpotężniejszego ze wszystkich pięciu braci. Ten prowadzenie rokowań z Metternichem poruczył bratu swemu Salomonowi, który dokonawszy wielkiej austriackiej pożyczki loteryjnej, pozostał już od 1820 r. na zawsze w Wiedniu. Od tej chwili stosunek między Salomonem Rotszyldem a Metternichem zacieśniał się w takiej mierze, że kanclerz nie przedsięwziął niczego bez porozumienia się z Rotszyldem. Tym sposobem zaś bankier był najlepiej poinformowany o polityce austriackiej. To też potęga Salomona Rotszylda stała się z czasem tak wielką, że minister Kuebeck mawiał: „Metternich jest jak wahać się poruszające się między wojną a Salomonem Rotszyldem“. Ten ścisły stosunek z Metternichem dał się jednakowoż Rotszyldowi we znaki, gdy w 1848 r. wybuchła rewolucja.

Metternich powiedział wówczas do bankiera: „Jeśli mnie djabli wezmą, to i pana również!“ Tak też się stało, bo Rotszyld musiał wraz z Metternichem uciekać z Wiednia, do którego obaj już nie wrócili.

W miarę uprzemysłowienia się Austrii i rozbudowy sieci kolejowej — kolej Północna im. cesarza Ferdynanda była pierwszą linią kolejową na kontynencie — wiedeńska firma Rotszyld na nowo zakwitła. Salomon i syn jego Anselm byli także założycielami głośnego dziś z powodu swego załamania się Creditanstaltu. Powołali oni instytucję tę do życia, ażeby uniemożliwić skierowane przeciw Rotszyldom zamiary Napoleona III-go. Udało się im też z pomocą Creditanstaltu zniszczyć paryski Credit Mobilier Braci Pereire, którzy w myśl Napoleona III-go mieli „zdruzgotać monopol finansowy Rotszyldów“. Berło w Wiedniu dzierżył syn Salomona Rotszylda Anselm, który miał trzech synów: Nataniela, Ferdynanda i Alberta. Pierwszy wogóle nie zajmował się interesami, lecz zbierał tylko dzieła sztuki, drugi wyemigrował do Londynu i przyjął obywatelstwo angielskie, najmłodszy zaś Albert pozostał szefem firmy wiedeńskiej. Słynny pałac jego stał się ośrodkiem najwyższych sfer towarzyskich Wiednia, w którym rej wo dziła — synowa wielkiego kanclerza austriackiego, księżna Paulina Metternich. Po śmierci Alberta stanął na czele firmy wiedeńskiej syn jego Ludwik, który do dziś dnia jest jej szefem.

I oto tego ostatniego potomka wiedeńskiej gałęzi Rotszyldów spotkał los, nieznanym dotychczas w dziejach sławnego rodu bankierskiego. Wojna światowa zadała firmie wiedeńskiej straszliwe ciosy, których skutki obecnie się ujawniają. Po raz pierwszy, odkąd istnieje ród Rotszyldów, majątek ich zachwiał się.

— Nie czynię tego nigdy po godzinie dziewiętej wieczorem.

Udają się na przechadzkę. Świeci księżyc jesienny, a z oddali słychać dźwięki tanga.

— Już jesień — powiada pan doktor. — Pamiętam jednak wyraźnie pewien piękny wieczór wiosenny, liczyłem wtedy lat zaledwie 24, byłem zakochany!

— Ach!

— Tak jest. Szalenie zakochany. Była czarująco piękna, pełna radości życia i z dobrego, zamożnego domu. Kochała mnie również — a jednak rozeszliśmy się.

— Dlaczego?

— Nastąpiło coś nieoczekiwanego, co w jednej chwili zdruzgotało miłość moją.

— Ach, oszukiwała pana?

— Było o wiele gorzej, panno Schmiele! Kiedy pewnego wiosennego wieczoru siedzieliśmy tak sami, i świecił księżyc i kiedy slyszalem, jak serce jej uderzało koło mojego — w tej świętej chwili, kochana panno Schmiele, opowiedziała mi nagle dowcip. Czart wie, skąd wzięła go. Brzmiał tak — jakże się mam wyrazić — brzmiał tak niezwykle w ustach młodej dziewczyny, że oniemiałem wprost. Nie chciałem wierzyć własnym uszom. Taki był koniec wszystkiego. Koniec.

— Czy bardzo pan cierpiał, panie doktorze?

— O, czy cierpiałem! Przez sześć lat nie mogłem przyjść do siebie. Za każdym razem,

kiedy chciałem zbliżyć się do jakiegoś dziewczęcia, mimowoli przywodziłem na pamięć opowiedziany mi żart, i powstrzymywałem się. Czas jednak bywa najlepszym lekarzem.

— O, tak.

— — przed dwoma laty spotkałem inne dziewczę: mądre, skromne, wykształcone, a również i zamożne. Omówiliśmy już między sobą wiele rzeczy. Zbliżaliśmy się do oficjalnych zaręczyn. Wtedy na moje nieszczęście, albo raczej szczęście, opowiedziałem, jak w niesłychany sposób rozbiła się pierwsza moja, święta miłość.

— Z powodu tego dowcipu?

— Tak, a wie pani, kochana panno Schmiele, co odpowiedziała na to? Powiedziała: a co to był za dowcip?

— Ach!

— Rzecz nie do wiary, nieprawdaż? Kiedy jej całkiem wyraźnie wyjaśniłem, jak tłusty, raczej wręcz ordynarny był ten żart — chciała usłyszeć go! Odczułem to, niby uderzenie gromu. Uciekłem i nigdy jej już więcej nie widziałem.

Panna Schmiele wzruszona tem niezapewniem, położyła swoją rękę na jego ręce i powiedziała cicho:

— Biedny człowieku! Rozumiem pana doskonale! Coś takiego musiało pana istotnie bardzo martwić. Ale proszę, powiedz pan, cóż to było właściwie za dowcip?..

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Francja przeciw ferjom
w zbrojeniach

W trzeciej komisji Ligi Narodów, zajmującej się, jak wiadomo, kwestją rozbrojenia, wygłosił delegat Francji Massigli niezwykle nie podsuwa Włochom, które przyłączyły się nie podsuwa Włochom, które przyłączyły się jak wiadomo do inicjatywy państw skandynawskich, Holandji i Szwajcarii, by uchwalić tzw. ferje dla zbrojeń trwające przez rok — żadnych egoistycznych pobudek, musi jednak zaznaczyć, że nerwowość świata nie pozostaje w żadnym związku ze zbrojeniami. Obecnie państwa nie współzawodniczą ze sobą na polu zbrojeń. Nie jest też tak dalece pewne, że proponowana pauza w zbrojeniach przyniesie ze sobą natychmiastowe polepszenie w życiu gospodarczym przez zmniejszenie bezrobocia. Zresztą wniosek Włoch tylko pozornie utrzymuje status quo. Chodzi bowiem nie o zmniejszenie zbrojeń w drodze ustaleń budżetowych, lecz głównie o to, ile się naprawdę wydaje na zbrojenia. W dalszym ciągu zaakcentował Massigli, że rozbrojenie poprzedzić musi rozwiązanie problemów politycznych czyli innymi słowy Francja musi mieć gwarancje bezpieczeństwa, zanim serjo będzie można pomyśleć o rozbrojeniu. W związku z tem wspomniął Massigli o znanej propozycji francuskiej w sprawie politycznego zawieszenia broni między Niemcami a Francją, od czego w dużej mierze zależy los międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Mowę swą zakończył Massigli wnioskiem, by Liga Narodów wyraziła tylko życzenie niepowiększenia stanu zbrojeń dotychczasowych, albowiem, by Liga Narodów wezwała rządy do zaopatrzenia swych przedstawicieli na międzynarodową komisję rozbrojeniową w daleko idące pełnomocnictwa do zawarcia odpowiedniej konwencji rozbrojeniowej.

Jak z mowy Massigliego wynika, horoskopy przyszłej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej nie przedstawiają się nader różowo...

Karykatura demokracji
w Jugosławii

Na mocy okrojonej przez króla Aleksandra nowej konstytucji królestwa Jugosławii wydane zostały nowe przepisy, ustalające system wyborczy do Izby Niższej — Skupszciny. Kardynalną zasadą nowego prawa jest jawność głosowania, przyczem odbywać się ono będzie w ten sposób, że każdy wyborca oświadczać będzie ustnie przewodniczącemu komisji wyborczej (mianowanemu przez władze centralne), iż oddaje swój głos na tę lub inną listę. Zadych kartek ani głosów na piśmie składać nie wolno. Przewodniczący komisji wyborczej wyposażony zostanie w daleko idące uprawnienia, wolno mu będzie zasięgać opinii pozostałych członków komisji. Przysługiwać mu będzie prawo wzywania policji, żandarmerji i nawet oddziałów wojskowych w razie potrzeby.

W celu uniknięcia rozproszkowania stronnictw i usunięcia reprezentacji drobnych grup politycznych, jugosłowiańska ordynacja wyborcza przewiduje konieczność zaopatrzenia listy kandydatów 60-ma podpisami wyborców, zamieszkałych w każdym okręgu głosowania. A że okręgów wyborczych będzie w Jugosławii 305, tylko takie listy dopuszczone będą do wystawienia kandydatów, które zbiorą 18.300 podpisów. Tyle odnośnie samej listy (wzgl. lidera stronnictwa, stojącego na czele listy). Ale i poszczególni kandydaci muszą (a nie mogą) być wystawieni we wszystkich 305 okręgach (po jednym conajmniej na okręg) i otrzymać poza tem po 20 podpisów z okręgu.

Dla zapewnienia przewagi w Sejmie najsilniejszemu stronnictwu, ordynacja jugosłowiańska postanawia, że lista, która uzyska względną większość (wystarczy nawet 1 głos przewagi), otrzyma dwie trzecie mandatów, czyli około 200; pozostałe zaś mandaty podzielone będą proporcjonalnie między wszystkie

Za kulisami polityki palestyńskiej
w ostatnim dwuleciu

Czy pożyczka dla Palestyny dojdzie do skutku?

Polityka b. ministra dla spraw kolonij, lorda Passfieldda była dla wielu polityków żydowskich niezrozumiałą zagadką. Zagadką była ona z początku nawet dla jego przyjaciół politycznych z Labour Party. Było bowiem faktem znanym, że właśnie lord Passfield jako Sidney Webb przeprowadził w Egzie kutywie Labour Party w roku 1922 rezolucję za deklaracją Baloura, i domagał się, by rezolucję tę przyjęto bez dyskusji, albowiem uznanie praw Żydów do Palestyny stanowi część programu Labour Party. Co było więc powodem tej zmiany lorda Passfieldda i jego wrogięgo wprost stosunku do postulatów żydowskich?

Nieco światła rzuca na to zagadnienie artykuł autora, ukrywającego się pod signum H-S, a zamieszczającego na łamach „Haolamu“ bardzo interesujące, a często rewelacyjne wiadomości zakulisowe o stosunku polityki angielskiej do sprawy żydowskiej w Palestynie.

Błędem Passfieldda z naszego punktu widzenia było — zdaniem p. H-S. — przekonanie, że jest on aniołem-zbawcą dla biednych Arabów. Po wypadkach sierpniowych 1929 uważał Passfield za swój obowiązek bronić Arabów. Być może, że niesłusznie uważa się Passfieldda za wroga Żydów. Od roku 1929 ciągle obawiał się Passfield, że wyrządza się krzywdę biednym Arabom, a to przekonanie wzrosło w miarę protestów żydowskich i w miarę jak wybitni politycy angielscy potępiali politykę Passfieldda. Sam Passfield powiedział raz otwarcie, że uważa za swój obowiązek troszczyć się o interesy Arabów, ponieważ Żydzi umieją troszczyć się sami o swoje interesy. Kiedy generał Smuts, bawiąc w Londynie, zwrócił lordowi Passfielddowi raz uwagę na protesty żydowskie i na jego dziwaczne zachowanie się, odpowiedział mu Passfield, że Żydzi mają już swoich ludzi, którzy się o nich troszczą. I tu autor przytacza dosłownie powiedzenie Passfieldda: „Mają dość Readingów, Melchetów i mają też strasznego Weizmanna (formidable) Arabowie nie mają takich ludzi“. Wynikało więc logicznie z tego, że on musi się podjąć obrony Arabów. Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę, że niejednokrotnie ponad jego głowę wycofywano jego rozkazy i instrukcje dzięki interwencji premiera, Hendersona i innych, to zrozumieć umocnienie się Passfieldda w swoim poglądzie o konieczności obrony interesów arabskich.

Passfield niejednokrotnie miał już zdymisjonować, atoli mimo pogłosek o jego dymisji i mimo, że w kołach gabinetu życzone sobie, by zdymisjonował, Passfield trzymał się swej władzy wszelkimi środkami. W ostatnich mie-

listy kandydatów, przyczem zwycięska lista i w tym stosunkowym podziale będzie brała udział.

siącach rządów gabinetu Labour Party jego stanowisko było nawet szczególnie mocne dzięki tajnemu układowi z ministrem skarbu, Snowdenem. Snowden był, jak wiadomo, od dawna sympatykiem sjonizmu. Jeszcze przed 30-tu laty wygłaszał przemówienia pełne sympatii dla sjonizmu, a jego żona uważana była zawsze za zapaloną sjonistkę, brała nawet raz udział w delegacji Keren Hajessodu. Nagle atoli, w ostatnim roku, oziębla nieco w swym zapale sjonistycznym. Jeszcze po ukazaniu się Białej Księgi 1930 oświadczyła na bankiecie urządzonym dla Weizmanna, że gotowa jest walczyć nawet przeciwko swemu mężowi, jeśli tego będzie trzeba. Atoli potem niespodziewanie zaczęła czynić wyrzuty sjonistom, zarzucając im nietolerancję, radykalizm, a nawet niereligijność... W kołach sjonistycznych wywołała ta nagła zmiana pewne zdziwienie. Zaczęto sprawę badać i doszło się do następującego rezultatu. Snowden nie chciał pierwotnie popierać ulubionego dzieła Passfieldda — schematu rozwojowego Palestyny. Nie chciał tego schematu popierać nie dlatego, że dotyczy on Żydów, lecz że chodzi tu o poważną sumę pieniędzy. Snowden zaś jest, jak wiadomo, bardzo oszczędnym ministrem skarbu. Dwu i pół miliona f. szt. potrzebnych dla przeprowadzenia schematu, nie weźmie się coprawda z kasy Anglii, ale skarbu angielski musiałby dać porękę dla tej pożyczki, a na to nie chciał się Snowden zgodzić. Równocześnie atoli Snowden był przeciwnikiem nakładania ceł na towary zagraniczne, a w poprzednim rządzie brytyjskim było kilku ministrów domagających się właśnie nałożenia tych ceł. Wówczas Passfield przyrzekł Snowdenowi, że poprze go w sprawie ceł pod warunkiem, że Snowden nie będzie stawiał oporu w sprawie jego polityki palestyńskiej i w sprawie schematu rozwojowego. W ten sposób umocniło się stanowisko Passfieldda dzięki poparciu Snowdena i jeszcze kilku zwolenników wolnego handlu w ówczesnym gabinecie.

Passfield ciągle parł do przeprowadzenia rozporządzenia dotyczącego sprzedaży gruntów w Palestynie. Przeciwno temu rozporządzeniu walczyła Egzekutywa sjonistyczna bardzo energicznie i w listopadzie ub. roku udało jej się wprowadzić do rozporządzenia kilka doniosłych zmian. W liście MacDonalda do Weizmanna dwa ustępy poświęcone są tej sprawie i to we formie dogodnej dla Agencji Żydowskiej. W międzyczasie atoli do Londynu przybył Chacellor, stanowisko Passfieldda umocniło się, i wtedy znowu wysunął on projekt rozporządzenia o sprzedaży gruntów, ale w redakcji pierwotnej, nie licząc się z listem MacDonalda. Rozporządzenie to było prawdziwym niebezpieczeństwem dla kolonizacji żydowskiej w Palestynie. Ażebym zaś to rozporządzenie rychło wprowadzić w życie, Passfield dał Egzekutywie sjonistycznej krótki termin

do poczynienia swoich uwag. Termin ten udało się przedłużyć z 19 sierpnia do 7 września, ale to przedłużenie terminu było jedyną ulgą, jaką Passfield zamierzał uczynić Egzekutywie sjonistycznej. Sprawę tę rozpatrywała już nowa Egzekutywa z Sokolowem na czele i na posiedzeniu w Zurychu uchwaliła odrzucić kategorycznie to rozporządzenie w jego obecnej formie. Odpowiedź Egzekutywy nie zastała już Passfielda w roli ministra kolonij. Jeszcze zanim odpowiedź ta nadeszła do Londynu nadeszła już na ręce nowego ministra Thomasa.

Co się tyczy nowej koniunktury politycznej w związku ze zmianą gabinetu brytyjskiego, to byłoby błędem oddawać się iluzjom. Passfield był nieco za długo ministrem kolonij, a niektóre jego zarządzenia zaszyły już tak daleko, że trudno sobie wyobrazić, by je można było wycofać. Podrugie, rząd ma określone zadanie i dlatego prawdopodobnie wiele spraw pozostawi do załatwienia urzędnikom zgodnie z ogólnym, dotychczasowym kursem. Niektórzy sądzą, że z powodu kryzysu finansowego, rząd nie podejmie sprawy schematu rozwojowego w Palestynie. Należy w to wątpić. Względy finansowe nie odgrywają tu żadnej roli ponieważ suma dwóch i pół miliona f. szt. nie zostanie wzięta z kasy państwowej, Anglja tylko poręczy za tę sumę. Narazie Egzekutywa sjonistyczna odniosła duży sukces przez usunięcie z porządku dziennego rozporządzenia o sprzedaży gruntów. Minister Thomas odroczył termin wydania takiego rozporządzenia na nieograniczony czas i zapowiedział ponowne zbadanie tej sprawy. Poważne niebezpieczeństwo dla kolonizacji żydowskiej zostało usunięte.

Z Ezry Chalucowej

Zgodnie z uchwałą ostatniej Konferencji Krajowej Org. Sjon. Zach. Małopolski i Śląska cieszyńskiego utworzona wzgl. reaktywowana została odrębna organizacja Ezry Chalucowej dla powyższego obszaru z centralą w Krakowie, przyczem nastąpiło całkowite odłączenie od lwowskiej centrali. Decyzja powyższa była podyktowana względami na znaczny rozrost agend związanych z funduszem Ezry Chalucowej i koniecznością zadzierżgnięcia silniejszych węzłów z miastami prowincjonalnymi naszej dzielnicy. Ponieważ jednak w miejscowościach podpadających pod zasięg terytorjalny Org. Sjon. dla Zach. Małopolski i Śląska Cieszyńskiego istniejące tamże komitety Ezry Chalucowej stały dotąd w bezpośrednim kontakcie z centralą we Lwowie, przeto obecnie komitety powyższe będą należały do centrali krakowskiej. Na posiedzeniach konstytuujących komitetu centralnego Ezry Chalucowej w Krakowie nakreślono plan pracy na najbliższy czas a w szczególności postanowiono przystąpić jaknajprędzej do zorganizowania komitetów lokalnych w naszej dzielnicy tam, gdzie one istnieć przestały lub też dotąd nie istniały. W pracach wstępnych współpracuje z komitetem centralnym w Krakowie Egzekutywa Org. Sjon. w Krakowie, nadto zaś przyrzekły współpracę wszystkie frakcje sjon., których przedstawiciele wchodzi też w skład komitetu centralnego Ezry. Wobec tego komitet Ezry Chalucowej w Krakowie wzywa wszystkie komitety lokalne w Zach. Małopolsce i Śląsku Cieszyńskim, aby zebrane na rzecz funduszu Ezry Chal. kwoty odtąd przekazywały do centrali w Krakowie na adres Dra Stanisława Frommera, Kraków ul. św. Sebastjana 27.

ZJAZD HASZOMER HACAIR W WARSZAWIE.

W Warszawie odbywał się przez ubiegłe dwa dni zjazd organizacji „Haszomer Hacair” w Polsce przy udziale 500 delegatów. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów, m. in. o sytuacji w sjonizmie, Palestynie i w ruchu „Haszomer Hacair”. Jak wynika ze sprawozdania, „Haszomer Hacair” liczy ponad 40.000 członków. W Polsce posiada „Haszomer Hacair” 30 gniazd w tem 24 w b. Kongresówce a 6 w Małopolsce.

SKŁAD SUKNA GABRIEL MARGULIES Kołetek 7

dawniej Związek Gospodarczy Kraków
poleca najświeższe materiały krajowe białskie i zagraniczne na sezon jesienny i zimowy. Ceny niskie.

Z oslej łaki

Czytelniczka z Wielunia ma głos...

Czy chcecie stwierdzić „dokładną przyczynę” upadku handlu w Polsce? Przeczytajcie „Gazetę Warszawską” z dnia 24 bm. Umieszczony w tem piśmie artykuł n. t. „Handel polski a żydowski” (omówiony na łamach naszego pisma) okrutnie spodobał się jednej z czytelniczek „Gaz. Warsz.” z Wielunia, która pospieszyła podzielić się z „Gaz. Warsz.” z swemi uwagami. Najstraszniejszym konkurentem handlu polskiego, pisze ta niebezpieczna czytelniczka, — są fikcyjne bankructwa, polegające na tem, iż kupiec sprzedaje towar poniżej cen fabrycznych, i nie mogąc później sprostać swym zobowiązaniom wobec dostawców, godzi się z nimi na zasadzie wyrównania 10 procent, 20 procent czy 50 procent własciwej należności. Tu marszczy czytelniczka czoło, dłubie w nosie i woła: „Tu właśnie prasa powinna podnieść larum, bo naprawdę kupiectwo polskie jest poważnie zagrożone. A przecież rzadko który Polak zdobyłby się mógł na podobną taktkę: nasza etyka jest inną niż żydowska”.

Mamy więc bukietek ekonomji, socjologii i filozofji, opasany misterną girlandą bzdurstw. A ponieważ pani „czytelniczka” chce „larum prasy” więc trzeba zacząć.

Przedewszystkiem fakta. Każdemu większemu hurtownikowi stojącemu w kontakcie z odbiorcami z całego kraju nietrudno będzie stwierdzić, iż największą falę bankructw i wyrafinowane wprost sposoby obchodzenia swych zobowiązań wobec dostawców spotyka się ze strony kupców z Pomorza i Wielkopolski, a więc w dzielnicach o rdzennie polskim handlu. Wypadki, gdzie kupiec pobiera towar u kilku, lub też nawet kilkunastu dostawców, następnie „zwija chorągiewkę” i przenosi się do innego miasta (również do Wielkopolski lub Pomorza), aby tam pod firmą swych żon, albo jak chce „Gaz. Warsz.” „ciotek lub babek”, pobrać znowu towar od dostawców, są wprost notoryczne. Komiwojażerowie kandelowi opracowujący te dzielnice mogliby „Gazecie Warszawskiej” i ich wszystkim czytelniczkom dużo ciekawych rzeczy opowiedzieć już nie tylko o jawnych bankructwach tamtejszych kupców, ale poprostu „podjazdowej” walce ich przeciwko swym dostawcom. Może więc tego rodzaju taktka uważana jest przez „Gaz. Warsz.” za — etykę?

Jeśli sposób wyrównywania swych zobowiązań ze strony kupców z Wielkopolski etc. nie wywołuje publicznych protestów, to tylko dlatego, że bankructwa handlowe uważa się za smutną konsekwencję obecnego przesilenia. Jednak dzielenie bankructw na „etyczne” i „nieetyczne”, z których naturalnie wszystkie żydowskie są „nieetyczne”, jest zaiste godne „Gazety Warszawskiej”. Nie „podejrzewamy” czytelniczki z Wielunia, że trudni się kupiectwem. Jest poprostu czytelniczka „Gazety Warszawskiej”. A czy to nie wystarczy do tego, aby pleść bzdurstwa, byle tylko w sprawie żydowskiej (określane przez redakcję „Gaz. Warsz.” jako „bardzo interesujące i godne uwagi”) i zabierać głos w sprawach, na których się tyle rozumie, ile warszawski pies na wieluńskim pieprzu? Diam

RADA PARTYJNA POALE SJONU (PRAWICY)

Na 17 i 18 października br. zwołano sesję rady partyjnej Poale Sjonu (prawicy). Rada partyjna odbędzie się w Warszawie a głównym przedmiotem jej narad będzie sprawa zjednoczenia się Poale Sjonu (prawicy) z Hitachdudem. Podobno na obecnej sesji rady partyjnej mają w tej sprawie zapadnąć ostateczne decyzje.

NADESŁANE

Dr. ANTONINA KRAGEN

lekarz chorób wewnętrznych
(spec. chorób płucnych)

powróciła

Kraków XXII. Lwowska 9. Telef. 162-52
Analizy lekarskie. Lampa kwarcowa.

Lekarz chorób nerwowych

Dr. ZYGMUNT THUR

powrócił

Kraków-Podgórze, ul. Krakusa 8
Telefon 117-65 982v

Rentgenolog 1002z

Dr. med. Teofil Blühbaum

powrócił

Smoleńsk 25. -- Telefon 148-89

Dr. D. Schmelkes

specjalista chorób skórnych, weneryczn.
i kosmetyki lekarskiej
Gabinet fizykalno - leczniczy 1063z

powrócił — Rzeszów, 3-go Maja

LEKARZ-DENTYSTA

Dr. J. SYROP

specjalista w leczeniu ropienia dziąseł i prostowania
zębów krzyworosnących 821v

powrócił i ordynuje jak dawniej
Kraków, pl. WW. Świętych L. 10
naprzeciw Magistratu.

Asystent Państw. Szkoły Położnych, b. Sekund-
Szpitala św. Łazarza

Dr. Adam Papée

ordynuje w chorobach kobiecych i położnictwie
od godz. 3—5.

Kraków, Aleja Słowackiego 42

Telefon 155-08 1032z

Dr. Fryderyka Ameisenówna

lekarz chorób skórnych i kosmetyki lekarskiej
powróciła i ordynuje od 11—1 i 3—6
przy UL. SŁAWKOWSKIEJ 9. Tel. 129-82
Instytut Lekarsko - Kosmetyczny otwarty.

Lekarz chorób kobiecych

Prym. Dr. Jan Lachs

ul. Jasna 7 — telefon Nr. 102-35
powrócił

Dr. B. Grünhut

lekarz chorób wewnętrznych

powrócił

Kraków, Dietłowska 49. Tel. 113-04

Powieść z życia współczesnej Palestyny —
ostatnia większa praca literacka btp. Bernarda
Zimmermanna, p. t.

„TIRSA”

nie powinna zabraknąć w żadnym domu żydowskim. — Cena Zł. 8. — do nabycia w Księgarni Powszechnej, Kraków, ul. Tomaszowa 20. 1038z

ADWOKAT

Dr. M. BRADprowadzi kancelarię
W ZYWCU, ISEP 57 987x**Zakład techn. DENTYSTYCZNY****Michał WALTNER**

przyjmuje od 9-1 i od 3-6

Kraków, Kościuszki 42. I. p.**Pianistka Dr. Róża Arnoldówna**

zawiadamia, że mieszka obecnie

przy ul. Strażom 27, I. p. m. 9

(klatka schodowa od podwórza na lewo), telefon 113-43. Zgłoszenia na lekcje przyjmuje od godz. 2-4 popołudniu. 1046x

„MISS POLONIA“ ZOFJA BĄTYCKA
najpiękniejsza kobieta Polski

używa stałe do twarzy i rąk kremu „Neige de Fleurs - Kwiat śnieży”, który działa cudownie na upiększenie cery. 1001x

*Neige de Fleurs
Kwiat śnieży
Zofja Bątycka*

Wazędzie do nabycia

Wazędzie do nabycia

Ważne dla Pań!

Najnowsze modele kapeluszy paryskich i wiedeńskich dostaniesz tylko we firmie

Samuel Wurzel**Kraków, Rynek gł. 11. Telefon Nr. 127-52**

w podwórzu 835x I. piętro

Wszelkie dodatki modniarskie stałe na składzie

Rok założenia 1912

WPIŚY SZKOŁA
PRZYSPOBIENIA HANDLOWEGO
Roczne kursy handlowe
1/2 „kursy księgowości”
Kursy stenografji**„HERMES“ J. Pileha w Krakowie**

ulica Florjańska L. 39. II. piętro (front)

przyjmuje wpisy od 10-12 i 3-5. — Opłata Zł 20— miesięcznie. Książki bezpłatnie. — Sobota wolna od nauki.

OGŁOSZENIE

Zawiadamiam niniejszem Szanowną P. T. Klientele, iż sklep mój został przeniesiony

na parter, Grodzka 18

Poleca wielki wybór skór, oraz konfekcję po cenach najniższych. — Równocześnie zawiadamiam, iż nadszedł świeży transport futer. 724

J. A. Singer, Kraków, Grodzka 18.**Zaopatrzyć się we futra na zimę**
w zakładzie kuśnierskim**MICHAŁA FISCHGRUNDA**1087 **Kraków, Dieflowska 27****Wielki wybór, najnowsze fasony, solidna robota, ceny bardzo przystępne.****Hanka Silbersteinówna**

Kraków

Abraham Goldberg

Nowy Sącz

zaręczeni we wrześniu 1931 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1025x

„MOULIN ROUGE“ oraz po przejęciu przedsiębiorstwa przez nowy Zarząd szczególnie w osobie p. dyr. Romana Lewingera, znanego fachowca w tym zakresie, otwiera się sezon z dn. 1. października b. r. — Wiele urozmaicony program, który podadzą afisze umili niejedną wieczór Krakowian**WIADOMOŚCI Z KRAJU****Przyczynę do charakterystyki naszej czarnej mafji**

List z Oświęcimia.

Z Oświęcimia donosi nasz korespondent: Tutejszy chasyd bobowski Chaskel Gartenhaus poddał się swego czasu sądowi rabinackiemu „Din Tora”. Czując się pokrzywdzony wyrokiem ośmielił się p. Gartenhaus rabiną tutejszego p. Bombacha, w bardzo obelżywy sposób publicznie znieważać. W związku z tem zwołany został do Oświęcimia sąd rabinacki (Bet-din), składający się z 2-ch rabinów chrzanowskich, oraz rabin z Trzebinia.

Rozprawa, która ogłoszona została za tajną, odbyła się w kahalie i zakończyła się zasądzeniem Gartenhausu na cały szereg kar przewidzianych rytuałem. Sprawa ta wywołała w całym mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Ze Oświęcim już od szeregu lat uszczęśliwiony został czarną mafją najciemniejszych i najbrudniejszych zdrajców i szkodników interesów żydowskich — to jest notoryczne. To, co się jednak obecnie dzieje, przechodzi wszelkie pojęcie ludzkie i zmusza do podniesienia ostrego i stanowczego protestu. Ze tą czarną mafją nie kierują żadne względy religijne — dowodzi powyższy fakt. (F. W.)

—o—

4.500 RODZIN OTRZYMAŁO ZAPOMOGI W WARSZAWIE

Gmina żydowska w Warszawie zakończyła akcję rozdania sumy 50.000 zł, przeznaczonej dla ubogich z powodu świąt żydowskich. Z zapomogi korzystało 4.500 rodzin. Zapomoga wynosiła od 5 do 20 zł, a doręczali ją specjaliści wysłannicy gminy.

„TOZ“ WARSZAWSKI PRZERYWA DZIAŁALNOŚĆ Z POWODU KRYZYSU

Ciężki kryzys ekonomiczny wywołał katastrofę w żydowskich instancjach społecznych. Warszawski „Toz”, jedna z najpożyteczniejszych placówek czuwających nad zdrowiem ludności żydowskiej, musiał zredukować urzędników i przerywa swą działalność na przeciąg pół roku. Jedną z głównych przyczyn załamania się budżetu „Tozu” było niewypłacanie subsydjów przez magistrat w wysokości 6 tys. zł.

LICYTACJA W TOWARZYSTWIE POGRZEBOWEM

Towarzystwo pogrzebowe w Warszawie Chesda Szel Emet z powodu licznych wydatków na pogrzeby, a małych dochodów, nie płaciło ostatnio składek na rzecz Zakładu ubezpieczeń za swoich pracowników. Zakład ubezpieczeń przeprowadził w ubiegłą środę licytację. Oczywiście nikt nie chciał na licytacji zakupić przedmioty na leżące do towarzystwa dobroczynnego, wobec czego komornik zabrał puszkę, w której znajdowały się groszowe monety zbierane na cmentarzu. Ponieważ pieniądze były przeznaczone na 26 pogrzebów, jakie we czwartek miały się odbyć w Warszawie, jeden z członków zarządu towarzystwa ofiarował 300 zł jako zadatek na dług dla Zakładu ubezpieczeń. Przedstawiciel Zakładu ubezpieczeń nie zgodził się atoli na takie załatwienie sprawy. W międzyczasie przybyli do lokalu Towarzystwa pogrzebowego krewni zmarłych osób, którzy dowiedziawszy się o zamiarach komornika i o uniemożliwieniu przez niego pogrzebania zmarłych, wszczęli awanturę, przy czym pobili komornika i przedstawiciela Zakładu ubezpieczeń. Sprawa ma oprzeć się o sąd.

LIST DZIĘKCZYNNY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DLA TALMUDYSTY

Kancelarja marszałka Piłsudskiego przesłała list dziękczynny kierownikowi judaistycznemu w szkole dla rabinów „Tachkemoni” w Warszawie, który przesłał kancelarji marsz. Piłsudskiego talmudyczną encyklopedję „Kol Hamicwa”. Kancelarja dziękuje w szczególności za zamieszczone tam kazanie rabinackie z okazji 10-lecia niepodległości Polski.

BURZLIWE POSIEDZENIE WARSZAWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ

Sprawa 10-procentowego dodatku dla urzędników miejskich, która — jak już donieśliśmy wczoraj — wywołała skandal na posiedzeniu komisji skarbowej magistratu warszawskiego, znalazła się w czwartek wieczór na plenarnym posiedzeniu rady m. Warszawy, przyzem również doszło do burzliwych zajęć. Na komisji odnośny wniosek przeszedł większością jednego głosu. Jednakże prezes rady p. Jaworowski postanowił sprawę ponownie poddać dyskusji. Wywołało to ostry sprzeciw radnych prawicowych i sanacyjnych. W głosowaniu 43-ma głosami przeciwko 40 wypowiedziano się za nierozpatrywaniem tej sprawy, która w myśl uchwał komisji skarbowej przekazana ma być magistratowi wraz z innymi wnioskami budżetowymi. Gdy temsamem wniosek lewicy przeszedł, na sali wybuchła burza. Siedzący na galerji urzędnicy zaintonowali „Czerwony Sztandar” czemu wtórowali radni lewicowi, opuszczając salę. Wśród ogólnej wrzawy prezes Jaworowski przerwał posiedzenie. Zwołany został konwent senjorów, który naradzał się blisko 2 go dziny dla znalezienia kompromisu. Po wznowieniu obrad głos został udzielony wiceprezesowi Szwajcerowi, który wyjaśnił stanowisko zajęte przez komisję skarbową, poczem radna Głiszczyńska, referentka wniosków lewicowych w sprawie plac złożyła sprawozdanie z przebiegu obrad nad tym wnioskiem.

Na temsamem posiedzeniu wpłynął wniosek nagły Bundu i Poalej Sjonu przeciwko ostatnim obławom i aresztowaniom w dzielnicy żydowskiej Warszawy.

SMIALA KRADZIEŻ W JASNY DZIEŃ

Grupa bandytów dokonała onegdaj w południe w Warszawie śmiałej kradzieży, żywo przypominającej sensacyjne filmy amerykańskie. Do Warszawy przybył niedawno znany działacz żydowski z południowo-amerykańskiej republiki Columbji, dr. Józef Griebendler lekarz przyboczny prezydenta Columbji. W chwili kiedy żona dra Griebendlera wysiadła z auta przed domem przy ul. Karmelickiej, doszedł pewien młodzieniec w studenckiej czapce i oświadczył, że polecono mu wynieść jej walizę. Chłopiec ów chwycił walizę i znikł rychło w bramie, przed którą stanęło auto. W tej samej chwili przed autem stanęło trzech eleganckich panów, którzy zatrzymali żonę lekarza i wszczęli z nią rozmowę na temat monety, jaką rzekomo znaleźli na ulicy. W międzyczasie chłopiec z walizą ukrył się na podwórzu domu, a kiedy pan Griebendler udał się na pierwsze piętro do swoich krewnych, złodziej wyszedł z domu i znikł. Waliza, w której znajdowały się bardzo cenne przedmioty, byłaby, napewno przypadła, gdyby nie fakt, że scenę ze złodziejami zauważył pewien młodzieniec, który następnie śledził złodzieja z walizą. Złodziej zaczął zawieźć się na ul. Krochmalną 13. Zawiadomiona policja rozpoczęła natychmiast pościg. Walizę odebrano i oddano żonie lekarza, a przy ul. Krochmalnej 13 wykryto „melinę” złodziejską, przyzem aresztowano wielu znanych i poszukiwanych złodzieji.

13-LETNIA CÓRKA ZADENUNCJOWAŁA MATKĘ PRZED POLICJĄ

Z Warszawy donoszą: 13-letnia Aniela Kucharska zameldowała policji, iż matka jej Leokadja, urodziła dziecko, poczem zadusiła je. Policja aresztowała Leokadję Kucharską, która wyjaśniła, iż rzeczywiście poroniła dziecko, a płód „zakonserwowała” w słoju z formaliną. Słój ten zauważyła Aniela w szafie, wobec czego złożyła doniesienie policji.

ECHA SENSACYJNEJ SPRAWY JERIKIERA

Sędzia śledczy w Łodzi postanowił umorzyć sprawę przeciwko kupcowi żydowskiemu Jerikierowi, oskarżonemu o to, iż najął bezrobotnego, którego namówił aby go zamordował, celem zapewnienia swojej rodzinie wielkiej sumy asekuracyjnej.

Jerikier będzie odpowiadał tylko za fałszywe oskarżenie bezrobotnego Włodarczyka.

BIEDNA STARUSZKA Z ŁODZI PISZE LIST DO HOOVERA...

W Łodzi przy ul. Stary Rynek 1, mieszka u syna swego 83-letnia handlarzka Syma Gerszonowicz. Od kilku lat syn był w Ameryce i nie dawał o sobie znaku życia. Za radą sąsiadów Syma Ger-

Wczoraj napisała list do prezydenta Hoovera i prosiła o wyszukanie syna.

Wczoraj otrzymała starszka odpowiedź od sekretarza prezydenta Hoovera, iż postara się on odnaleźć zaginionego i nakłonić go, by posłał swej chorej matce pieniądze.

WIĘZIENIE ZA „CONY“

Przed sądem okręgowym w Łodzi stanęli oni — założyciele głośnej wytwórni filmowej „Vita-Film“ Borys Mickun i Wacław Janusz Malczewski.

Założyli oni w Łodzi wytwórnię, do której weryfikacji artystów i statystów pobierając od nich kaucje. Wytwórnia miała rzekomo nakręcać film „Raj utracony“, co jednak nie doszło do skutku. 113 statystów i 78 udziałowców nie zobaczyło ani grosza z wyłożonych pieniędzy.

Założyciele spółki zdefraudowali 2533 zł Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Borysa Mickura na 6 miesięcy więzienia, zaś Malczewskiego uniewinnił.

WIELKA AFERA BANKOWA W LUBLINIE

Jak już donosiliśmy, z polecenia prokuratury aresztowano w Lublinie dyrektora banku kredytowo-społdzielczego Sazdzikowskiego, który był także właścicielem kantoru „Przyszłość zapewnio na“. Sazdzikowski, który niedawno jeszcze był bledkiem, jest obecnie właścicielem kilku domów i willi. Liczba poszkodowanych operacjami Sazdzikowskiego wynosi 3000 osób. Sazdzikowski miał agentów w całym kraju, którzy sprzedawali dolarówki i obligacje państwowe na raty. Wiele osób zakupywało w ten sposób papiery wartościowe, ale nigdy ich nie widziało.

UKRÓCONE HARCE AUTOMOBILOWE W KRYNICY

Z Krynicy donoszą nam, że w rezultacie naszej notatki, pletnującej harce automobilowe brutalnego szofera na ulicach zdrojowiska, szofer ten został aresztowany, a na zlecenie Prokuratury nowosądeckiej przeprowadzono sekcję zwłok mieszożęśliwej ofiary.



SOBOTA, 26 WRZEŚNIA.

Kraków (312,8) 11,40 Przgl. prasy, 11,58 Sygnał Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor., 14,50 Kom. gosp., 16 Dla młodzieży: „Powrót z gwiazd“, 16,30 Muz. dla młodzieży, (Bizet), 16,50 Dla żegluga, 16,55 „Prasa litewska o Polsce“, 17,15 Gramof. 17,35 „Natura i sztuka“ (odezyt), 18 Młode talenty muz., z W-wy (arje, pieśni, muz.: Thomas, Massenet, Bach, Szymanowski, Gall), 19 Rozmait. 19,10 „Rzeczy ciekawe“, 19,30 Gramof., 19,40 „Polit. zagran. ub. tyg.“ — Dr. J. Reguła, 19,55 Komun. meteor., dziennik pras., kom. sport. 20,15 Muz. lekka (ksylofon, baryt., fort.). 22 „Na widnokręgu“. 22,15 Dziennik pras., kom. sport., meteor. 22,30 Muz. Chopina — J. Turczyńskiej, 23 Muz. tan.

Katowice (408,7) 11,40—15,10 p. Kraków. 15,25 „Wydawn. perjod.“ 15,45 Muz. 16—19 p. Kraków. 19 D. c. powieści. 19,30 „Z radiotechniki“. 19,55—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,58—18 p. Kraków. 18 Koncert śpiew. 18,30 Pogad. liter. 18,45 Gramof., rozmait., gramof. 19,55—24 p. Kraków.

Sztuttgart (360,1) 17,05, 19,40, 22,50 Muz. Rzym (441,2) 13,40, 17,30 Muz. 21 Opera. Wiedeń (516,4) 11,30, 17, 19,50, 21,10 Muz. Sztokholm (435,4) 16, 19, 20,15, 22 Muz. Budapeszt (550,5) 12, 18, 19,45, 21,45 Muz.

NIEDZIELA, 27 WRZEŚNIA

Kraków (312,8) 11,58 Sygnał, hejnał. 12,10 Koncert Filh. warsz. dyr. A. Dolżycki, M. Fliedebaum (skrz.): muz. Czajkowskiego. 14 Kom. meteor. 14,10 „Zamilowanie do praktyczności“ — M. Ankiewiczowa. 14,25 Muz. 14,35 Odczyt histor. 14,50 Wyciąg automobil. (transm. z Brna). 15,30 Odczyt roln. 15,20 Pieśni lud. — M. Rentgen. 16 Odczyt roln. 16,20 Pieśni (M. Rentgen). 16,30 Kron. roln. 16,50 Ewent. pieśni (M. Rentgen). 17 Dla dzieci: „Ze swiata“ i „Wycieczka do Francji“. 17,30—19 Koncert (Offenbach, Debussy — pieśni, arje, muz) 19 Kom. sport. 19,10 „O pomocy stow. akadem. dla sluchaczy“ — prof. Roupert 19,25 Gramof. 19,40 Skrz. poczt. techn. 19,55 Kom. meteor., wiadom. przyjemne i pożyt. 20,15 Koncert (arje, pieśni). kwadr. liter. „Warszawa“ St Godlewskiego. 22 Feljet. „Budapeszt“. 22,15 Kom. meteor., sport. 22,30 Śpiew: p. M. Ortel (Haendel — muz. pieśni). 22,30 Muz. tan.

Katowice (408,7) 11,58—14,15 p. Kraków 14,15 Skrz poczt. 14,35—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,58—19 p. Kraków 19,25 ??? 19,40 Gramof. 19,55—24 p. Kraków

Sztuttgart (360,1) 10,45, 12 14. 17,10, 19,30 Muz.

CHCESZ MIEĆ PRZYJEMNOŚĆ **MEBLE „SCHORA“** Kraków, Rynek gł. 5
kup najwykwintniejsze **MEBLE „SCHORA“** wejście **Stajna 2**
ZAPRASZAMY uprzejmie do obejrzenia naszych według najpiękniejszych zagranicznych modeli wykonanych mebli. 928 Najtańszy i najsolidniejszy dom meblowy w Krakowie

FUTRA! Wykonuje według najnowszych modeli. Ceny niskie. Wykonanie pierwszorzędne.

J. GRÜN, Kraków-Podgórze
836x Rynek Główny 12 (w podwórzu)

Dzień polityczny

430 ŚWIADKÓW W PROCESIE BRZESKIM

Lista obrońców w procesie brzeskim ma być znacznie rozszerzona, gdyż do obrony zgłasza się coraz większa liczba adwokatów polskich. Byłych więźniów brzeskich bronić będą nie tylko adwokaci warszawscy, ale szereg najwybitniejszych przedstawicieli palestry ze wszystkich większych miast Polski.

Na rozprawę ma być powołanych 180 świadków oskarżenia i około 250 świadków obrony.

Jako świadkowie obrony wystąpią przede wszystkim uczestnicy kongresu „Centrolewu“ w Krakowie: Niedziałkowski, Pużak, Rataj, Róg, Woźnicki, Chądzyński, Jankowski, Chaciński, Bitner. Lista innych świadków obrony będzie ogłoszona we właściwym czasie. Zapowiedzieli już swój przyjazd na rozprawę przed stawiciele wielkich dzienników demokratycznych Francji, Anglii, Niemiec, Czechosłowacji, Hiszpanji, Finlandji, Lotwy, Estonji, Austrii, Skandynawji.

Wszyscy oskarżeni w procesie otrzymali w czwartek późnym wieczorem wezwania na rozprawę, wyznaczoną na dzień 26 października.

Jak slychać, powstaje trudność z kwestją pomieszczenia rozprawy, ponieważ sąd okręgowy w Warszawie nie rozporządza ilością sal, potrzebnych dla tak dużej liczby świadków oskarżenia i świadków obrony oraz dla zaspokojenia ogromnego prawdopodobnie napływu publiczności.

WYMIANA INFORMACJI Z MOSKWĄ CO DO STANU ZBROJEŃ

Charge d'affaires Rzplitej Polskiej w Moskwie p. Zieleziński dokonał dnia 23 bm. z komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem wymiany informacji, dotyczących stanu sił zbrojnych obu państw.

POSEŁ CHIŃSKI W WARSZAWIE.

Rząd chiński mianował p. Wang-Kuang-Ky posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Chin na Polskę i Czechosłowację z siedzibą w Warszawie.

P. minister Wang-Kuang-Ky urodził się w r. 1867 w Nan-Wei, prowincji Kiang-Su. Po ukończeniu studjów w Nan-Yangu, zostaje mianowany sekretarzem państwowym oraz radcą 2-ej klasy w poselstwie chińskim w Holandji. W r. 1907 bierze udział w drugiej konferencji pokojowej w Hadze. Między latami 1907 a 1910 pełni obowiązki radcy poselstwa w Rosji W końcu roku 1912 udaje się do Belgji w charakterze ministra pełnomocnego. W roku 1915 przeniesiony zostaje do Rzymu jako minister pełnomocny. W r. 1920 reprezentuje Chiny na międzynarodowej konferencji rolnej w Rzymie. W r. 1921 opuszcza Włochy i do roku 1924 pełni obowiązki ministra pełnomocnego w Holandji. W r. 1924 udaje się do Genewy jako przedstawiciel Chin na międzynarodową konferencję dla walki z opjum. W roku 1928 mianowany jest radcą przy komisji traktatów w ministerjum spraw zagranicznych.

RADCA DR HAUSNER BAWI SŁUŻBOWO W WARSZAWIE

Radca handlowy generalnego konsulatu polskiego w Telawiwie dr. Bernard Hausner przybył do Warszawy w sprawach służbowych.

21 Opera. muz.
Rzym (441,2) 13. 17. 21 Muzyka
Wiedeń (516,4) 11, 13, 15, 18,30. 20,30 Muz.
Budapeszt (550,5) 12, 16,15, 18,20 22,30 Muz.

INSTYTUT MUZYCZNY
nl. św. Anny 2 II. p. Tel. 122-36. Kier. Dr. Józef Reiss

1 października rozpoczyna

p. LYDJA FALTER-FALDORA
uczennica RITY SACCHETTO i laureatka Akademii Muzycznej G. BODENWIESER we Wiedniu kursy **GIMNASTYKI RYTMICZNEJ** dla pań i **ITAŃCÓW PLASTYCZNYCH** dla dzieci
Wpisy przyjmuje kancelarja codziennie 11—12 i 4—6

Z „BAGATELI“

„Fuks wygrywa“

Zanim przejdziemy do Fuksa, tego naprawdę fenomenu artystycznego, poświęćmy kilka słów rewji, którą nam pokazali goście warszawscy. Zapowiadaczem był p. Lopek-Boruński, który mniej lub więcej naśladował Krukowskiego. Można raczej powiedzieć, że mniej aniżeli więcej mi się to udało, aczkolwiek konferencierka samą przez się była żywa, a miejscami nawet wcale dowcipna. Zespół baletowy składa się ze samych przystojnych „girlasek“, a jego ewolucje taneczne są miłe i ujmujące. Solistkami były pani Carnero, którą Kraków szczerze polubił jako nader sympatyczną pieśniarkę, oraz pani Karlińska, której musujący temperament rozruszyć potrafi najbliższą widownię. Także para tancerzy, p. Prokopiakówna i p. Helarich, okazali się mistrzami tańców akrobatycznych. Były pozatem skecze i monolog, w których wystąpili p. Minowicz, znany krakowskiej publiczności z najlepszej strony, panowie Suchcicki (bajeczny jako Chevalier) i Janekki.

Cała uwaga publiczności skupiała się na osobie Leona Fuksa, którego Kraków — pomniawszy występ w czasie feryj letnich — po raz pierwszy ma sposobność oglądać. Jest to artysta niepospolity, zadziwiający wprost panowaniem nad swym organizmem. Można powiedzieć, że każda kosteczka służy mu wiernie jak pies i spełnia pokornie wszystkie jego życzenia. Ma się wrażenie, że człowiek ten przewycięzył sztywność ciała ludzkiego i uczynił z niego narzędzie giętkie i ruchliwe. Wiedziony trafnym instynktem artystycznym, umie p. Fuks utrzymać swe produkcje w granicach wielkiego umiaru i dyscypliny. Twarz pociągająca chłopięcą wprost naiwnością i niezadornością. Nie można się więc dziwić publiczności, która entuzjastycznie oklaskiwała każdy numer p. Fuksa. Niestety p. Fuks okazał się twardym i tylko się kłaniał publiczności, ale absolutnie nie chciał hisować. Nic innego więc nie pozostało, jak pójść jeszcze raz na jego występy, a spożycie się należy, że swój pobyt w Krakowie napewno przedłuży.
Moassi.

KĄCIK DLA GOSPODYŃ

Powidła

Wczesne chłody tegoroczne dają nam już przedsmak zimy, a u oszczędnych i przewidujących gospodyń wywołują myśl, czy spiżarnia jest dobrze zaopatrzona na sezon zimowy? Błędne jest mniemanie, panujące u nas, zwłaszcza po wojnie, że robienie zapasów w mieście jest niepotrzebne, bo wszystkiego i tak dostarczą sklepy. Owszem, dostanie ale wypadnie drożej i najczęściej nie będzie takie, jakiego byśmy sobie życzyli. Dlatego też w sklepach lepiej jest kupować surowiec, a przetwory wszelkie robić w domu.

Zima czeka nas ciężka. W niejednej rodzinie psilki i opał zredukowane będą do minimum, tak, jak zredukowane są pensje. Trzeba pamiętać o tem, że cukier zwiększa energję, podnosi ciepłotę ciała i że oszczędność na cukrze, ujemnie odbija się na organizmie. To też nierobienie zapasów w postaci konfitur, owoców smażonych, powideł itp. jest oszczędnością złe zrozumianą. Obecnie jest sezon na sliwki, owoce najbardziej nadające się do robienia powideł. Powidła te mogą przez całą zimę, choć częściowo, zastąpić drogie masło do chleba, które dajemy dzieciom na drugie śniadanie do szkoły. Tuszcz i tak organizm otrzymuje w innych potrawach, cukier zaś przy wyciężonej pracy umysłowej jest dla dziecka konieczny.

Powidła ze sliwek należy przygotowywać w sposób następujący: Sliwki rozgotować, przetrzeć przez druciany przetak, następnie zaś smażyć długo, ciągle mieszając. Gdy masa zgęstnieje i zacznie przy mieszaniu odchodzić od boków garnka, dodać 10 proc. cukru, tj. 1 kg. na 10 kg. przetartej masy. Smażyć trzeba aż do brązowego koloru.



39.⁸⁰
34.⁸⁰
29.⁸⁰
24.⁸⁰

Specjalny Magazyn obuwia Męskiego

Lea

ulica Florjańska L. 35
W. WEYNEROWSKI i Syn
Fabryka Obuwia, Bydgoszcz

Hillegom Cud natury Holandja
Zakład ogrodowy „La Reine“
Nowe życie dla ludzi młodych i starych

Co za wspaniałość! Jakże to pięknie i miło w domu i ogrodzie! W zimie i na wiosnę prawdziwy raj kwiatowy! Nasza przepiękna kolekcja urządzona jest w sposób naukowo-fachowy. Kolekcja składa się z rodzajów kwitnących wcześniej i późno. Poręczamy czas rozkwitu od Nowego Roku aż do maja. Bezpłatnie stawiamy do dyspozycji rozległy nasz sposób hodowli w kulturze zarówno ogrodowej, jak i pokojowej, a to w przekładzie na języki: francuski, angielski i niemiecki. Proszę jeszcze dzisiaj wysłać, zapytania do słynnego zakładu ogrodniczego „La Reine“ Beckkade 7, Hillegom — Holandja.

Dla kultury ogrodowej: 30 hiacenty, czerwone, białe, żółte i niebieskie. Barwy pereł o cudownie słodkim zapachu, 35 tulipanów (zwyczajnych) i 35 podwójnych. (Tęcze barw), 25 narcyzów (zwyecz.) i 25 podwójnych, bardzo pięknych, 25 krokusów, 25 Scilla Silberica, albo kwiaty „ogrojącej miłości“. 50 hiszpańskich irysów łagodnie błękitnych, o białym sercu, 50 popularnych kwiatów Nivalus. — Wszystko oddzielnie pakowane i zaopatrzone nazwą. Dla kultury pokojowej, 10 przygotowanych hiacenty w czterech barwach, 15 przygotowanych tulipanów, 25 krokusów i 25 narcyzów dla waz albo doniczek. Ten wybór kwiatów kosztuje jedynie 10 marek niem. — franco na miejscu. Proszę adres podać wyraźnie. W razie uprzedniej przesyłki należytości otrzymujemy się, jakby w podarunku, cudowny zbiór wylicznych wyżej gatunków. Za załączką o jedną markę niemiecką drożej. Wszystko odpowiednio zapakowane pod kontrolą służby medyczno-agronomicznej. 1027x

Najnowszy Zakład Tapiecki
M. MAY, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 41
poleca po cenach znacznie niższych i w najlepszych gatunkach: otomany, poduszki materacowe, tapczany do otwierania według najnowszego fasonu, saloniki (7 sztuk zł. 350) i t. d.
Przyjmuje do reparacji wszelkie roboty tapieckie. — Ceny niskie. — Wykonanie pierwszorzędne.

JAKANIE oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa
Zakład leczniczy dla jękałów
C. Żytkiewicza, Warszawa, Chłodna 22
Prospekty kanc. arja wysła bezpłatnie 1040a

ZAWIADOMIENIE
Cukiernia JANA PIETRZAKA
przedtem J. SZCZAWIŃSKIEGO,
KRAKÓW, DŁUGA 12.
Zawiadamia, że pozyskała dla swej Firmy długoletniego współpracownika P. T. Firmy „Maurizio“, p. **Pabiana**. — Poleca: doborowe ciastka, herbatniki, czekoladki — kawa, herbata i czekolada po cenach najniższych. — Lokal odnowiony, otwarty do godz. 10 wieczór. 834x

WOLNE POSADY

BUCHALTERJI, bilansowania, księgowości przy bitkowej wyucza w 30 godzinach rutynowany zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy. Zgłoszenia: Kraków, Karmelicka 5, II. piętro, między godz. 8—3. 1022x

AGENTA do sprzedaży towaru, rozważnego, poszukuje: ul. Rękawka 15 drzwi 8. 506g

POSAD POSZUKUJA

KONCYPIENT z praktyką adwokacką i ukończoną sądową, obejmie posadę. Zgłoszenia pod „Dobre referencje“ do Biura Stattera, Rynek gł. 8. 1041

PODRÓZUJĄCY z branży papierniczej i galanterijnej z kilkuletnią praktyką, obznajomiony z klientelą, poszukuje posady lub zastępstwa. — Zgłoszenia pod „Sumienny“ do Adm. „N. Dziennika“. 505g

KONCYPIENT z dwuletnią praktyką adwokacką i sześciomiesięczną sądową, zmieni posadę. Zgłoszenia: Mgr. Wilf, Kołomyja, ul. Krasieńskiego 9. 467g

POSZUKUJE posady towarzyszki do starszej pani, ewentualnie guwernerki do 1—2 dzieci w wieku do lat 8, Zgłoszenia pod „Październik“ do Adm. „N. Dziennika“ 487bp

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka, biegła stenotypistka, maszynistka, poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Samodzielność“.

RÓŻNE.

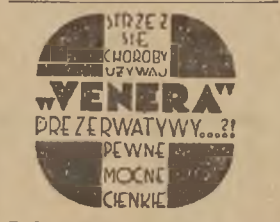
CHOROBY serca, Bazedow, astma, reumatyzm Sanatorium „Salus“ Dr Kupczyka, Kraków, ul. Szuskiego. Leczenie kliniczno-fizykalno-dietetyczne. 970

WAŻNE dla Pań! Już za 3 Zł. przerabiam kapelusze według najnowszych żurnali. Również nowe w cenie konkurencyjnej. Uwaga na adres: Kraków, ul. Węglowa 2 m. 9. 496g

PRZYSZŁOŚĆ! MODNIARKA! RZESZÓW! — Mam najwspanialszy sklep przy principalnej ulicy, z największą w Rzeszowie wystawą sklepową i poszukuje pierwszorzędnej modniarki z pewnym kapitałem, do wspólnego prowadzenia interesu. Oferty pod „Modniarka“ do Biura Stattera, Rynek gł. 8. 1042

Underwood maszynki kilka sztuk **bardzo korzystnie** sprzedaje **Max Löwenstein** w **Krakowie, ul. Zwierzyniecka 8. Telefon 162-50**

PROZELITA (chrześcijanin, który przeszedł na żydostwo), młody, zdolny, zdrowy, uczciwy człowiek, kawaler, posiadający gimnazjalne wykształcenie i wyższe studia handlowe, poszukuje jakiegokolwiek bądź pracy, za najmniejszą nawet wynagrodzeniem Zgłoszenia pod „Uczciwy A. S.“ do Adm. „N. Dziennika“. 459bp



MAGISTER farmacji poszukuje praktyki. Zgłoszenia pod „Praktyka“ do Adm. „N. Dziennika“ 819x

MIESZKANIE wspólne, frontowe, słoneczne, ładnie umeblowane, — dla biurowej panny z lepszego domu do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Miódowa 20, II. piętro, m. 9.

Maszyny do pisania okazują wszelkich typów najkorzystniej sprzedaje: **Max Löwenstein** w **Krakowie, Zwierzyniecka 8. Telefon 162-50** 792x

WSZYSTKIE Panie zapatrują się w szykowne i modne kapelusze u — **Adeli Holländer, Grodzka 45**, po cenach już od Zł. 8 wwyż. Obsługa cierpliwa i solidna. 957x

NAUKA I WYCHOWANIE

BENZION RAPAPORT udziela lekcji języka hebrajskiego: ul. Grzegorzewska 14, I. piętro.

UDZIELAM korepetycji uczniom szkół powszechnych. Zgłoszenia pod „Sumienna“ do Adm. „N. Dziennika“. 490g

AKADEMIK poszukuje lekcji. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Niemieckie“. 491g

RUTYNOWANA pianistka udziela lekcji fortepianu początkującym zaawansowanym: Karmelicka 39, m. 7. 908p

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne m. Sekałowicza. Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków. Piśmowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów. 582x

Po rekordowych niskich cenach

Wełny Jedwabie Płótna Aksamity Flanele itp.

kupuje się tylko

u Freiwalda
Kraków, Florjańska 44, I. p.

Specjalny skład i pracownia **WÓZKÓW DZIECIĘCYCH**
J. BOTWIN
Kraków
Florjańska 30
Telefon Nr. 118-77



Baczność cierpiący na PRZEPUKLINĘ

Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecane bandaże, usuwające radykalnie po osobistym jawieniu się, najstarsze i najniebezpieczniejsze przepukliny u pań, panów i dzieci najnowszego wynalazku **M. Tillemana**, oddawna znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raskala, są wprost zbawienne — wystarczy przyjść i przegladnąć liczne entuzjastyczne podziękowania ludzi o znanych nazwiskach, profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfery duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz ludu.

M. TILLEMANN
specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży
KRAKÓW, ULICA SZLAK L. 39
Telefon 166-27.
Żądać prospektów bezpłatnie. 764er

Wydział Stowarzyszenia Żydowskich Słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego „Ognisko“ w Krakowie rozpisuje niniejszem

KONKURS

na dostawę następujących artykułów spożywczych do Kuchni Stow.:

- 1) mięso koszerne I. jakości,
- 2) pieczywo,
- 3) towary spożywcze,
- 4) towary kolonjalne,
- 5) mleko,
- 6) nabiał.

Oferty należy wnosić pisemnie w zamkniętych kopertach, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 października 1931, na adres sekretariatu Stowarzyszenia (Kraków, ul. Przemyska 3, Żyd. Dom Akad.). Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Wydział Stow. zastrzega sobie wolny wybór między oferentami.

ZA WYDZIAŁ:
Sekretarz: **FREITAG.** Prezes: **EBERSOHN.**
ZA ZARZĄD KUCHNI:
LIPSCHUETZ.

1076x

WPISY
do szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „OGNISKO PRACY“ w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, na działo:
krawiecki, — bieliźniarski, — gospodarstwa domowego
odbywają się dodatkowo codziennie w kancelarii szkoły między godz. 11—1. — Uczennice ubogie i sieroty otrzymać mogą miejsce bezpłatne.

DZIEŁA zupełnie nowe po cenach okazyjnych nadające się na podarki poleca Księgarnia i Antykwarnia T. DIAMANT Kraków, Szpitalna 3

Graetz: Geschichte der Juden 3 Bände, Duże pełne wydanie na bezdrzewnym papierze, luksusowe wydanie, oprawne w skórę **Zł 40.—**

Flawiusz: Wojny żydowskie 3 tomy, opr. w płótno **Zł 25.—**

Schiller: Dzieła komplet 6 tomów w oprawie płóciennej ze złoceniami **Zł 30.—**

Göthe: Dzieła komplet 6 tomów **Zł 30.—**

Heine: „ „ 4 tomy **Zł 20.—**

Lessing: Dzieła komplet 3 tomy **Zł 15.—**

Hauff: „ „ 4 „ **Zł 20.—**

Eichendorf: „ „ 2 „ **Zł 10.—**

Szekspir: „ „ 4 „ **Zł 20.—**

Brehm's Tierleben komplet 9 tomów w oprawie **Zł 90.—**

Dostojewski: Dzieła po polsku, luksusowe wydanie na bezdrzewnym papierze, 8 tomów, oprawne w skórę **Zł 90.—**

HURTOWNIA OBUWIA KALOSZY I ŚNIEGOWCÓW

H. REIS i B. GRANDAPFEL
Kraków, Gertrudy 8 (Hotel City)



TELEFON **Nr. 106-88**

poleca kalosze i śniegowce w najnowszych fasonach marki: Tretorn, Pepege, Gentleman, Ryżawar i Wudeta po cenach ściśle fabrycznych i na warunkach bardzo dogodnych.

Ponadto posiada stale na składzie największy wybór wszelkiego rodzaju obuwia we wszystkich wielkościach i gatunkach, po cenach konkurencyjnych. Obsługa solidna. — Cenniki na żądanie. 723

CHORZY Zadzajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych ZIOŁ LECZNICZYCH OSKARA WOJNOWSKIEGO

przeciwno:
cierpieniom przewodu pokarmowego „IROTAN“
wymiotom i atonji kiszek „GARA“
chorobom płuc i blednicy „ELMIZAN“
reumatyzmowi, artretyzmowi, padaczkę i ischiasowi „ARTROLIN“
chorobom nerek i pęcherza „UROTAN“
niedomaganiom skrofulicznymi „LIZAN“
chorobom nerwowym i epilepsji „EPILOBIN“
chorobom narządów trawienia i wątroby „CHOGAL“
oraz kąpieli siarkowo-roślinne „SULFOBAL“

Na żądanie bruzurę o zioło-lecznictwie wysyła bezpłatnie
**BIURO SPRZEDAŻY SPECYFIKÓW
OSKARA WOJNOWSKIEGO
WARSZAWA, Plac Krasińskich 8, telefon 298-79.**

25% zostały ceny **zniżone**

w Chemicznej Pralni i Farbiarni
KRAKOWIANKA
Kraków, Centrala Starowiślna 18. Tel. 162-67

Najtańsza wytwórnia parasoli i parasolek firmy „UMBRELLA“ Kraków, Rynek Główny L. 11 Dom Wenecki, w podwórku — poleca w pierwszorzędnym wykonaniu od najskromniejszych do najelegantszych po cenach konkurencyjnych. Wszelkie naprawy i pokrycia wykonuje się na oczekiwaniu solidnie i tanio. — Najnowsze wzory. Ceny zniżone. — Uwaga na adres. 837x

BACZNOŚĆ!
Polecam Szanownej Publiczności
nowo otwartą filję
**Chemicz. Pralni i Farbiarni
przy ul. Starowiślniej 28**
Farbuje i czyszczy po cenach zniżonych.
362g Z poważaniem A. JOGAŁA

MLECZARNIA ZWIĄZKOWA HYGIENA

TEL. 166-46

TEL. 166-46

Ściepańska 2, róg Jagiellońskiej

hurtownia dostawa **koszernego najlepszego mleka** z obór stojących pod nadzorem „Komitetu Koszernego mleka w Krakowie“ — כאמטעט איר כשרה מולד קראקא

DYWANY ręczne

po cenach konkurencyjnych poleca Bielskie Przedsięb. wyrobu dywanów Oddział Kraków, pl. Mariacki 9/1 p.

Kupecy! Żądajcie naszego najnowszego katalogu
**LATAREK
ELEKTRYCZNYCH**
Ceny znacznie zniżone. 764v



J. i Ch. Feigenbaum, Kraków, Meiselsa 5

Poważna konkurencyjna niemiecka fabryka, wytwarzająca jako specjalność elektryczne przyrządy pomiarowe, poszukuje dobrze wprowadzonego

PRZEDSTAWICIELA

ewentualnie na własny rachunek na południowo-zachodnią część Polski z siedzibą w Krakowie. Požadana jest znajomość elektrycznej techniki pomiarowej oraz języka niemieckiego. Zgłoszenia z wymienieniem posiadanych przedstawicielstw i podaniem referencji kierować sub „N. O. 4514“ do Tow. Reklam Międzynarodowej, j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, ul. Marszałkowska 124. 1004m

Ważne dla Maturzystów (tek)

wszystkich kół średnich także seminarjalnych

WPISY

NA KOEDUKACYJNY ROCZNY
**KURS HANDLOWY
DLA ABITURJENTÓW (TEK)**

zatwierdzony przez władze szkolne i prowadzony przez Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Krakowie. Codziennie od godz. 6-8 wiecz. 1000

RYNEK GŁ. L. 34, PAŁAC SPISKI, II. p.

Pierwszorzędny zakład kuśnierski wykonuje wszelkie roboty pierwszorzędnie po cenach bardzo przystępnych. — Reklama moja to najsolidniejsza robota i według najnowszych żurnali. 838v

S. KEINER, Kraków, Rynek Gł. 14. of. I. p.

Kto chce mieć pięknie solidnie i po taniej cenie wykonane **szyby szlifowane i lustra** w mieszkaniu, zwraca się wprost do Art. Szlifierni szkła i wytwórni luster 838x

Zygmunta i Admanna, Kraków XXI
ul. Jana Tarnowskiego 5. Telefon 129-51.

FUTRA! Pierwszorzędna pracownia kuśnierska wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące po cenach niskich, wykonanie solidne i punktualne. Przyjmuje się wszelkie naprawy i przeróbki. **S. Rosenzweig, Kraków, Bożego Ciała 23 — Krakowska 26** (Uwaga na adres) w podwórku 831v

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

KRAKÓW, ULICA STUDENCKA L. 14, I. p.

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów przyjmują

WPISY na nowy rok szkolny 1931/32 na:

- 1 Kurs maturalny gimnazjalny wszystkich typów i kurs seminarjum naucz.
- 2 Kurs średni 5-tej i 6-tej kl. gimn.
- 3 Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
- 4 Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA. Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (enic) kursów zbiorowych oraz korespondencyjnych posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogata bibliotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów. 864p

PYJAMY

damskie i męskie — bonjurki i szlafroki

UBRANIA

TRENINGOWE

po niskich cenach

sprzedaje: 978

WYTWÓRNIA

KRAKÓW, KOLETEK 1

Od najgorszych plag ludzkotól obroni jedynie 100 proc. pewni **PREZERWATYWA**



GUM... .. ? ! ...

Futra wykonuje wędł. najnowszych modeli z własnego lub dostarczonego materiału oraz wszelkie naprawy po cenach umiarkowanych **H. Bauminger** Kraków, Paulińska 30, part.

MARGOT KLAUSNER (Berlin)

Cele i idea Habimy

Aczkolwiek zdaje sobie sprawę z trudności mówienia o działalności Habimy w tak wybitnym środowisku żydowskiego życia kulturalnego, to jednak spróbuje mówić o dążeniach tego zespołu dlatego, ponieważ w ciągu ostatnich lat towarzyszyła Habimie w wielu jej podróży i przeżywałam wraz z nią skutki jej działalności zarówno w krajach zachodnich jak Palestynie, a ostatnio także w krajach wschodnich Europy. W kole obejmującym dzisiejszą Europę zachodnią i wschód za wyjątkiem Rosji i Palestyny obserwuje się wszędzie silne uświadomienie i renesans narodu żydowskiego; ponieważ zaś stopień tego uświadomienia jest w różnych krajach rozmaity — różnicuje się też zadanie i rodzaj działania naszego teatru.

Na zachodzie oznacza Habima w obecnej sytuacji żydostwa objawienie. Na wschodzie spełnia rolę potwierdzenia, że to się w sztuce staje żywym, za czym dążymy w rzeczywistości. W Palestynie jest spełnieniem tamtejszego życia żydowskiego. Objawienie, potwierdzenie i spełnienie, oto treść istotna działania Habimy w świecie żydowskim i w tem też znaczeniu stanowi ona żywy most.

Habima działała wprzód na zachodzie tylko w znaczeniu sztuki. Jest jednym z nielicznych teatrów ostatniej doby, który swe korzenie ma w ludowości. Jej postaci zrodzone są z biblii i mytów, a siła idei renesansu jest tak wielka, że tym postaciom wlała krew i życie w organizm. Ludzie Habimy, to nie tylko figury teatralne, lecz przez medium sztuki i idei podniesieni są do rzędu istot, które w myśl ludzką wdzierają się z trwałością wielkiej poetyckiej twórczości. A ponieważ przy obecnym upadku teatru tęskniono za rzeczywistością sztuką, powitano zjawisko tego „nie-rzeczywistego“ teatru z zdumieniem i radością. Dzięki temu, że w grze Habimy natrafiono na coś głęboko wewnętrznego, zaczęto się rozglądać także za duchową treścią, leżącą poza granicami zjawy ludzkiej. Wstrząśnięte zostały bajki o nieproduktywności Żydów, a z drugiej strony zadawano sobie pytanie jakie to siły są jeszcze w żydostwie tak impulsywne, iż potrafiły wyłonić i spełnić dzieło tak bezpośredniej sztuki. Na tej drodze wielu oddalonych od żydostwa ludzi zostało pobudzonych w kierunku szukania źródeł tej siły, zbliżania się znowu ku żydostwu. Poznali, że zaczątki tej siły leżą we wschodnim, czysto utrzymywaniem żydostwie i jego tęsknocie ku rekreacji. W tym też sensie powiedział jeden z przyjaciół Habimy patrząc na trzeci akt Dybuka: „Przypomniałem sobie rzeczy, których wogóle nigdy nie znalazłem“.

Musimy sobie uprzytomnić, że przez Habimę żywe słowo hebrajskie wtargnęło w świadomość setek tysięcy ludzi. Wszelką dyskusja na ten temat czy język hebrajski po 2,000 lat ma siły witalne, zostały przez przeżycie Habimy ostro przecięte. Ponadto dzięki przyjaźni z Habimą i jej artystami odnaleziono naturalny kontakt ku problemom sztuki i czło wieka na Wschodzie i w Palestynie. Niech mi wolno będzie w tem miejscu wspomnieć literacką dyskusję w sprawie Habimy, która odbył się swego czasu w Berlinie przy udziale najwybitniejszych przedstawicieli świata sztuki, a która w poważnej, wspólnej naradzie ustalała drogi przyszłej sztuki żydostwa. Stała się wówczas jasną wiara we wspólną wszystkim Żydom sztukę. I to jest objawienie, które Habima przyniosła Żydom zachodnim. Dla Żydów wschodnich oznacza Habima potwierdzenie ich drogi. W progi ruchu hebrajskiego wkracza hebrajska sztuka, dla dzieci, które już dziś na wschodzie wyżywają się w hebrajszczyźnie — otwiera swe bramy teatr hebrajski. Z pośród koszarnej rzeczywistości zrywa się tęsknota młodzieży, ożywiona ideą renesansu. I tak jak się szuka nowych dróg w pracy przygotowawczo-palestyńskiej w dziedzinie formy, życia społecznego,

wychowawstwa itd., tak szuka się ich także w sztuce. W tem szukaniu przeżywają Habimę i odnajdują w niej na przestrzeniach panowania sztuki swoje własne i istotne elementy. Trzy bowiem momenty spełniają w całym świecie myśl wskrzeszenia: sama idea, przygotowanie na nowe życie i duch kolektywności.

Te momenty Habima w swej sztuce przedkłada Żydom wschodnim. Plastyczniej wyjaśni nam to rozmowa dwóch chaluców. W Warszawie przy wystawieniu „Skarbu“ Szaloma Alejchema setki chaluców słoczyło się na galerji. Wtem jeden do drugiego mówi: „Czyżby moralna i gospodarcza sytuacja Żydów w małych miasteczkach była naprawdę tak okropna, jak ją tu przedstawiono?“ „Oczywiście — odpowiedział drugi — jeszcze znacznie gorsza“. „No, to musimy naprawdę wyężyć wszystkie siły, aby tę vegetację wypełnić“.

Głęboka wdzięczność płynęła strugami entuzjazmu, z jakim Żydzi w Europie po czterech latach znowu witali swoją Habimę. Także jidyszyści musieli mieć pełne dla niej uznanie. Tu na wschodzie przedza kontaktu między artystycznym światem a Habimą snuła się niemi znacznie silniejszymi, niż na zachodzie.

Jeśli na zachodzie hebrajską sztukę odczuło jako objawienie, na wschodzie jako potwierdzenie, to dla Palestyny oznacza ona naturalne spełnienie. Niema tam żadnych więcej wątpliwości w kwestji naszego prawa do wolnego życia. Jeśli sobie uprzytomnimy do jakiej Habima w Palestynie przemawia widowni, widzimy, że istnieje tam odrębna dla niej konstelacja. Palestyńczycy pochodzą prawie wszyscy z wschodnich, częściowo chasydskich środowisk i z ludowością żydowską są złączeni przez wrażenia z swego dzieciństwa. Prawie wszyscy atoli przeszli okresy haskali, przetrwali europejskie wykształcenie i dla nich oznaczają słowa i sztuka zachodniej kultury tyleż, ile dla nas Żydów zachodnich. Po okresie takiego wykształcenia poszli do Palestyny, orientalnego, zacofanego kraju, aby tam wśród Arabów i ghetowych Żydów odczuwać brak europejskiej sztuki i kultury. Nie

JÓZEF WARCHAŁA (Kraków)

Wojna w literaturze

(Dokończenie)

Niezmiernie ciekawy jest ten okres przewrotu politycznego i pro-rewolucyjnego marazmu, w którym dokonują się powoli głębokie przemiany i przewartościowania zmysłów i sumień, by wydać takich ludzi, jak Stresemann i Tomasz Mann. Pierwszy z nich bowiem z fanatycznego imperjalisty i uczenia Karola Lamprechta staje się apostołem pokoju, drugi zaś z wygodnego obserwatora i konserwatysty, zapartzonego w ideał niemieckich staromieszczańskich tradycji („Buddenbrooks“), staje się rzecznikiem, obrońcą i medjatorem własnego narodu, walczącym o ochronę od zagłady jego duchowej wspólnoty z innymi narodami (Der Zauberberg 1924). Do okresu tego wraca chętnie pisarze niemieccy, starając się z perspektywy kilku lat i w spokojniejszej już nieco atmosferze ocenić jego wadliwość. Ocena ta wprawdzie dla ogółu i większości narodu wypadnie mniej korzystnie, niż dla wybitnych jednostek.

Gdy wreszcie ze stabilizacją warunków ekonomicznych i politycznych następuje w Niemczech z rokiem 1924 okres względnej spokoju — z mroków i oparów przeszłości wynurzają się i cisną wspomnienia przeżytej tragedji, wówczas zjawia się powieść wojenna. Nie wydobędzie ona jednak akcentów dźwięcznych, a na wet radosnych, jak we Francji, tylko realistycznym opisem krwawych czasów wyda wy-

mieli ani podostatkami książek, ani teatrów i koncertów, a wiemy wszak jak elementarną jest ta potrzeba u nas Żydów. My tu w Europie rozumiemy aż nadto dobrze tę tęsknotę i dlatego też jesteśmy zobowiązani do utrzymania takiego teatru dla Palestyny.

Staje się prawie niemożliwością oddać w słowach, jak wielkie przeżycie stanowiło zetknięcie się Habimy z publicznością palestyńską. Nietylko wielkość sztuki, o której już wiele pisano i mówiono, była źródłem tego wielkiego wstrząsu wraźniowego, ale także, a może przede wszystkim, następująca świadomość: iżnaje teatr, który narzędziem własnego języka i własnych artystów kształtuje nasze idee dla nas i dla całego świata. Wystawienie „Żyda Tułacza Wiecznego“ w Emeku, jest niezapomniane dla uczestników. Pięć tysięcy zebranych na tle zieleni robotników, zgromadzonych dla tego widowiska, odczuło, że ich własny żywot, który wiodą w walce o tę ziemię, znalazł wyraz w sztuce, ujętej w formę mesjanistycznego szukania Żyda Wiecznego Tułacza.

I jeśli rozumiemy wielkie wrażenie, jakie Habima wywarła na młodzieży zachodniej, to o ileż większem jest ono w odniesieniu do naszych dzieci palestyńskich, które tylko dzięki temu teatrowi zyskały pojęcie sztuki i scenicznego tworzywa. Z tego też powodu ma Habima obowiązek uplastycznić na scenie klasyczną literaturę światową, ponieważ nie dążymy do stworzenia w Palestynie idealniejszego i bardziej nowoczesnego ghetta, a tylko chcemy żyć w własnej siedzibie ojczystej, skąd jako umocnionego punktu na równi z innymi narodami uczestniczyć pragniemy w kulturze świata.

Inną ważną funkcję spełni Habima w Palestynie przez to, że młodej generacji artystów palestyńskich da możliwość mówienia do najszerszych mas publiczności. W syntetycznym teatrze dzięki jego wysokiemu poziomowi, w teatrze znanym całemu kulturalnemu światu, będzie to zadanie bardziej możliwe. Może będzie też możliwem w najbliższym czasie rzucić na deskę sceniczne obraz budującej i walczącej Palestyny. Bo teatr ma — jak mówi Bialik — w Palestynie także zadanie decydującego wpływania na styl życia i formy. Ale już dzisiaj w swej formie ostatniej doby jest Habima dla Palestyny niewątpliwie artystycznym spełnieniem.

rok potępienia dla sprawców mordu.

Taką jest w swym charakterze „Wojna“ L. Renna, takim również jeszcze w większym stopniu dzieło Remarque'a „Na Zachodzie nic nowego“.

„Wojna“ Renna jest i pozostanie prawdopodobnie jedynym dziełem, obejmującym całą wojnę. Jest to pamiętnik prosty i szczerzy, pozbawiony wszelkiej melodramatyczności i starań o doskonałość literackiej ekspresji.

REMARQUE.

O Remarque' u napisano już bardzo dużo. — Podkreślimy więc tutaj tylko te momenty i szczegóły, które, zdaniem naszym, tłumaczą i charakteryzują prawdziwą wartość tej powieści.

Ważnym przede wszystkim jest szczegół, że „Na Zachodzie nic nowego“ jest pierwszym utworem Remarque'a, jest to zatem raczej dzieło człowieka, niż pisarza. To, co dla innych było tematem, barwnym tłem, na którym można było zmienić i rozwinąć tkwiącą w wyobraźni myśl lub sztandar obywatelskiego czy narodowego wyznania, dla niego jest wielka rana, zbyt nasiąknięta krwią, by można było jej nie odczuć nawet w zmienionych warunkach życia.

Powieść Remarque'a przychodzi w momencie, gdy ciężkie wrażenie przeżytego katakliz-

mu ustępuje powoli ciekawości do tego, co o wojnie powiedzą ci z drugiej strony Renn. — Stąd wielka tej powieści popularność.

Renn i Remarque pozostali ściśle w ramach wspomnień z frontów z pominięciem olbrzymiego łańcucha społecznego, w którym wojna wzięła początek i przedłużyła się poza rok 1918. Tym czasem to łańcuch „l'arriere plan“ społeczny, zwłaszcza w Niemczech, jest bardzo ciekawy. Wszak wojna światowa przybrała w swej osnowie niedwuznaczny charakter obłożenia i blokady Niemiec. Z tego obłożenia, z tej ekonomicznej blokady wychodzą Niemcy pokonane, podobnie jak Paryż w roku 1870. I tu i tam nieprzyjaciel nie zdobywa szturmem, tylko opasuje twardym pierścieniem, który coraz mocniej zaciska się na szyjach obłożonych. Niemcy już chleba, rychło jednak braknie nawet powietrza do oddechu.

Połączenie życia frontowego z tem, co działo się na tyłach, obrazuje Ernst Glaeser w swym **Roczniku 1902** i anonimowy twórca powieści p. t. „**Ginster**“, zaś samo, drgające migotliwie w swej agonii tło wewnętrzne maluje żywo „**Wojenny front kobiet**“ A. A. Kunstera.

Z kart, przepelnionych żywym opisem scen i wypadków, w które obfitował każdy kraj w czasie wojny, przebiega się wielka obawa i niepokój o losy tego pokolenia, które wychowane w takiej atmosferze, zżarte w swym dzieciństwie przez gorączkę, tyfus i inne choroby, nie dożywione, będzie miało coś do powiedzenia, gdy dorośnie.

„SPÓR O SIERŻANTA GRISZE“.

Zdala od frontu, zdala od dusznej atmosfery pozafrontowej, w spokojną strefę, do małej polskiej miściny, przenosi akcję swej powieści p. t. „**Spór o sierżanta Grischa**“ Arnold Zweig, by stąd okiem wytrawnego znawcy natury ludzkiej móc tem wyraźniej podkreślić i zobrazować całą sztuczność owej dwuosobowości, wytworzonej bezwzględnie poddaniem się imperatywom wojny. Żołnierze Zweiga od szeregowca do generała nie zatracili swych dawnych uczuć: są bardzo humanitarni, ale jakże przez to biedni wobec twardych wymagań chwili.

PO ROKU 1918.

Byłaby to cała literatur wojenna Niemiec, gdyby wojna, jak to wyżej nadmieniliśmy, nie przedłużyła się w tym kraju poza rok 1918. — Niemcy zresztą pod tym względem nie są jedynym wyjątkiem. Wojna w całej Europie nie dłużyła się poza okres walki frontowej. Z wyjątkiem Francji, nastąpiły po niej, bądź rewolucja i wojna domowa, jak w Rosji i w pewnym stopniu we Włoszech, bądź zaburzenia natury ekonomicznej, jak w Anglii, bądź wreszcie zaburzenia natury politycznej i ekonomicznej, jak właśnie w Niemczech. Wszystkie te zjawiska i nastroje powojenne przedłużają skutki wojny aż do chwili obecnej. Nawet fakty ostatnich dni są tego jaskrawym dowodem.

W ciągu sześciu lat powojennych (1918—1924) są Niemcy terenem zjadłej walki wewnętrznej i zewnętrznej o utrzymanie spornych terytoriów.

Okres ten, po wielkiej popularności jakiej doznała w całym świecie niemiecka powieść wojenna, staje się przedmiotem badań i dociekań. Literatura ta połączy zagadnienie wojny z rewizją pojęć i wartości przedwojennych, zapoczątkowaną przez Hasenclevera, Bronnena i Tellera. Głównymi twórcami tej literatury są: Peter Martin Lampel, Herman Kesten i Józef Roth.

„**Verratene Jungen**“ Lampela streszcza historię Niemców, którzy uczestniczyli w czarnej Reichswerze w czasie okupacji Rury, historię tajnych związków wojskowych, utrzymanych przez nacjonalistów, a ukrytych przed oczyma aliantów w fortach centrum i na wschodzie Niemiec. Życie tych ludzi, ich czyny, ich przeżycia przypominają przeżycia frontowe.

„**Zdradzona młodzież**“ to dokument o stanie umysłów pewnej części młodzieży niemieckiej,

tych stu tysięcy oficerów i podoficerów, którzy wyszedłszy w bój z wpojoną wiarą i entuzjazmem zwycięstwa, nie wiedzą, opuszczeni, co po przegranej wojnie czynić. Rzucają się przeto na wszystkie pola walki. Będą oni konspiratorami Kappa, Lütwitza, Ludendorffa, separatystami renańskimi, członkami oficjalnej i czarnej Reichswehry, nawet członkami grup powstańczych Korfanteo, zmieniając nieustannie pole walki, z zagorzałych nacjonalistów stając się socjaldemokratami, komunistami i od wrotnie. W tej ciągłej gonitwie zatracają oni resztki ludzkich uczuć, wszelki idealizm, by zachować i wzmocnić brutalność i okrucieństwo, jakie cechować będą tych przyszłych zwolenników i entuzjastów obozu Hitlera.

Podobną biografję wystawili „młodym Niemcom“ Josef Roth w swych powieściach p. t. „**Ucieczka bez końca**“ i „**Na prawo i na lewo**“, oraz H. Kesten również w dwu powieściach: „**Josef sucht die Freiheit**“ i „**Ein ausschweifender Mensch**“.

Literatura niemieckich „kronikarzy“ powojennego okresu pobudziła właściwych twórców literatury wojennej do wypowiedzenia swego credo o stosunkach, w których po okresie wojny znaleźć się musieli i z którymi niejednokrotnie nie mogli pogodzić swych przyzwyczajęń z czasów wojny.

Tak więc Ludwig Renn wydaje „**Nachkrieg**“, powieść, w której, podobnie jak w poprzedniej, streszcza sumiennie i dokładnie wrażenia, jakie narzuciły się powracającym z frontu żołnierzom, wziętym od pierwszej chwili między dwa ognie: rewolucji i reakcji nacjonalistycznej, walczących między sobą o władzę. Takie położenie stwarza, że on żołnierz musi często stosować się do różnych i licznych pojęć obowiązku, dochodząc wkońcu do przekonania, że „**Ład i pokój**“ są złudnemi i podstępniemi hasłami.

Niemniej pesymistyczną w swej osnowie jest druga powieść E. Glaesera p. t. „**Frieden**“ — W chronologicznym zestawieniu wypadków ta powieść odpowiada omawianej poprzednio, różni się jednak przedstawieniem osób. Kiedy Renn stara się na podstawie zdarzeń i przeżyć oddać obiektywnie dolę niemieckiego feldgrau, Glaeser „demobilizuje“ swych ludzi, czyniąc z nich reprezentantów klas społecznych. Dlatego to powieść jego ma charakter rozprawy, wymierzonej przeciw istniejącemu układowi społecznemu, w którym rządzi zaśniedziałe i próchniejące mieszczaństwo, usiławszy i otumaniszy socjaldemokrację do tego stopnia, że ta zaprzepaściła sprawę klas upośledzonych, pracujących. Rozważania takie prowadzą autora do smutnej konkluzji. Niemcy, jego zdaniem, przegrały nie tylko wojnę, ale także pokój.

Jakkolwiek pesymistyczne wyznania Renn'a i Glaesera są jasno i dobitnie sformułowane, — tymczasem gdy ten, od którego można było oczekiwać najbardziej ważkiego sądu, pozostawia nas bez odpowiedzi. Jego ludzie przeważnie bezskutecznie walczą z warunkami życia powojennego, czuje się, iż wielka ich dzieli od tego życia różnica.

„DROGA POWROTNA“.

Nad drugą powieścią Remarque'a zaciążyła zbyt silnie koncepcja autora „**Na Zachodzie nic nowego**“. Remarque pojął był wojnę jako żywiołowy kataklizm i zdołał ją taką genialnie odtworzyć. Wobec siły tego kataklizmu powojenna rzeczywistość wydaje się zbyt słabą i nieudolną formą bytowania, by jego ludzie mogli w niej zmieścić się. Jego ludzie zdają się tej formy nie tylko nie rozumieć, ale nawet nie dostrzegać.

Współczesny pisarz niemiecki, Hans Grimm, nazwał Niemcy „**Volk ohne Raum**“, ludzie Remarque'a tworzą w tym narodzie grupę, której jest obce nie tylko pojęcie przestrzeni, ale również czasu, w którym żyją.

Im większy jest pesymizm Remarque'a, tem gorętszą wydaje się być jego chęć do unormowania na trwałych podstawach warunków.

Drogą powrotną Remarque'a wracamy do Francji. Tu bowiem pod wpływem powieści nie

mieckiej dokonuje się w ogniu polemiki głęboka przemiana. Polemika ta wnosi obiektywną ocenę całego dorobku twórców literatury wojennej i wpływa na dalszy rozwój francuskiej powieści, który przybiera formy wyraźnego potępienia wojny jako sposobu rozstrzygnięcia międzynarodowych sporów, jako zjawiska o charakterze antyspołecznym i antyhumanitarnym. Pojawia się przytem cicha obawa przyszłej wojny wobec życiowych przykładów zapatrywań starszego pokolenia i wychowania młodzieży w atmosferze walki i antagonizmów narodowych.

PRZEGRANY POKÓJ.

Dziełem streszczającym powyższe idee i myśli, jest powieść J. Jolinon p. t. „**Les Revenants dans la Boutique**“. „**Revenants**“ — powracający — to dawni kombatanci, ludzie wojny, zaś „**biutique**“ — to kram, w którym załatwia się wszystkie przyziemne sprawy i dzienne rozrachunki bez myśli o lepszej i jaśniejszej przyszłości. Znamiennem „**signum temporis**“ jest ta książka, w której troska o dalsze losy Europy wyrwa autorowi słowa gorzkiej prawdy.

Jego „**revenants**“ nie mogą również żyć w stworzonych przez wojnę warunkach życia. — Nie dlatego, że bezpośrednio po wojnie musieli przejść przez ogień rewolucji i walk bratobójczych, w których zatraciły się ich resztki ludzkich uczuć. Nie wrócili oni spokojnie, skąd wyszli, stali się z powrotem ojcami rodzin, mężami, synami. Przemiana ich nie była jednak zupełna, wojna bowiem naznaczyła ich swem niezatartym piętnem. Jednym z nich przypominało ją ich zbolełe ciało, innym — obumarta dusza. Wielu więc nie mogło do normalnego życia powrócić. Częstość o powodu cierpienia i bólu z niezagojonej rany widzieli siebie w starym, skrwawionym mundurze. Tymczasem mijały lata i życie coraz bardziej oddalało się od nich. Czuli, że idą w zapomnienie i powolną śmierć.

— Wkrótce będziemy tylko cieniem, — mówili.

— Dałby Bóg nową wojnę, — odpowiadałi więcej zagorzali.

I oto konkluzja, do jakiej dochodzi Jolinon. To nietylko Niemcy, ale cała ludzkość zdaje się przegrywać pokój. „**Plus ça change, plus ça derient la meme chose**“. Nic nie zmieni natury człowieka, jego zdolność zapominania przeżytych cierpień jest zdumiewająca. Przecież i młode pokolenie też myśli i rozważa o niej nawet z entuzjazmem.

Zmieni się tylko nazwa wojny, jej metody i charakter człowiek będzie ją zawsze uważał za swą naturalną potrzebę. I jak tu nie być pesymistą?

Jednocześnie prawie z wydaniem „**Les Revenants dans la Boutique**“ ukazały się dwie inne powieści francuskie. Są to: „**P. C. de Compagnie**“ C. Weyera i „**La Peur**“ C. Chevaliera. Powieści te zawierają wspomnienia z czasów wojny, które jednak autorowie zaopatrują w liczne i wiele mówiące komentarze. Zwłaszcza powieść Chevaliera, która wywołała ostrą krytykę na łamach francuskich pism, jest pod tym względem bardzo znamienna. W dziele tem analizuje autor uczucia, jakie przeżywał uczestnik wojny od chwili swego powołania i z których to uczuć da się wysnuć jego wyraźnie wrogi stosunek do wojny.

Literatura wojenna nie jest dziś jeszcze skończona. Można śmiało twierdzić, że jak długo zagadnienie wojny nie przestanie być aktualne w życiu, tak długo będzie ono zajmować umysły w literaturze. Pesymizm, jaki zaznaczył się w ostatnich dziełach tej literatury, jest wyraźnym ostrzeżeniem pod adresem współczesnych warunków życia.

Kiedy w ubiegłym wieku Lew Tołstoj napisał swą powieść o wojnie, którą można nazwać dziełem literatury wojennej, dał jej znamienny tytuł „**Wojna i Pokój**“, włączając niejako te dwa pojęcia w nierozdzielalną całość. Myśl jego zrozumiano dopiero znacznie później. Oby i dziś myśli tych, którzy są „**sumieniem ogółu**“, nie zrozumiano za późno.

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Do Żydowskiej Młodzieży Akademickiej!

Stoimy u progu nowego roku akademickiego. I znów zapełnią mury uniwersyteckie tłumy akademików iademiczek żydowskich, spędzających czas między nauką i zabawą, głuchych i ślepych na wszystko, co się wokół nich dzieje, kiedy nowa karta w życiu każdego akademika się rozpoczyna, zwracamy się do Ciebie, Akademiku i Academiczko, z pytaniem: Czy wolno w chwili, kiedy rozgrywa się najważniejsza część historii naszego narodu, kiedy nasi chałucim krwawią w Erec Izrael, a część tylko uświadomionego społeczeństwa żydowskiego walczy tu w golusie o nasze prawa i tworzy tu podstawę dla ernesansu narodowego. — Czy w chwili takiej wolno żydowskiej młodzieży akaemickiej stać na uboczu i biernie odnosić się do tych ogromnych wysiłków naszego narodu? Wszak zawsze i wszędzie młodzież tworzyła awangardę każdego ruchu wyzwolającego, a tem bardziej my członkowie narodu żydowskiego. — poniżanego i niedocenianego przez obcych, a co gorsza, nieraz i przez swoich, winniśmy stanąć wśród walczących o nasze wyzwolenie, o nasz kraj, o nasze prawa!

Sjonizm przeszedł w ciągu ostatnich kilku lat okres ciężkiej próby, gdy zewsząd natrafialiśmy an przeszkody i na mur niezrozumienia i niechęci. A mimo to ta część narodu żydowskiego, która sjonizm postawiła jako cel swego życia, nie ugięła się i hardo wytrzymała przy swych ideałach. I to świadczy o sile i potędze nazej i o tem, że jedynie droga, którą sjonizm wskazuje, jest słuszną i że tylko ta droga może przynieść zbawienie narodowi naszemu. Obecnie zaczyna się horyzont nieco, choć jeszcze bardzo nieznacznie rozjaśniać. I dlatego teraz, może bardziej, niż kiedykolwiek, koniecznym jest skupienie jak największej siły dla wspólnej pracy, aby móc po przełamaniu przeszkód i zapór przystąpić do wielkiej pracy obudowawczej. A główny ciężar tej pracy i odpowiedzialności spoczywa na tej części organizacji sjońskiej, która stale głosiła i głosi, — a co inż dzisiaj wszystkie części organizacji sjońskiej zaczynają uznawać, — że w chwili obecnej musimy skupić wszystkie wysiłki około jednego celu: Odbudowa kraju, odrodzenie narodu. — Walki klas, czy warstw społecznych, wszystkie specjalne żądania należy odsunąć na plan dalszy. Przedewszystkiem cel odbudowy musi nam przyświecać, a to może nastąpić tylko wspólnym wysiłkiem całego narodu.

Jeśli cel nasz mamy osiągnąć, to pracę należy równolegle prowadzić i w Erec i w Golusie! Nie możemy sobie wyobrazić, jakby dziś wyglądał Golus bez Paletyny, ale z drugiej strony musimy także sobie zdać sprawę z tego, że nie

odbudujemy kraju, jak długo naród żydowski nie będzie w pełni uświadomiony o tem, że jedynie sjonizm może Mu przynieść zbawienie i dopóki tego zrozumienia nie zadokumentujemy pełnym poparciem moralnym i materialnym dzieła odbudowy. Aby zaś to mogło nastąpić, trzeba jeszcze długiej i żmudnej pracy uświadamiającej, propagandystycznej i wychowawczej. I tutaj właśnie spoczywa najważniejsze zadanie żydowskiej młodzieży, a w szczególności akademickiej, stanowiącej integralną część całego społeczeństwa żydowskiego, w tem spo-

W sprawie unifikacji Sjońskiej Młodzieży Akademickiej

Jest rzeczą notoryczną, że przeważająca większość żydowskiej młodzieży akademickiej w Polsce znajduje się w obozie sjońskim, a fakt ten potwierdziły wyniki wyborów na ostatni Zjazd Samopomocowy, odbyty w kwietniu b. r. w Warszawie. Zarówno charakter powziętych na Zjeździe uchwał, jak i skład wybranego na Zjeździe Centralnego Komitetu Związku Żydowskich Stowarzyszeń Samopomocowych o bezwzględnej większości sjonistycznej świadczy dobitnie o sile ideowej i organizacyjnej narodowo-żydowskiego ruchu akademickiego w Polsce. Pomimo tego, mimo całej doniosłości tego zjawiska dają się odczuwać pewne braki i niedociągnięcia w działalności i ustosunkowaniu się akademika sjonisty wobec problemów i konkretnych zagadnień dnia codziennego w ogólnym ruchu sjonistycznym. Chodzi o to, że ten odłam ruchu sjońskiego i organizacji sjonistycznej, a mianowicie jej akademicki odcinek, nie wykazuje tej aktywności i nie odgrywa tej roli w ruchu ogólnym, jakaby, biorąc pod uwagę jego liczebność i możliwości, odegrać mógł, a nawet, zdaniem naszym, powinien. — Braki te płyną przedewszystkiem z powodu nie skoordynowania pracy, braku jakiejś przewodniej myśli i jednolitego kierownictwa. Jeżeli żydowski ruch akademicki w Polsce posiada dla celów samopomocowych swój wyżej wspomniany związek wraz z centralną, wykonawczą i reprezentacyjną władzą, to sjońskiemu ruchowi akademickiemu brak takiej organizacji, centralnego ośrodka, gdzie umożliwiony by był kontakt poszczególnych środowisk ze sobą. Związek ten mógłby się podjąć zadań, których wykonanie przekracza możliwości pojedynczych stowarzyszeń i organizacji, a nadto obok reprezentacji stanowiłby jedyny i autorytatywny wykładnik opinii narodowej młodzieży odnośnie do problemów życia politycznego. Ten ostatni moment nie byłby najmniej ważny wobec istniejących niestety tarć i rozbiegów poszczególnych krajowych organizacji ogólnosjonistycznych. Spodziewamy się, że unifikacja ogólnosjonistycznej młodzieży akademickiej umożliwi i przyspieszy unifikację ruchu sjońskiego w Polsce.

Wychodząc z tych założeń, dał Związek „Haszachar—Przedświt” inicjatywę do unifikacji i wszczął w czasie wspomnianego Zjazdu Samopomocowego w Warszawie, akcję w tym kierunku zmierzającą. Istotnie na specjalnie zwołanej konferencji uzyskano pełne porozumienie odnośnie do samego założenia, t. j. do konieczności powstania takiego związku. W wyniku obrad uchwalono zorganizować wspólną kolonię, a późną jesienią zwołać Zjazd organizacyjny. Akcja utknęła następnie o tyle, że na kolonii, — która zresztą swoje zadanie: zbliżenia wzajemnego i wymiany myśli doskonale spełniła, — były reprezentowane tylko trzy środowiska: krakowskie, lwowskie i wileńskie, braku zaś reprezentantów środowiska warszawskiego. Pomimo nieobecności tych ostatnich upełnomocnieni delegaci wymienionych trzech środowisk postanowili bezzwłocznie przystąpić do organizacji związku, a akcja posunęła się tak daleko, że już z początkiem października ukaże się pierwszy numer organu związkowego, wspólnie wydawanego miesięcznika pod nazwą „Mirojah”. Odnośnie do Zjazdu, to odbędzie się on jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym. Ostatnio otrzymane wiadomości od kolegów warszawskich pozwalają przypuszczać że i to środowisko obeśle Zjazd i przystąpi do związku, który ma spełnić tak ważne i aktualne zadania.

Związek żyd. młodz. akad. U. J.
„Haszachar—Przedświt”
w Krakowie.

D. H.

Oportunistom pod rozwagę!

Jeszcze w sprawie rubryki
narodowościowej w kartach wp'owych

Może w tem objawia się jaskrawiej anormalna sytuacja żydowska, że na początku każdego roku akademickiego zmuszeni jesteśmy wzy-

Mój młodszy kolega się informuje...

(Z życia organizacyjnego)

„Ogonek” przed dziekanatem — „patologicznie” wprost długi To proszący o rozłożenie opłat akademickich na raty. Przystaję na końcu L., czekam. — W rękach mnę niecierpliwie swe dokumenty. Czekam koleśki.

— Bodaj to diabli wszystko wzięli! Przynajmniej godzinka stracona, — myślę w duchu.

— Bardzo przepraszam kolegę, ale ja jestem jeszcze zupełnie niedoświadczony, czy tu do pana dziekana?..

— Owszem, kolego, proszę za mną. Uzbiorcie się w cierpliwość! Ale trzeba było wpięć dać zaasekurować nogi...

— Jeszcze Was o jedną informację poproszę, panie kolego! Zauważyłem w naszych rodowodach rubryki, wypełnione w sposób, świadczący o tem, że pan jest sjonistą, — powiada do mnie z nieśmiałością kandydat na akademika.

Pokazuję memu koledze srebrny znaczek w kla-

pie mej marynarki.

— Aha widzę: „Haszachar”! Szalom l'cha towarzyszu!

Mój młody kolega ścisła mi serdeczne dłoń, — przedstawia się i wyraża swą radość z powodu zetknięcia się z akademikiem-sjonistą. Miłe spotkanie! — powiada, — sam przecież będę teraz też akademikiem-sjonistą. Narazie pracuję w organizacjach swego rodzinnego miasta.

— Jak tylko znajdę mieszkanie, zaraz się zgłoszę do współpracy, — zapewnia.

— Szkoda czasu, towarzyszu! Możecie wszystko sobie mięciem załatwić: na dole w sali 4. w biurze pośrednictwa mieszkań „Haszacharu” znajdziecie bez trudności mieszkanie. A chcecie kontakt z nami nawiązać? To nie trudnego! Lokal „Haszacharu” — Stradom 15! Znajdziecie nas w czytelnicy wieczorem. Tam się wszyscy gromadzimy. Albo we czwartek na plenarce. Plenarki są co tydzień we czwartek, z referatami. Tam w lokalu złapiecie nas przy pracy sjonistycznej „in flagranti”.

Mój kolega notuje adres, pyta o temat referatu czwartkowego, w końcu zadaje pytanie:

— A jakieś mniejsze grupy...

— Ależ oczywiście! Każdy uczęszcza na seminarium, prowadzone przez starszych towarzyszy, albo na grupę prasową. Ci ostatni omawiają aktualne problemy sjonistyczne na podstawie prasy sjonistycznej.

— No więc trzeba się będzie do Was zaciągnąć! A czy „Haszachar” prowadzi też jakieś seminaria dla takich którzy się dotychczas ze sionizmem bezpośrednio nie zetknęli? Chciałbym mego kolegę z gromadzeniem — także pójść na I. rok, — również wciągnąć do „Haszacharu”!

Potwierdzam Oczywiście! Prowadzimy specjalne seminaria dla „laików”. Pytam go, czy umie po hebrajsku? Tak! Jeszcze jak!

— To pięknie! Nasza „plugał'-chałucej-hasafahaiwrit” będzie pewnie z Was miała pociechę.

— A czyście swą pracę już rozpoczęli?

— Wszystko w pełnym toku! W tym roku wszystko się puściło w ruch wcześniej.

— Aha, na dobre kolej do dziekana! Do zobaczenia w „Haszacharze”! Szalom!

— Szalom! Do widzenia na Stradomiu! Na plenarce! Szalom!

H. B.

wać naszą młodzież akademicką do podania przy wpisach, przy wypełnianiu formularzy uniwersyteckich swojej narodowości narodowości żydowskiej. — Masimy to niestety czynić, gdyż doświadczenie nas czyży, że rokrocznie pewna, wcale znaczna część żydowskiej młodzieży akademickiej podszycza się pod obcą narodowość, bądź z tchórzostwa, obawiając się jakichkolwiek przykrych następstw w razie podania narodowości żydowskiej, co jest oczywiście zupełnie bezpodstawnem, bądź też z jeszcze niższych pobudek, chcąc w ten sposób znaleźć łaskę w oczach władz uniwersyteckich, względnie społeczeństwa polskiego.

Nie chcemy w tem miejscu wszcząć zasadniczej dyskusji z asymilacją i jej poplecznikami. Asymilacja w życiu żydowskim swoją rolę skończyła. Na ulicy żydowskiej nie śmie więcej się ukazywać. Chcemy tym, którzy powyższymi motywami się kierują, zwrócić uwagę tylko na to, że antysemityzm, o ile istnieje, odnajdzie ich także wtedy, jeśli się przykryją płaszczkiem obcej narodowości. To jest moment „użyteczny“, dla którego się do nich zwracamy, bo tylko dla takich te jednostki są tylko dostępne.

Nie apelujemy do nich tym argumentem, który w tym związku często cytuje, że przez to wyrządzają głęboką krzywdę całej młodzieży żydowskiej, albowiem subsydia dla związków samopomocowych rozdziela się według klucza narodowościowego, to znaczy według podanych narodowości, przyczem jednostki te w licznych wypadkach bezwstydnie korzystają ze świadczeń naszych organizacji samopomocowych (polskie bowiem, mimo narodowości polskiej, podań żydowskich nie uwzględniają). Nie apelujemy do nich tym argumentem, gdyż akademik, który wyrzeka się przynależności do wlelotysięcznej historii swego narodu, który wyrzeka się solidarności z dzisiejszym żydostwem, tenże akademik nie wzrusza się tem, że przez jego zdradę cierpi ogół akademików żydowskich.

Nie chodzi nam tylko o czczą deklarację, o wypełnienie formalności, nie wystarcza nam tyl-

ko podanie narodowości żydowskiej, my, sjońska młodzież akademicka, żądamy od każdego akademika żydowskiego pozytywnego ustosunkowania się do naszego narodu, o wyciągnięcie odpowiednich wniosków z deklaracji narodowościowych, to znaczy o współpracę w realizacji naszych dążeń narodowych. Dla tych zaś, którzy inną podają narodowość, dśukując siebie, a przede wszystkim społeczeństwo polskie, odczuwamy to, co każde społeczeństwo ma dla swoich zdrajców i deztererów — wstręt i pogardę!

M. B.

Kronika akademicka

— **STARANIEM** Związku Żyd. Młodz. Akad. Haszachar-Przedświt“ otwarte zostało bezpłatne biuro informacyjne i pośrednictwa mieszkań, — urzędujące przedpołudniem w godzinach od 12—13 na Uniwersytecie Jagiellońskim, w sali Nr. 4, a wieczorem w lokalu Haszacharu (Stradom 15, oficyncy), w godzinach od 7—9'30. Zwracamy na tę instytucję uwagę kolegów (żanek) z prowincji.

— **ŻYDOWSKA CZYTELNIĄ AKADEMICKĄ** otwarta codziennie od godziny 7—9'30 wieczorem, przy ulicy Stradom 15, oficyncy.

— **PIERWSZY NUMER „MORIJI“**, organu H. A. Z. (Histadruth Akademajim Zlonin) ukaże się w ciągu października b. r. we Lwowie.

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Przymusowa reja stracja członków odbywa się codziennie w lokalu własnym (Stradom 15, oficyncy), w godzinach od 7—9'30. Tamże — jak również przedpołudniem od godziny 11—13 na U. J. sala Nr. 4 — przyjmuje się zgłoszenia nowych członków.

— **WALNE ZEBRANIE „OGNISKA“** zbliża się. — Wobec tego przypomina się członkom Haszacharu o konieczności wposania się do Ogniska, celem uzyskania prawa głosu na walnym zebraniu.

Zamknięcie „Przeglądu Akademickiego“.

Jak żyje Rockefeller

Najbogatszy człowiek na świecie, John Rockefeller obchodził niedawno swe 92-gie urodziny. Niejeden pozazdrości zapewne starszemu krzepkiego zdrowia i siły organizmu. Omyli się jednak: zdrowie Rockfeller'a od 40 roku życia już bardzo wątłe, podtrzymuje się tylko żelaznym regimem, którego sam miljo-

ner pilnie przestrzega.

Niesłychana różnorodność interesów, spraw i gorączkowa praca, poderwały zdrowie Rockfeller'a tak, że w 55-ym roku życia musiał już usunąć się od interesów. Żył bardzo spokojnie, unikając wzruszeń, żywiąc się prawie wyłącznie zsiadłem mlekiem. Zapytany, jaki tryb życia uważa za najodpowiedniejszy, wymienił sześć zasad życiowych, którym się poddaje:

Pierwsza — to ostrożność i przewidywanie. Nie należy czekać na chorobę, trzeba ją uprzedzić i niedopuszczać do niej. Dlatego też trzeba ciągle pilnie wsłuchiwać się w swój organizm i unikać tego co mu szkodzi.

Druga — regularny tryb życia. Od kilkudziesięciu lat Rockefeller pędzi życie, w którym jeden dzień podobny jest do drugiego jak dwie krople wody. O godz. 7-jej rano wstaje, bierze kąpiel i idzie na spacer do ogrodu. O 8-jej je śniadanie, poczem przyjmuje przyjaciół, gra w golf'a i godzinę odpoczywa przed drugim śniadaniem. O 3-jej spacer samochodem, potem odpoczynek i lektura. Obiad jest o siódmej, poczem do 10-jej miljoner gawędzi z rodziną, słucha radja, czyta, wreszcie idzie spać.

Trzecia — należyte odżywianie. Rockefeller nie pije i nie pali, je niewiele, ale rzeczy zdrowe i odżywcze.

Czwarta — Rockefeller unika jakiegokolwiek zmęczenia, czy to fizycznego, czy umysłowego.

Piąta — usuwać od siebie wszelkie nieprzyjemne wrażenia i przeszkody życiowe.

Wreszcie szósta — dobierać sobie zdrowa rozrywki. Rockefeller nie lubi luksusu. Nie ma ani stajen wyścigowych, ani jachtów, nie jeździ do teatrów i na koncerty. Jedynym luksusem jego jest majątek w Tarritown z przepięknym parkiem, gdzie urządzenia przewyższają wszelkie marzenia. Tak np. za jednym pociśnięciem guzika elektrycznego fontanny zalewają się tęczą gamą światel, ukazują się niewidoczne dotąd dla oka groty i posagi. Ten ogród — to najpiękniejsza rozrywka przyjemność multimiljonera.

MOSZE STAWSKI

Noah i jego córki

Arabska legenda o kobietach

I Allah pobłogosławił proroka Noah posiadłościami i bogactwem, złotem i srebrem, owcami i wielbładami. Bo prorok Noah trwał cały przy Panu.

Prorok Noah miał sześciu synów i jedną córkę.

Córka była piękna, pełna słodyczy i wdzięku. Wszyscy ją lubili, którzy znali ją. Wielu młodzieńców pożądało jej.

Pewnego razu przybył do proroka Noah młodzieniec smukły niby cyprys, i odezwał się: „Pokój z tobą, ojczy pięknej dziewczyni. Chcę być ostatnim synem w promiennej waszej rodzinie.

Na to odparł prorok Noah:

— Witaj w pokoju mój synu. Powiedz, czy zbudowałeś już dom dla siebie i dla tych, którzy przychodzą pod opiekuńcze skrzydła twoje.

Młodzieniec milczał.

Wtedy odezwał się prorok ponownie:

— Nie godzi się, by dać córkę człowiekowi, który nie posiada swoich czterech kątów, ani dachu nad głową. Powróć do domu, zbuduj domostwo, a kiedy nadejdzie czas — wróć, a córka należeć będzie do ciebie.

I młodzieniec poszedł sobie z opuszczoną głową i ze słowami proroka w sercu. Długo zwlekał i nie wracał.

Po jakimś czasie zjawił się inny młodzieniec, smukły jak palma daktylowa, i powiedział do proroka Noah:

— Pokój i błogosławieństwo z tobą, ojczy słodkiej dziewczyni! Przekroczyć chcę twój próg otrzymać udział w błogosławionym twoim domu.

Na to zapytał prorok Noah:

— Czy zbudowałeś już dom?

Młodzieniec odparł:

— Tak ojczy, zbudowałem dom. Dom ze sklepionym dachem, użyczającym cienia przed słońcem i ochrony przed deszczem.

Na to zagadnął go prorok Noah powtórnie: — Czy zaoarałeś i obsiałeś pole, czy zaszczepiłeś winnicę, byś mógł wyżywić żonę i dzieci?

Na to młodzieniec milczał.

Wtedy ponownie odezwał się prorok Noah:

— Nie godzi się u nas, dać córkę człowiekowi, który nie umie może wyżywić rodziny. Wróć do domu, zaoaraj ziemię, obsiej ją ziarnem życiodajnym, zaszczep winną macicę, którą raduje serca ludzi. A kiedy nadejdzie czas — powróć, a córka należeć będzie do ciebie.

I oto poszedł młodzieniec z opuszczoną głową i ze słowami proroka w sercu. Bawił długo i nie wrócił naczas.

A kiedy minęła pora, a młodzieniec nie zjawił się, przybył do proroka trzeci młodzieniec, wysmukły, jak cedr i powiedział:

— Pokój i błogosławieństwo i cześć Tobie, ojczy drogiej! Dom zbudowałem, pole obsiałem, winnicę zaszczepiłem; daj mi córkę, a wszystko, czego zażadasz spełnię!

I uradował się prorok młodzieńcem, którego słowa znalazły drogę do jego serca. Bo prorok Noah był pierwszym, który użył pługa i brony. Prorok zgodził się, zwołano gości, zarżnięto owce i bydło rogate. Radość była wielka, trwała siedem dni. Siódmego dnia posadził młodzieniec żonę na garb wielbłąda i zawiózł ją w dom.

• • •

Po uroczystości przybył do proroka młodzieniec, który był tak wysoki jak palma daktylowa, i powiedział:

— Obsiałem pole i zaszczepiłem winnicę, daj mi córkę.

Prorok Noah bardzo żałował, że niema już córki dla tego młodzieńca. Wtedy ulitował się Allah nad jego bólem. Bo Allah nie chce wi-

dzieć cierpień swoich wiernych. I oto zamienił Allah oslicę w piękną, zdrową córkę.

A kiedy prorok Noah zobaczył to, zrozumiał intencję Allaha i dał tę córkę młodzieńcowi za żonę. Uroczystość weselna trwała siedem dni. Siódmego dnia wsadził młodzieniec żonę na garb wielbłąda i zawiózł ją w dom.

• • •

Po siedmiu dniach uroczystości ślubnych przybył do proroka Noah — pierwszy młodzieniec, wysoki, jak cyprys, i powiedział:

— Spełniłem Wasze słowa. Zbudowałem dom, zaoarałem grunt, obsiałem ziarnem i zaszczepiłem winnicę. Dajcie mi waszą córkę.

Prorok znowu bardzo się zasmucił, że nie ma już córki dla tego młodzieńca. A Allah ulitował się nad jego cierpieniem, bo Allah nie chce widzieć cierpień swoich wiernych. I zamienił samiec psa w piękną, chybłą, pełną powabu córkę. A kiedy prorok Noah widział to, zrozumiał intencję Allaha i dał tę córkę młodzieńcowi za żonę.

Radość była wielka — przez siedem dni zarzynano owce i popijano. W owym czasie Allah nie zakazał był jeszcze ludziom picia wina. Siódmego dnia wsadził młodzieniec żonę na garb wielbłąda i powiódł ją w dom.

• • •

Od owego czasu różne są kobiety.

Istnieją kobiety na których spoczęło błogosławieństwo Boże. Domostwo ich czyste, chleb dobrze wypieczony, jadło smaczne i pokój wybrał dom jej na stały pobyt. Istnieją też kobiety leniwe i narowiste, jak oslice: chleb u nich surowy, jadło — to trawa bez smaku, a codziennie na nich jest w użyciu laga.

Istnieją też kobiety gderliwe i złe, z wiecznie rozdartą paszczką, kłótlive, pełne zwady; pokój omija ich dom.

Błogosławiony jest człowiek, którego Allah obdarzył właściwą córką proroka Noah. Pokój i skrzętność panują w jego domu. Takich kobiet jest na ziemi Bożej niewiele.

Wpisy do Żyd. Tow. Gimnastycznego w Krakowie

na kursa dzieci, uczeń, pań i panów odbędą się d. 28, 29 i 30 bm. w lokalu ZTG. ul. Skawińska 2, od 8—9 wieczór.

1044

Tow. Drowi Jehudzie Zimmermannowi wyrażam na tej drodze serdeczne współczucie z powodu przedwczesnego zgonu Jego blp. znakomitego Brata.

OZJASZ THON

P. Reginie Zimmermannowej

z powodu zgonu Jej blp. Meża wyraża najgłębsze współczucie

510g

Kurs Instruktorski i
Org. MŁODE WIZO.

Droglej Tow.

Reginie Zimmermannowej

wyrażamy najgłębsze współczucie z powodu zgonu Jej blp. Meża.

Zjednoczenie Kobiet Żydowskich (WIZO)
w Tarnowie.

1045x

KRONIKA

Wrzesień

26

Sobota

15 Tiszri 5692

Wschód
słońca
5 m. 27Zachód
słońca
17 m. 29

Odwołanie przyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa

Z powodu klęski powodzi, jaką dotknęła województwo krakowskie, Pan Prezydent odwołał swój przyjazd do Krakowa na uroczystości poświęcenia sztandaru stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych, przeznaczając równocześnie kwotę 5.000 zł. na rzecz ludności dotkniętej powodzią.

Uroczystości związane z poświęceniem sztandaru odbędą się zgodnie z ustalonym programem w niedzielę 27 bm., przyczem pana Prezydenta Rzplitej reprezentować będzie minister robót publicznych gen. Norwid Neugebauer.

Poradnia Wychowawcza w Szkole Hebrajskiej

Na wzór istniejących w krajach zachodnich poradni wychowawczych, prowadzonych w myśl zasad psychologii indywidualnej, powstała przy Żyd. Szkole ludowej i średniej w Krakowie (Brzozowa 5) podobna placówka pedagogiczna pod kierownictwem jednego z członków grona nauczycielskiego. Poradnia ta ma za zadanie wyświetlać powody trudności, napotykanie niekiedy w wychowaniu dzieci i usuwać je. Do porady skierują dzieci wychowawcy klasowi, względnie mogą zgłaszać się do poradni z własnej inicjatywy rodzice z dziećmi w wypadku trudności w domu.

Poradnia otwarta jest w każdą środę od godz. 5—7 popoł. w gmachu szkoły.

— Z POWODU ŚWIĘTA SUKOTH następny numer „Nowego Dziennika“ ukaże się pojutrze, w poniedziałek 28 bm. rano, z datą dnia następnego.

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 45, ul. Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

W niedzielę maja dzwzr dzienny i nocny apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, i Brodzińskiego 1, tylko dyżur dzienny apteki: Rynek 22 ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76.

— DZIŚ CAŁKOWITE ZACMIENIE KSIĘŻYCA. W dniu dzisiejszym można będzie obserwować w Polsce — o ile dopisze pogoda — rzadkie zjawisko całkowitego zaćmienia księżyca. Będzie

Katastrofalna powódź w województwie krakowskim

Po ostatnich deszczach stan wody na wszystkich dopływach karpaccich Wisły znacznie się podniósł. Sola w Zywecu podnosi się i osiągnęła poziom 1.85 metra nad stan normalny. Skawa zalała gościniec między Makowem a Suchą a także i dolną część gminy Sucha oraz niżej położone części Makowa. Zagrożone są mosty drewniane pod Jordanowem, Osielcem, w Makowie i w Suchej. Skawa w Wadowicach przybrała 2 metry 80 cm. ponad stan normalny i dalej przybiera. Tor kolejowy Wadowice—Sucha w kilku miejscach zalany. W Zembrzycach 20 domów zostało zalanych wodą. Komunikacja przerwana z powodu zerwania mostów. Ludność dełożowano i rozdzielono między sąsiadów. W Mysłowicach stan wody na Rابية 3 i pół m. ponad stan normalny. Komunikacja na drodze Kraków—Zakopane przerwana. Komitet powodziowy w Mysłowicach jest już uruchomiony. Dunajec w Nowym Sączu weszła 2.15 m. ponad stan normalny. Komunikacja drogowa między N. Sączem a Krynicą wskutek zalewu drogi przerwana. Zalewem dzielnic N. Sącza grozi również Dunajec, na którym woda stale przybiera. Wojewódzki komitet powodziowy w Krakowie czynny od g. 12-tej.

Według informacyj z Dyrekcji Robót Publicznych, o godz. 12 nadchodzą alarmujące wiadomości z Gdowa i z pod Krakowa. Na miejsce katastrofy powodzi wyjechały oddziały wojskowe. Woda na Sole i Wiśle powoli opada, natomiast

na Rابية i Dunajcu przybiera w dalszym ciągu.

Niepokojące wieści z powiatu wadowickiego

Z Wadowic donosi nasz korespondent (Sch): Wskutek długotrwałych deszczów wylała rzeka Skawa, zalewając okoliczne wsie: Podstawie Miejskie, Gotowizna, Miedzne, Jarosławi ce i inne. Miejscowości te stoją pod wodą, która dosięga 2'60 m. ponad stan normalny. Mieszkańcom zalanych okolic pospieszyli z pomocą z Wadowic straż pożarna, policja wojskowa i miejska, oraz wiele osób z pośród ludności. Zagrożone okolice ewakuowano. Nieszczęśliwej ludności wiejskiej dostarcza miasto żywności. Kilkadziesiąt domów zostało zniszczonych wodą. Zniszczeniu uległo również dużo żywego inwentarza. Ofiar w ludziach na szczęście dotąd nie było. Powódź szerzy się i zbliża do miasta, tory kolejowe zalane są wodą. Pociąg osobowy, który dziś (piątek) rano o godz. 9 odszedł do Suchy, zmuszony był zawrócić. Za chodzą obawy zalania mostu kolejowego, co spowodować musiałyby wstrzymanie ruchu kolejowego. Szkody materialne są olbrzymie.

Dalsze wiadomości o powodzi na str. 18-tej.

ono miało podobny przebieg do ostatniego zaćmienia w dniu 2 kwietnia, które obserwowano wówczas przy pięknej pogodzie. Tym razem warunki dla obserwacji są gorsze. Zaćmienie rozpocznie się nad wschodnim horyzontem o godz. 17:41 popołudniu i trwać będzie do północy. Następnym zaćmieniem księżycy widzialne będzie w Polsce dopiero 14 września '932, będzie to jednak już tylko częściowe zaćmienie.

— Z PRASY KRAKOWSKIEJ. Naczelny redaktor „Głosu Narodu“, p. Roman Woyczyński ustąpił ze swego stanowiska.

— ZGON WETERANA DZIENNIKARSTWA KRAKOWSKIEGO. Ubiegłej nocy zmarł w Krakowie znany dziennikarz i satyryk Henryk Josse, przeżywszy lat 74. Zmarły rozpoczął pracę dziennikarską w r. 1882 w ówczesnej „Gazecie Krakowskiej“. Od owego czasu zasiliał swymi feljtonami i humoreskami szereg dzienników polskich. Przez długie lata pracował w „Nowej Reformie“, po zwinięciu zaś tego pisma przeszedł do „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“. W roku bieżącym miał sp. Josse święcić jubileusz 50-lecia pracy dziennikarskiej.

— Z MIEJSKIEGO KOMITETU DLA WALKI Z BEZROBOCIEM. Wczoraj odbyły się posiedzenia sekcji propagandy oraz sekcji gospodarczo-finansowej pod przewodnictwem w. eprez, miasta dra Klimckiego. Sekcja propagandowa ukonstytuowała się wybierając red. dra Flacha, wiceprezesem red. Woyczyńskiego sekretarzem p. K. Ostrowskiego, poczem przeprowadziła dyskusję wstępną co do swych aend.

— OBOWIĄZEK ODNAWIANIA GROBOWCÓW, NAGROBKÓW, POMNIKÓW NA CMENTARZACH. Prezydent miasta wydał obwieszczenie o obowiązkach odnawiania grobowców, nagrobków, pomników cmentarnych itp. W myśl tego obwieszczenia wszystkie grobowce, nagrobki, pomniki itp. na cmentarzach, znajdujących się w obrębie miasta Krakowa mają być utrzymywane stale w należytnym porządku i czystości oraz odpowiednio konserwowane aby stan ich nie zagrażał bezpieczeństwu publicznemu. Niestosujący się do tego obwieszczenia będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności administracyjno-karnej.

— Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHEMICZNEGO. W poniedziałek 28 bm. o godz. 6 wiecz. w sali wykładowej Instytutu Chemicznego (ul. K. Olszewskiego 2) w Krakowie posiedzenie Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Porządek dzienny obejmuje odczyt prof. dra W. Świętosławskiego pt.: 1) Ebulioskopowa metoda oznaczania stałej równowagi. 2) Nowe metody oznaczania i badania substancji ciekłych Goście mile widziani.

— ZJAZD INTERNISTÓW POLSKICH rozpoczął onegdaj obrady w Krakowie.

— WPISY DO ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO w Krakowie na kursa dzieci, uczeń, pań i panów odbędą się dnia 28, 29 i 30 bm. od godz. 8—9 wiecz. w lokalu ZTG. Skawińska 2. Ćwiczenia gimnastyczne rozpoczną się we czwartek dnia 1 października br.

— KURS FRYZJERSTWA DAMSKIEGO urządzony staraniem Dyrekcji Muzeum Przemysłowego i Wojewódzkiego Instytutu Rzem. Przemysłowego odbędzie się w czasie od 12 października br. do 12 stycznia 1932 r. Wpisy przyjmuje i informacyj udziela Stow. Przem. Fryzjerów Kraków, ul. A. Potockiego na Kołowym do dnia 12 października br. w godz. od 10—1 i od 5—7 wiecz.

— Z KRONIKI SAMOCHODOWEJ. Na ulicy Wiołopole najechał samochód osobowy na auto ciężarowe w Poczty w Krakowie, które zostało uszkodzone. Na ulicy Łobzowskiej najechała taksówka na dorózkę konną, kalecząc konia i niszcząc uprząż. Samochód unieruchomiono, a kierowcy odebrano prawo jazdy.

— ROWER Z BALKONU pierwszego piętra skradziono Władysławowi Müllerowi, zam. Osiedle Oficerskie 37.

— KRADZIEŻ POŃCZOCH. Na ul. Augustjańskiej skradziono Ignacemu Feldowi paczkę pończoch, wartości 1.000 zł.

— STO DZIEWIEĆ OSÓB! aresztowała policja krakowska podczas obławy przeprowadzonej wczorajsze, nocy na terenie miasta.

— POD KOLAMI DOROŻKI. Wczoraj na ul. Basztowej najechała dorożka na Andrzeja Kumalę, który doznał licznych obrażeń. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

— STOWARZYSZENIE „SAMOPOMOC“ DLA ZAPATRZENIA WDÓW I SIERÓT W KRAKOWIE, UL. DIETLOWSKA L. 31, udziela doraźnej pomocy pozostałym po członkach zł. 1.000, 1.500, 2.000, zależnie od czasu przynależności do Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie istnieje od roku 1906, wypłaciło w 182 wypadkach śmierci koron 126.652. Mp. 2.856.500 i zł. 77.000.

Członkiem może być każdy obywatel, bez względu na zawód, o ile zdrowy i nie przekroczył 50 roku życia. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat, Kraków, ul. Dietłowska 31 II. p. telefon 132-81 3456K

— T. S. AZOTANNIA (JAWORZNO) — Z.R.K.S. SIŁA. W niedzielę, dnia 27 bm. odbędą się na boisku Makkabi zawody w piłkę nożną o wejście do Kl. B.

Początek, o godz. 11 przedp.

PODZIĘKOWANIE

W Panu Drowi Bernardowi Engländerowi, lekarzowi chorób kobiecych, zamieszkałemu przy ul. Dietla 97, za skuteczny zabieg i za troskliwą i bezinteresowną opiekę podczas choroby dziękują serdecznie
509g **Feuersteinowie.**

KOMUNIKATY

— ZARZĄD KRAKOWSKIEGO KOŁA POWIATOWEGO STOWARZYSZENIA REZERWISTÓW B. WOJSKOWYCH R. P. zawiadamia, że wbijanie gwóźdźki do sztandaru 3 p. p. Ziemi Krakowskiej odbędzie się w Rynku głównym w dniu 27. bm. o godzinie 10-tej przedpołudniem — następnie w Sali Strzeleckiej, ul. Lubicz 18, w tymże samym dniu, o godzinie 5 popołudniu.

— PIERWSZE INAUGURACYJNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA STARSZEJ MŁODZIEŻY SJONISTYCZNEJ W PODGÓRZU wraz z referatem p. kol. Mgra L. Salpetra odbędzie się w niedzielę, dn. 27. bm., o godz. 3 pop. w lokalu własnym, przy ul. Józefińskiej 2, II. p. Goście mile widziani.

— MŁODE WIZO. Dziś, w sobotę, o godz. 4-tej zebranie wszystkich grup.

— Z.S.M.R. „MASADA”. W niedzielę, 27. bm. o godzinie 3.30 zebranie z referatem.

— WALNE ZEBRANIE SEKCJI KOLARSKIEJ Ż.K.S. MAKKABI w niedzielę, 27. bm. w lokalu Merkazu, przy ul. Krakowskiej 41.

— KOMITET LOKALNY S.P.P. „HITACHDUT” zawiadamia nowowybranych, jak wstępujących członków zarządu, że dziś, w sobotę odbędzie się posiedzenie w lokalu stow. „Merkaz Hacerim” Krakowska 41, o godz. 3 pop.

— KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL” W KRAKOWIE. Wzywa się członków „Hapoel” na Plenarne Zebranie w niedzielę, 27. bm., o godz. 4 pop. w sali stow. „Merkaz”, przy ul. Krakowskiej 41.

— WIELICZKA! Stowarzyszenie młodzieży żydowskiej, im. Adolfa Hirscha w Wieliczce. Dziś, w sobotę godz. 4.30 pop. wygłosi na I-szem seminarjum p. tow. Mgr. Herman Königsberger referat nt. „Rzut oka na politykę sjońską”.

GIELDA ŻYDY

GIELDA KRAKOWSKA

Kraków, 25. 9. 1931 Akcje w zanedbania. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło minimalną chęć do pracy. Większość papierów w zupełnym zanedbania. Poszukiwano jedynie Zieleniewskiego w płaceni 10.25, w towarz 11 bez obrotów. Bank Polski w silnem zaoflarowaniu po kursie 112, bez popytu. Ruch panował ospały.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Do transakcji nie doszło.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowań.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja w dalszym ciągu niepewna, czeki na Londyn w zaoflarowaniu 37 słabiej bez popytu. Franki szwajcarskie nieco mocniej. Wyplata na Wiedeń w zaoflarowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.93—8.95 przy nastroju lekko mocniejszym i większem zapotrzebowaniu, czeki bankowo 8.91—8.93 bez zmiany

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25. 9. PAT. Akcje: Bank Polski 113, Lilpop 12 i pół. Pożyczki: 5-proc. konwersyjna 43 i trzy czw., 10-proc. kolejowa 99, 8-proc. Listy azst. BGK. 94.

Waluty: Dolar 8.91, 8.93, 8.89 Dewizy: Gdańsk 173.85, 174.28, 173.42. Nowy Jork 8.925, 8.945, 8.905, Nowy Jork telegr. 8.929, 8.949, 8.909. Paryż 35.20, 35.29 35.11, Praga 26.44, 26.50, 26.38, Wiedeń 125.40, 125.71, 125.09 Włochy 46.30 46.42, 46.18 Berlin 211.75.

GIELDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 25. 9. 1931 pszenica 19 i pół do 20 i pół Tendencja spokojna, reszta bez zmiany.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 25. 9. PAT. Paryż 25.15, Londyn 18.50, Nowy Jork 5.11 i pół, Belgja 71.20, Włochy 26.50, Berlin 115.

Zbyt niski wymiar kary

Berlin 25. 9. (Sch) Prokurator wniósł sprzeciw przeciw wyrokowi przyspieszonego sądu ławniczego w Charlottenburgu w procesie o rozruchy antyżydowskie na Kurfuerstendamm z powodu zbyt niskiego wymiaru kary.

Sytuacja powodziowa w woj. krakowskim

Z Województwa krakowskiego komunikują:
Sola w Żywcu o godz. 14-tej 376 cm ponad stan normalny. Woda opada, jednak pada deszcz. Na Kozarawie, dopływie Soly zerwany most. W powiecie oświęcimskim, skutkiem wylewu Soly, zalane częściowo gminy: Broszkowice (75 domów), Gorzów, Dwory, Bachoń, Gromiec, Bobrek, Mętków. Ludność dełożowano.

Skawa opadła w powiecie makowskim.
W Zatorze Skawa o godz. 15-tej 424 cm ponad stan normalny. Woda zalała gminy Smolice, Podolsze, Jankowice. Zalały pod Przeszowem cały tor kolejowy. Droga między Samborkiem a Kopanką skutkiem wylewu Skawinki zalana, komunikacja przerwana.

Skawinka w Kętach zalała pastwiska, w Radziszowie 20 domów.

Raba w górnym biegu (Mszana Dolna, Myślenice) opadła o 50 cm. W Gdowie pod Wieliczką również zaczyna opadać. O godz. 6-tej stan 416 cm, ponad normalny. Most tzw. powodziowy na Rabie na szlaku ku Gdów—gromnik zerwany, most główny na tej drodze zagrożony. Deszcz pada w dalszym ciągu.

Dunajec pod Nowym Sączem: godz. 13-ta do 14-tej stan wody nie podniósł się, wynosząc 365 cm ponad stan normalny. Dunajec pod Zakliczynem, pow. Brzesko, godz. 12-ta plus 474 cm. Pod Melsztynem most na Dunajcu zagrożony, komunikacja piesza i kołowa zamknięta. Stan wody godz. 17.10 plus 532 cm. Droga Olszyny—Melsztyn i Gromnik—Gdów zalana do wysokości 1 metra. Woda na Dunajcu rośnie.

Wisła: W Pustyni godz. 12-ta plus 580 cm, godz. 13-ta plus 602 cm. W Okleśnej godz. 16-ta plus 555, w Smolicach (k. Oświęcimia) godz. 16-ta plus 7 m. Kraków-miasto: godz. 14-ta na wodowskazie 124.

ponad stan normalny 419; godz. 16-ta na wodowskazie 208, ponad stan normalny 433. We wszystkich komitetach powodziowych akcja ratunkowa w pełnym toku.

Zamknięcie starego mostu podgórskiego na Wiśle

Jak się dowiadujemy, magistrat krakowski zarządził wczoraj zamknięcie wszelkiego ruchu kołowego i pieszego na Starym Moście Podgórskim aż do odwołania, a to ze względu na wysoki stan wody na Wiśle. Zarządzenie to, aczkolwiek boleśnie będzie odczute przez ludność Krakowa i Podgórza, jest zupełnie zrozumiałe wobec powagi sytuacji.

Kulminacja pod Krakowem spodziewana jest za 48 godzin, gdy nadpłyną wezbrane wody górskie. Gdyby deszcze ustały, miasto nie będzie zagrożone katastrofą powodzi. Wczoraj Wisła w Krakowie zalała nadbrzeżne zbiorniki z piaskiem i unosił opar kanała niżej położonych placów. Dom państwowy go urzędu dróg wodnych okolony jest wodą; rzeka wdarła się na regulacyjny teren w Dębnikach. Pawilony plaży TUR znajdują się do połowy w wodzie. Do brzegu na pl. Groble przyholowano galary z węglem i zabezpieczono je łańcuchami, przytwierdzone mi do pali. Pastwowy urząd dróg wodnych przystąpił do zapory, które mają być włożone do otworów górnych bulwarów, aby zapobiec ewentualnemu przelewowi wody. Straż pożarna przygotowała już koźły i deski na pomosty w razie wylewn oraz łodzie ratunkowe.

Były premier Skrzyński zginął w katastrofie samochodowej

Ostrów 25. 9. (Tel. wł.) Dziś popołudniu uległ katastrofie samochodowej b. premier hr. Aleksander Skrzyński, ponosząc śmierć wskutek doznanych obrażeń. Hr. Skrzyński w towarzystwie plk. Morawskiego, attache wojskowego w Berlinie jechał samochodem pulk. Morawskiego z Oporowa pod Częstochowę na polowanie. Na odcinku drogi między Łekocinami a Lankami przy mijaniu jednokonnego wozu samochód, prowadzony przez pulk. Morawskiego wjechał do rowu, przyczem hr. Skrzyński doznał śmiertelnych obrażeń, zaś strzelec Szymański odniósł lżejsze rany. Pulk. Morawski i szofer Majer wyszli bez szwanku. Zwłoki tragicznie zmarłego hr. Skrzyńskiego przewieziono do Ostrowa Dochożenia prowadzo-

ne są przez prokuratora na miejscu katastrofy.

Sp. hr. Aleksander Skrzyński był jednym z najwybitniejszych polskich mężów stanu w okresie przedmajowym. W latach 1923 — 1925 był ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Wł. Grabskiego, po którym objął dnia 20 listopada 1925 prezesurę gabinetu koalicyjnego. Na stanowisku premiera pozostawał do 5 maja 1926. Znany był jako szczerzy pacyfista i zwolennik tzw. polityki lokarneńskiej. Ostamio przypominał się opinij publicznej w lipcu br., występując w wywiadzie prasowym przeciw biernej jego zdaniem polityce zagranicznej obecnego rządu polskiego. Tragicznie zmarły hr. Skrzyński liczył lat 47.

Dalszy spadek funta

Londyn, 25. 9. PAT. Na dzisiejszej giełdzie funt stał bardzo słabo. Dolary 3.47, franki 87.50, guldeny 8 i pół, marki 15. W związku z tem ujawnił się spadek kursu obligacji państwowych, natomiast akcje przemysłowe zwyżkują, aczkolwiek w mniejszym stopniu, niż wczoraj.

Paryż 25. 9. PAT. Na tutejszej giełdzie notowano dziś funt szterling przy otwarciu 80.50 przy zamknięciu 80.25.

Berlin, 25. 9. PAT. Nagła zwyżka cen na rynkach zbożowych wywołała tutaj wielkie zaniepokolenie. Ceny pszenicy i żyta podniosły się w ciągu 1 dnia o 8 marek na tonnie. Przyczynę tego wzrostu przy pisują uporczywym pogłoskom o mającej rzekomo nastąpić inflacji. Kurs marki niemieckiej w Amsterdamie spadł wczoraj z 56.75 do 55.75 wobec paryte tu 58.85.

Podróż „Zeppeliną”

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Nowy Jork 25. 9. (R) O godz. 3.15 nad ranem sterowiec „Graf Zeppelin” wystartował z Perambuco w Brazyliji do lotu powrotnego do Friedrichshafen.

5 ofiar najechania pociągu na samochód

Nowy Jork 25. 9. (R) Na przejeździe kolejowym w Tyngboro w stanie Massachusetts najechał pociąg pospieszny na samochód, w którym znajdowało się 5 osób z kół arystokratycznych. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

ZE SPORTU

Virtanen - Kusociński

Miara zainteresowania spotkaniami Virtanena z Kusocińskim może być wywiad, udzielony przez Kusocińskiego prasie warszawskiej. Kusociński obiecuje sobie bardzo dużo po spotkaniu z Virtanenem, gdyż jest to biegacz, który najbardziej odpowiada jego stylowi. Spotkają się na dwóch dystansach. W sobotę biegną w Warszawie na 3 km. w niedzielę w Krakowie na 5 km. Kusociński woli dystans 5 km., odpowiada on bardziej jego siłom. Toteż właśnie spotkanie w Krakowie zapowiada się bardzo zajmująco, gdyż jak obaj biegacze zapowiadają, poprowadzą on bieg na czas, co w efekcie da z pewnością nowy rekord Polski.

Równocześnie zarządza Makkabi międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, w których wezmą udział najlepsi zawodnicy i zawodniczki krakowskie. Wśród zgłoszonych jest: Gędziorowska, Felińska, Glassne równa, Metzendorłówna, Stępińska, Szeleznikówna, Drozdowski, Bnchała, Goldfinger, Hahn, Bruder, Kosiarz i inni.

Interesujące zawody rozpoczną się jutro, tj. w niedzielę, o godz. 11.30 przedpoł. na boisku Wisły, bez względu na pogodę.

Dzisiaj ostatni dzień przedsprzedaży biletów po cenach niższych we firmach Stadion, Grodzka i Wurm, Szewska.

— WALNE ZEBRANIE SEKCJI MOTOCYKLOWEJ Ż.K.S. „MAKKABI”, odbędzie się w sobotę 26. bm. o godzinie 14-tej na boisku „Makkabi”.

— SEKRETARJAT GŁÓWNY Ż. K. S. MAKKABI uprasza wszystkich kierowników sekcji o zawiadomienie najdalej do dnia 27. b.m. o terminie i miejscu, odbyć się mającego Walnego Zebrania Sekcji.

Z MODY

Praktyczna wełniana suknia w nowym świetle



Od dawna już wełniana sukna nie zajmowała tak wybitnego miejsca w garderobie damskiej jak obecnie. Wełna wprawdzie już od dwu lat zwykła się wdzierać w popołudnie pani, ale teraz wywalczyła sobie uprzywilejowane miejsce — można w niej pójść z wizytą, do kawiarni nawet do teatru. Nowe materiały w nopki, przerabiane lub w ledwie dostrzegalną kratkę „diagonalną”, przeróżne półwetniki dają wielki wybór. Ulubionym fasonem jest imitacja kostiumu tj. żakiet przytwierdzony do spodniczki z paskiem, którego ozdobą jest nikielowa klamra. Suknie gdzieś tam przybrane płaskim futerkiem lub płaszem futrzanym, czy to kołnierzyk, czy kokarda lub bramanie.

Futro wdarło się także w dziedzinę kapeluszy i jak widzimy na naszych ilustracjach, piękne i szykowne są przybrania futrzane, zakończone zgrabną i efektowną kokardą, która zapobiega wrażeń ciężkości.

Nasze modele:

1) Wełniana suknia w fasonie kostiumowym, wąski skórkowy pasek w tonie sukni, której jedyną ozdobą jest nikielowa klamra.

2) Kostiumowa suknia w kolorze ciemno-zielonym z beige. Przybranie kolo rękawów i szyi



zchrzetta w połączeniu z aksamitem

3) Młodociana suknia z materiału w nopki, z szykownym paskiem i wykończeniem z białej pikki kolo szyji.

4) Suknia z „Diagonału” brązowo-zielonego. Wsad bardzo modny z wełnianego tiulu. Pasek na przodzie kombinowany ze skórą.

Wächter Kraków Miodowa 1 Nowości jesienne na płaszcze, suknie i kostiumy wełniane nadeszły. Skład stale zaopatrzony w jedwabie, płótna czeskie na wyprawy ślubne, flanele aksamity i t. d. — Ceny najniższe Tel. 103-72

Leo Fuks
(Zamiast wywiadu)

Kraków szaleje obecnie za Leonem Fuksiem. Słowo „szaleje” nie jest przesadą, chociaż jest niespodzianką prawdziwą. Ten ociężały, sędziwy, flegmatyczny Kraków, którego dotychczas rzadko kto mógł wyrzucić z równowagi, zachowuje się podczas i po występach Fuksa jak dziecko rozbiawiony, kapryśny, wołający wciąż: bis! bis!

Ciekaw więc byłem, czem jest, jak wygląda w życiu codziennym, jakie ma tęsknoty fenomenalny ten artysta.

Ku niezwykle miłemu swemu zdziwieniu przedstawiają mnie młodzieńcowi o smutnie zadumanych oczach, o pociągłej twarzy i doprawdy ujmującej powierzchowności. W tej chwili nawiązuje się między nami szczerą rozmową. P. Fuks tak w życiu prywatnym jak i na scenie nie jest wcale kabotynem, nie ma w sobie ani krzty pożytku, cechuje go niezwykle bezpośredniość.

Dowiaduję się, że jest dzieckiem aktorskim, że się prawie na scenie urodził i całe swoje życie spędził na scenie. Matka jego pani Róża Fuks jest znaną artystką żydowską, a p. Leon, chociaż liczy lat dopiero 21, ma już za sobą 12 lat pracy aktorskiej. Występował z początku na scenie żydowskiej, a później zabrała go scena polska. Nie może nam wytłumaczyć, w jaki sposób robi te swoje „numery”; dzieje się to wszystko jakoś samo przez

się. Istniała obawa, że Fuks pójdzie po linii najmniejszego oporu i stanie się jakimś artystą występującym po kabaretach, cyrkach itd. Nie chcę ubliżyć artystom tego pokroju, zawsze bowiem, podziwiałem w nich wielką pomysłowość i szaloną wprost precyzyjność wykonania. We Fuksie istniały jednakowoż inne możliwości, pociągnęła go i ujarzmiła sztuka, wymagająca nietylko precyzyjności wykonania, ale i subtelności ekspresji.

Dla publiczności jest Fuks mistrzem groteski charakterystycznej, jest czemś w rodzaju Chaplina i Bustona Keatona w jednej osobie. Gdyby od niego jednak zależało, byłby tylko pieśniarzem i interpretowałby smutne piosenki. Nazwano go też „Ordonka w spodniach”, tyle bowiem rzetelności i najszczerzego sentymentu wkłada w każda piosenkę. Podziwiać można jego wyczuwanie intuicyjne wagi każdego słowa, które Fuks pieści i któremu się pieści; zna każde zalamanie frazy muzycznej, zawartej w słowie i umie je odpowiednio zaakcentować.

Fuks marzy o teatrze i o sztuce w której mógłby wystąpić. Niestety dotychczas niema takiej sztuki, ani też niema reżysera w Polsce, który mógłby wychować niejako Fuksa jako nowego aktora, panującego bezwzględnie nad swym ciałem.

Może film kiedyś pociągnie Fuksa, może w królestwie „dziesiątej muzy” znajdzie pole dla możliwości w nim tkwiących a jeszcze nieskrystalizowanych. Film go też bardzo pociąga, a ulubionymi jego artystami filmowymi są Konrad Veldt i Cha-

ECHA ZE ŚWIATA

„Towarzyszka” Hamlet dyskutuje...

Obrazek teatralny z Moskwy.

Sowiety, ów kraj sprzeczności i niemożliwości, zna zwyczaj, przejmujące każdego nie-Rosjanina zdziwieniem. Takim zwyczajem są dyskusje, które odbywają się po każdym przedstawieniu teatralnym. Niedawno wystawiono w jednym z teatrów moskiewskich „Hamleta” Szekspira, a rolę Hamleta grała artystka Lola Ponczarowa. Rozumie się, że po przedstawieniu odbyła się dyskusja, na której zjawiła się artystka ze stosem karteczek w ręku. Na karteczkach były rozmaite pytania. Jeden z widzów w ten sposób sprecyzował swoje stanowisko wobec arcydzieła Szekspira: „Szluka, którą nam pokazano, jest widocznie przeznaczona dla publiczności burżuazyjnej. Robotnik rosyjski nie rozumie z niej absolutnie niczego. Jest to rzecz zagraniczna, a poza tym dawno już przestarzała. Pocóż więc grać tego rodzaju idjotyzmy?” Artystka odpowiedziała, że „Hamlet” jest arcydziełem literatury klasycznej, atoli publiczność nie przyjęła tego do wiadomości, wyrażając bardzo burzliwie swój protest. Inny widz zapytał artystki, czemuż ona jako kobieta gra rolę męską, skoro poznać było można, że rolę Hamleta gra kobieta, a nie mężczyzna. Na to pytanie pani Lola Ponczarowa nie odpowiedziała. Inny z widzów ciekaw był, dlaczego artystka ma takie smutne oczy, wszak jest artystką sławną i najprawdopodobniej dużo zarabia. Artystka odpowiedziała, że życie w Moskwie nie jest tak łatwe, skoro musi się codziennie stawać w ogonku, by za ogromne sumy dostać kawałek masła. Inny z widzów chciał wiedzieć, dlaczego artystka wybiera się zagranicę. Pani Lola Ponczarowa odpowiedziała, że chce studjować teatr zagraniczny, oraz zobaczyć filmy, których w Rosji widzieć nie można. To wyjaśnienie nie podobało się publiczności, która głośno wołała, że filmy rosyjskie są najlepsze i dlatego niema potrzeby studjowania filmu zagranicznego. Na jednej kartce znajdowało się lapidarne twierdzenie, że Szekspir jest klasykiem kapitalizmu i dlatego nie trzeba go grać. Artystka stanęła wprawdzie jeszcze raz w obronie Szekspira, ale niewiele to pomogło. Całą tę niezwykle charakterystyczną dyskusję zamknął reżyser, który musiał być obecny.

Zmarła znana filantropka wiedeńska

Onegdaj zmarła we Wiedniu w 68 roku życia pani Henrietta Weiss w jednym ze sanatorjów wiedeńskich. Pani Henrietta Weiss, która młodo wyszła za mąż, nie była szczęśliwą w swym życiu prywatnym. W kilku tygodniach po sobie następujących zmarł jej mąż i jej synek jednoletni. Młoda wdowa poświęciła życie filantropji. Zwiedziła wszystkie sanatoria i szpitale Europy i przez rok studjowała pielęgniarstwo w Anglii. Cały swój duży majątek poświęciła choremu człowiekowi, a zwłaszcza duże zasługi położyła we walce z gruźlicą. Dzięki jej talentowi organizacyjnemu utrzymo austriacki zakład leczniczy w Alland. Jak wiadomo, Alland po wojnie z powodu braku funduszy zamknął swe podwoje. Henrietta Weiss zreformowała ten zakład i tak go zreorganizowała, że mógł się utrzymać z własnych już funduszy. Tam założyła też pierwszą szkołę w lesie dla dzieci chorych na gruźlicę. W Badeniu założyła zakład dla starców w którym starzy ludzie mogą używać swych własnych mebli i spędzić ostatnie lata swego życia wśród dawnych stosunków.

Zmarła, która była Żydówką, racowała z prawdziwym zaparciem się siebie. Az do ostatniej chwili kierowała zakładem dla rekonwalescentów na Semmeringu, który to zakład również sama założyła. W roku ubiegłym założyła w Mauer sanatorium ludowe, zaopatrzone we wszelkie urządzenia wedle metody leczniczej Lahmanna. Z okazji otwarcia tego sanatorium otrzymała pani Weiss wysokie odznaczenie państwowe

pln. którego to ostatniego przepyszna daje groteskę.

Fuks marzy i o świecie wielkim, fascynującym bogactwem niespodzianek; a wszystkie te marzenia ma człowiek liczący lat 21! Kto wie, jakie niespodzianki przeznaczanie trzyma dla niego w swych fałdach.. (si)

LOKALE

PIĘKNY słoneczny, umeblowany pokój, osobne wejście, dla dwóch studentów lub bez: ul. Kujawska (pierwsza przecznica Kazimierza Wielkiego) L. 18, drzwi 6. 1055x

MIESZKANIE pokój, kuchnia, przedpokój, z komfortem, w nowym domu do wynajęcia: Podgórze, ul. Długosza 6, drzwi 6. 507g

POKÓJ umeblowany, z osobnym wejściem, dla 2-3 panów, z całym lub z częściowym utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Reforyka 17, II. piętro. 1054x

WYTWORNIE urządzonej pokój, w najlepszej dzielnicy, dla pana lub małżeństwa do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Komfort” do Adm. „N. Dziennika”. 1049x

LADNY pokój frontowy umeblowany, osobne wejście dla 1-2 panów: ul. Dietlowska 73, m. 2. 503g

DO WYNAJĘCIA na biuro 2 lub 3 pokoje — Kraków, ul. Pańska 6, parter. 1047x

POKÓJ słoneczny dla 2 studentów, z utrzymaniem lub bez: Karmelicka 56, drzwi 6. 1054x

MIESZKANIE przy ul. Jasnej, III. piętro, 2 duże pokoje o rozmiarze ponad 40 metrów kwadrat przedpokój, kuchnia, — z pełnym komfortem natychmiast do wynajęcia Zgłoszenia pod „Mieszkanie” do Adm. „Nowy Dziennik”. 1011x

MIESZKANIE przy ul. Florjańskiej, II. piętro, 2 do 3 obeszne pokoje z pełnym komfortem, nadające się na biuro handlowe, adwokackie lub dla lekarza, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Biuro” od Adm. „N. Dziennika”. 1011x

POSZUKUJE lokalu na sklep w dzielnicy ul. Getrydy, Sebastjana, Starowiślnej, Zielonej. Adresować pod „M. K.” do Adm. „N. Dziennika”. 451bp

POKÓJ kawalerski, umeblowany, z osobnym wejściem, zaraz do wynajęcia: Topolowa 32. Wiadomość u dozorczy. 481g

DLA akademika (czki) pokój frontowy z komfortem, w śródmieściu, do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Inżynier” do Adm. „N. Dziennika”. 984x

RENUNERATA: w Krakowie	„N. Dziennik”	prosz. miesięczn.	Zł. 6'00	kwartał	Zł. 18'00
	w Krakowie	z odnośn. do domu	„6'20	„	18'60
	Na prowincji	z przesyłką pocztową	„6'60	„	19'80
	Zagranicą	z przesyłką pocztową	„10'60	„	30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświata.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym lamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1' — Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobno od skwa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 1'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

FABRYCZNY MAGAZYN WÓZKÓW dziecięcych, Kraków. SZPITALNA 11. 496x

DO WYNAJĘCIA lokal przemysłowy z komfortem, bez odstępnego, za miesięcznym czynszem Wiadomość: ul. Józefa 13, m. 19, u właściciela. 489g

POKÓJ z utrzymaniem i komfortem dla 2-3 akademików (czek) do wynajęcia. Wiadomość: Prof. Reinholdowa, ul. Karmelicka 56, m. 1. 1031

POKÓJ umeblowany dla studentki do wynajęcia. Zgłoszenia: Kraków, ul. Sobieskiego 1, Scherer. 1021ch

POKÓJ dobrze umeblowany, dla 2 lepszych pań do wynajęcia: ul. Jasna 10, m. 22. 267bp

POKÓJ, kuchnia, zaraz wynajme: Podgórze, ul. Marjewskiego 7. 509

SKLEP w pasażu, Rynek gł. 12, do wynajęcia. Zgłoszenia do firmy Bułajski, Biuro spedycyjne, Rynek gł. 1028x

SKLEP frontowy w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej 1, bez odstępnego do oddania od 1-go października b. r. Zgłoszenia: Sz. Richter, ul. Nadwiślańska 1, I. piętro 499g

POKÓJ dwuosobowy słoneczny, z pościelą, utrzymaniem lub bez, wy najme: Kraków, Stradom 27, m. 20. 492g

MIESZKANIE 2 i 1 pokojowe, z komfortem, do wynajęcia od 1 grudnia przy ul. Rzeszowskiej (boczna Starowiślnej) Wiadomość: Inż. Weingrün, Groble 19, telefon Nr. 121-45. 1043

SPRZEDAŻ

NAJKORZYSTNIEJ zakupisz wykwiutną bieliznę wprost we fabryce Pea, Kraków. Skaleczna 4 (w sieni). 392g

GRAMOFONY, patefony płyty, instrumenty muzyczne poleca najtaniej Weiss, Kraków, ul. Meiselsa 13. 829x

LATARKI ELEKTRYCZNE, żarówki, baterie. — Ceny fabryczne, tylko hurtownie: Weiss, Kraków, ul. Meiselsa 13. 954x

KILIMY najniższe ceny! Kraków, „Ostojka” ul. Lea 5, naprzeciw Parku Krakowskiego. 635x

Wełniane swetry największy wybór najlepsze gatunki najnowsze modele najtańsze ceny — poleca część i hurt. Firma „Trykot” Kraków, Krakowska 7

OBRAZY! Największy wybór obrazów najwybitniejszych malarzy polskich oraz innych, poleca firma L. Schmaus, Florjańska 25. — Wieki wybór! Niskie ceny!

FRANKI kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór franek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rekawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

GUMY DO WÓZKÓW dziecięcych naciąga na poczekaniu Fabryczny Skład wózków, Kraków, ul. ZWIERZYNIĘCKA 6. 975x

TROCHE HUMORU



Lekarz: Mogę pani powiedzieć radosną nowinę: Długoż pani będzie znowu całkiem zdrowa! — Cóż to, widzę, że pani wciąż się nie cieszy?

Żona pacjenta: To pańska wina, panie doktorze! Przed tygodniem powiedział pan, że stan męża jest beznadziejny, więc sprzedaliśmy jego wszystkie ubrania.

DO UŁOKOWANIA od 5.000—20.000 dolarów na I. hipotekę wyłącznie na Kraków. — Wiadomość: Biuro Gelbera, Kraków Szewska 5.

DOM w samym śródmieściu, z ogrodem, okazynie do kupna. Wiadomość: Biuro Gelbera, — Kraków, ul. Szewska 5

PRZYJMUJE wszelkie zgłoszenia kupna i sprzedaży realności, — oraz przeprowadza pożyczki hipoteczne bardzo szybko: Biuro Gelbera, Kraków, ul. Szewska 5. 1048p

BIELIZNA znacznie potaniała! Kupuj wprost w wytwórni „LIRA”, ul. Szewska 18 (w sieni). 1030x

OKAZYJNIE sprzedam szafę dębową z żaluzjami Wasserberger, Stolarnia ul. Dietla 59. 497g

LOTTI KORALL obecnie KOHN i HENENBERG Kraków, Grodzka 9 poleca na SZKOLNY i ZIMOWY sezon wszelką garderobę dziecięcą, białą i różową damską i dziecięcą — wyroby swetrowe. 704x

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIECE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIE wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ” Kraków, ul. SŁAWKÓW SKA 12, w podwórku.

OKULARY NA NOZIE w wytwórni Grossler, optyk, Kraków, Grodzka 41. 12p

ZNACZNA ZNIŻKA CEN! Tylko w Perfumierii Weinsteina, Szewska 18. 1029x



Fabryka wózków hurtownie i częściowo Kraków, Sebastjana L. 20

BOESENDORFER z mechaniką wiedeńską, w bardzo dobrym stanie do sprzedania tylko za gotówkę: Kraków, ul. Starowiślna 1, m. 4, od godz. 1—4 popołudniu. 504g

KUŚNIERSKA maszynę wiedeńską sprzeda okazynie za Zł. 195 Fabryczny Skład maszyn, Kraków, ul. ZWIERZYNIĘCKA 6. 978x

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe w wykonaniu pierwszorzędnym poleca specjalny skład, ul. Sebastjana 7. 595x

KILIMY artystyczne — Dywany orientalne: Gruberowa Kraków. Tarłowska 6 boczna Zwierzyńskiej 1296x

ROZNE

A JEDNAK największy wybór najnowszych książek polskich, niemieckich, francuskich, angielskich, tylko w „KULTURZE”. — Wypożyczalni książek, ul. Tomaszka 25 róg Szpitalnej. Wszelkie lektury szkolne. Uczniowie, urzędnicy bez kaucji. 1024m

LUSTRA, — oprawy obrazów, odnawianie starych luster, poleca najtaniej: Kornhauser, ul. Starowiślna 21. 692x

POSIADAM nowy dom piętrowy i 8 morgów pola, wartości 15.000 dolarów. Poszukuję pożyczki 2.000 dolarów na pierwszą hipotekę. Ofer ty pod „Pożyczka” do Adm. „N. Dziennika”. 493g

GLUCHOTA wleczalna. Wynalazek Eufonia, z demonstracją specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania — Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia, Liszki k/Krakowa. 583x

POŻYCZKA 6.000 dolarów na I. hipotekę nowo wybudowanego 4-piętrowego domu w Krakowie potrzebna. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika” pod „6.000”. 498g

Stara i solidna firma ostrzy noże, nożyczki, brzytwy, osadza nowe klingi do noży, reperuje maszyny do mięsa, żelazka, prymusy i t. d. **J. MYSZKOWSKI** ul. Diełowska 46

APTEKA Mikuckiego, Kraków, Rynek gł., naprzeciw Odwachu, poleca Węgierski krem piekności. Specyfiki krajowe i zagraniczne. Tętno do wdychiwania. Wina mydła lecznicze. Przybory dla obłożnie chorych. 966x

KRAWCZYNI przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres damskiego krawiectwa. Wykonanie pierwszorządne, ceny bardzo umiarkowane: ul. Jasna 10 m. 22. 473bp

ZAWIADOMIENIE. Pracownia kapeluszy Jana Kurzydły, Kraków, ul. św. Jana 12, wykonywała przez szereg lat wszelkie roboty w zakresie kapelusznictwa wchodzące dla firmy Hochstim przy ul. Florjańskiej. Wobec zwinienia powyższej firmy polecam się P. T. Klientom. Jan Kurzydło, kapelusznik damski i męski, Kraków, ul. św. Jana 12, filia: Szewska 15. 502g

KOŁDRY! poleca najtaniej pracownia M. Scharfa, Rynek 11, — tudzież przyjmuje się wszelkie zamówienia, w zakresie ten wchodzące. 955x

WALNE ZGROMADZENIE firmy „Ignis” — Spółdz. z ogr. odp. w Stanisławowie, odbędzie się dnia 6 października 1931 r. o godz. 3-ciej po południu, w lokalu przy ul. Kossakowskiej L. 10 z następującym porządkiem dziennym: 1) powzięcie uchwały w przedmiocie rozwiązania Spółdzielni i przejście w stan likwidacji, 2) ustanowienie likwidatora i 3) wniośki i ewentualia. Drugie WALNE ZGROMADZENIE, z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się dnia 20 października 1931 r., o godz. 3-ciej popołudniu w tym samym lokalu. Wzywa się wszystkich członków wspomnianej Spółdzielni do punktualnego przybycia z tem, że w wypadku braku statutowego kompletu o oznaczonej godzinie odbędą się te same Zgromadzenia każdorazowo tego samego dnia o godzinie 4-tej popołudniu, — bez względu na ilość obecnych. 495g